



GMINA KRZYWDA Udane Święto Plonów

strona 24

Gmina Wojcieszów przyjazna seniorom

strona 21



strona 23



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

lukow.24wspolnota.pl

20 - 26 września 2022 r. nr 38 (923) Cena 3,49 zł (w tym VAT 5%)

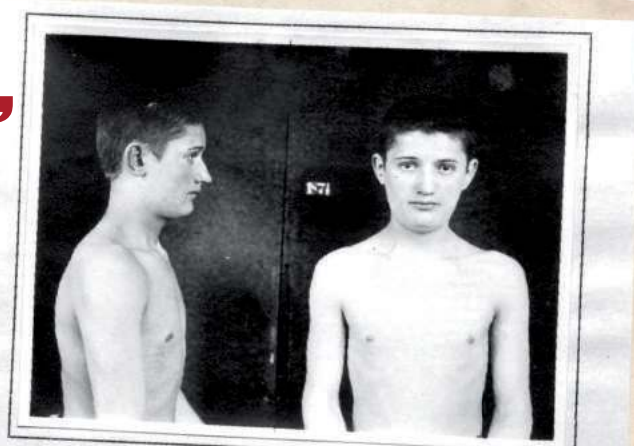
GMINA TRZEBIESZÓW Świątowali Złote Gody

ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW ■ WOJCIESZKÓW ■ WOLA ■ MYSŁOWSKA

Rodzina przez 80 lat nie wiedziała, co się stało z Henrykiem Michalakiem

Dziś wiadomo, gdzie zginął 19-latek

STRONA R6



Ref. Nr. 1874 Name: Michalak

Łuków: Dwóch nastolatków porażonych prądem przy wycince drzewa

STRONA 7

GMINA ŁUKÓW: Nowe sprzęty w kuchniach szkół w Zalesiu, Dąbiu i Gołaszynie

STRONA 23

Renowacja boiska „Górka” wygrywa Budżet Obywatelski

ŁUKÓW Boisko treningowe dla młodych piłkarzy zyska m.in. automatyczne nawodnienie i oświetlenie.

Zobacz, jak łukowianie głosowali na poszczególne projekty.

STRONA 3

REKLAMA

STUDNIE GŁĘBINOWE

Tel. 793 025 777

KASACJA POJAZDÓW

Tel. 500 813 500

Zamontowali kapsułę czasu dla przyszłych łukowian

STRONA 5
Burmistrz Łukowa
Piotr Płudowski
z kapsułą czasu

Metalowa tuba
umieszczona
w fundamentach
krzyża przy Kolegiacie
zawiera pamiątki
z 2022 r. dla naszych
potomków.

GMINA WOJCIESZKÓW Pożar domu w Świderkach



Strażacy w pierwszej kolejności podali tlen 22-letniemu mieszkańcowi domu.

STRONA 7

FOT. OSP Wojcieszów

REKLAMA

Już otwarte
zapraszamy
STARA KUŹNIA
-Restauracja & hotel
-sala bankietowa
-konferencje
Łuków, ul. Zimna Woda 67 tel. 603 655 772

SKUP ZBÓŻ
terminowa płatność
FHU Łukasz Józwik
Wola Burzecka 120
tel. 602 888 262

Sprzedaż z dostawą:
- wapna nawozowe
- kruszywa na utwardzenie

Usługi:
- transportowe
- koszenie i siew kukurydzy

visionoptyk® PIERWSZE URODZINY

-50% RABAT NA
WSZYSTKIE
OKULARY
korekcyjne
i przeciwsłoneczne



26-30 wrzesień 2022

ŁUKÓW, ul. Zdanowskiego 11b, tel.: 600 237 573

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

25 798 25 48



PN - PT
7.00-20.00
SB:
8.00-16.00

GOŁASZYN 10E

MECHANIKA POJAZDOWA

WSPÓLNOTA

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
magdaita@gazeta.pl
tel. 501 648 259

Dyrektor ds. marketingu
i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygalska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW

- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW

- Księgarnia Grzegorz Biaduń, ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW

- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW

- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA

- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA

- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDU

Brak
planowanych
wyłączeń

MASZ
TEMAT?
ZADZWOŃ

660 661 093

Stanisław Soyka zagra w Łukowie

Legenda polskiej muzyki, wokalista jazzowy, pianista, kompozytor – Stanisław Soyka, wystąpi w naszym mieście.

Już 14 października o godzinie 18 czeka nas wyjątkowe, muzyczne wydarzenie – koncert Stanisława Soyki. W jego dorobku znajdziemy ponad 30 albumów, z których kilka osiągnęło multiplatynowe nakłady. Jego muzyka to magiczny przekaz emocji, którym chce się dzielić ze słuchaczami. Podczas koncertu usłyszymy



Już 14 października Stanisław Soyka zagra dla łukowian

piosenki z wydanego niedawno albumu „Muzyka i słowa Stanisława Soyki” (nominowanego do nagrody FRYDERYK 2020), pie-

śni napisane do wierszy polskich i nie tylko poetów („Allegro ma non troppo” Wisławy Szymborskiej, „Który skrzywdziłeś...” Cze-

śława Miłosa, „Koniugacje” Haliny Poświatowskiej, „Tylko brać” Agnieszki Osieckiej, klasyki Czesława Niemena z monografii „W hołdzie Mistrzowi”, w sąsiedztwie takich szlagierów jak „Absolutnie nic”, „Cud niepamięci” czy „Tolerancja”). Miejsce koncertu to Aula I LO im. T. Kościuszki w Łukowie (ul. Wyszyńskiego 41). Kup bilet TANIEJ – w przedsprzedaży (do 11 października) tylko 65 zł. Bilet w normalnej cenie (tuż przed koncertem) – 75 zł. Bilety do nabycia w kasie Kina Łuków oraz on-line.

Kabarety Ani Mru Mru i Chyba w Łukowie

Łukowski Ośrodek Kultury zaprasza na II Łukowski Maraton Kabaretowy. Wystąpią: Kabaret Ani Mru Mru oraz Kabaret Chyba w piątek 11 listopada o godz. 18 w hali sportowej Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Łukowie.

Przed nami kolejna odsłona Łukowskiego Maratonu Kabaretowego. Czekają nas wieczór pełen śmiechu z Kabaretem Ani Mru Mru oraz Kabaretem Chyba.

Ani Mru Mru – prawdziwi weterani sceny kabaretowej. Trio Marcin Wójcik, Michał Wójcik i Wal-

demar Wilkołek, to grupa, której nie trzeba nikomu przedstawiać. Ich niezapomniane skecze bawią do łez, a sami panowie gwarantują najwyższy poziom dobrej zabawy.

Chyba – kabaret wielokrotnie nagradzany na najważniejszych festiwalach kabaretowych. Szturmem wdarł się do grona najlepszych zespołów kabaretowych w kraju. Swoją energią i świeżością podbijają sceny całej Polski. Bilety w cenie 100 zł / 80 zł / 70 zł do nabycia w kasie Kina Łuków oraz on-line.

Turniej Recytatorski dla Przedszkolaków „Moje Małe Wierszobranie”

Łukowski Ośrodek Kultury serdecznie zaprasza na XXII Powiatowy Turniej Recytatorski dla Przedszkolaków „Moje Małe Wierszobranie”, który odbędzie się 26-27 października o godz. 10. W turnieju może wziąć udział Duet, czyli maksymalnie 3 pary recytatorów z danego przedszkola lub oddziału przedszkolnego z terenu powiatu łukowskiego. Kategorie wiekowe recytatorów: I kategoria - 3-4

lata; II kategoria - 5-6 lat. Turniej odbędzie się w formie stacjonarnej. Aby dokonać zgłoszenia uczestnika, należy: wejść na stronę zgłoszenia.lok.lukow.pl, wypełnić formularz zgłoszeniowy na „Wierszobranie”; dołączyć RODO. Zgłoszenia należy wysłać do 17 października do godz. 16. - Zachęcamy uczestników turnieju do oryginalnych przebrań i stylizacji - piszą organizatorzy.

Konkurs plastyczny o Bronisławie Chącińskim

ŁUKÓW Łukowski Ośrodek Kultury ogłasza konkurs plastyczny pt. „Bronisław Chąciński na ziemi łukowskiej - postać lekarza, działacza społecznego” w ramach obchodów 100 rocznicy śmierci oraz 100 rocznicy nadania tytułu Honorowego Obywatela Łukowa. Celem jest przy-

bliżenie uczniom działalności dr Chącińskiego na Ziemi Łukowskiej w XIX w. Bronisław Chąciński pracował jako lekarz w szpitalu św. Tadeusza w Łukowie. Swoim wysiłkiem i funduszami ratował szpital przed upadkiem. Wzruszeniem wzięcia udziału w konkursie jest nadesłanie pracy rysunkowej

lub malarskiej w formacie A4, wg własnego pomysłu, nawiązującej do postaci dr. Chącińskiego. Do konkursu przystąpić mogą dzieci i młodzież z całego powiatu łukowskiego. Przewidziano grupy wiekowe: 7-9 lat, 10-14 lat, 15-18 lat. Termin nadsyłania lub przynoszenia prac do ŁOK upływa

17 października o godz. 16. Wyniki podane będą na stronie ŁOK do 21 października. Podsumowanie konkursu z wręczeniem dyplomów i nagród (oraz ewentualnych wyróżnień) odbędzie się w Galerii PROwizorium ŁOK 28 października o godz. 12. Regulamin na stronie ŁOK.

Warto zapisać się na mammografię

GMINA KRZYWDA W ramach profilaktyki raka piersi MammoMed zaprasza kobiety pomiędzy 50–69 rokiem życia na bezpłatne badania mammograficzne, które odbędzie się

26 września przy strażnicy OSP w Krzywdzie w godz. 14 - 18. Zaproszone są panie, które w ciągu ostatnich dwóch lat nie miały wykonywanej mammografii. Rejestracja pod nr telefonu: 58

325 76 02 w godz. 8 - 20. Kolejna możliwość wykonania badań mammograficznych odbędzie się 6 grudnia w godzinach 9 - 12; również przy strażnicy OSP.

Zapisy do Zespołu Pieśni i Tańca „Jata”

Zespół Pieśni i Tańca „JATA” poszukuje młodych tancerzy. - Nauczmy Cię tańca ludowego od podstaw.

Na zajęcia zabierz ze sobą wygodny strój i obuwie sportowe – zapraszają prowadzący zespół. Zgłaszać się mogą wszystkie dzieci, nie tylko z gminy Łuków. Zgłoszenia należy wysłać sms-em pod nr tel. 530 039 091 do 4 października 2022 r.

R E K L A M A

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE
- PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

KARDIODIABETOLOG

SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG

LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Śloneczna”, Łuków

REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

KOMINIARZ
USŁUGI
W PEŁNYM
ZAKRESIE

781 495 997
537 408 922

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk

- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73

CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

WAŻNE TELEFONY	
STRAŻ POŻARNA:	
998 lub 798 20 88	
POLICJA:	
997 lub 797 62 10	
POGOTOWIA	
RATUNKOWE:	
999 lub 798 29 99	
ENERGETYCZNE:	
991	
KANALIZACYJNE:	
798 23 71	
WODNE:	
798 25 97	
INSTYTUCJE I URZĘDY	
GMINA ŁUKÓW:	
798 24 39	
MIASTO ŁUKÓW:	
798 30 00	
STAROSTWO:	
798 22 03	
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01	
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47	
GMINA ADAMÓW:	
755 31 67	
GMINA KRZYWDA:	
755 10 06	
GMINA SEROKOMLA:	
755 45 02	
GMINA STANIN:	
798 11 04	
GMINA TRZEBIESZÓW:	
796 03 55	
GMINA WOJCIESZKÓW:	
755 41 01	
GMINA WOLA MYŚL.: 754 25 24	
PUP:	
798 50 37	
URZĄD SKARBOWY:	
798 29 21	
ZUS:	
798 31 09	
KRUS:	
798 00 10 do 11	
ŁOK:	
798 32 72	
ARIMR:	
798 24 79	
SĄD REJONOWY:	
798 23 51	
PROKURATURA REJ.: 797 12 50	
USŁUGI	
UBEZPIECZENIA:	
Marek Małkiński Dorota Jodełka	
604 067 981, 725 044 144	
KOMINIARZ:	
Piotr Borkowski 500 042 175	
ROLNICZE:	
Wydów gnojówki i gnojowicy	
Jacek Wysokiński 607 399 110	
WETERYNARZ:	
Mamut 724 988 514	
ŚLUSARZ:	
Mariusz Sobiech 880 548 989	
Krzysztof Biaduń 509 710 998	
NAPRAWY	
NAPRAWA OBUWIA:	
Tomasz Borkowski 511 386 073	
AGD, RTV	
25/ 798 61 65	
ZEGARMISTRZ:	
Józef Litwin 25/ 798 51 62	
TRANSPORT	
POMOC DROGOWA:	
Marek Wadowski 605 405 868	
TAXI:	
Taxi 25 / 798 00 22	
BUDOWLANO-REMONTOWE	
HUDRAULIK:	
Kamil Knapik 792 832 338	
DEKARZ:	
Dariusz Sęk 785 550 050	
ELEKTRYK:	
Zygmunt Celiński 603 866 765	
REMONTY:	
Adam Peryt 605 290 002	
ZDROWIE	
DENTYSTA:	
Krzysztof Denisiuk 601 804 799	
APTEKA:	
Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99	
GASTRONOMIA	
Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96	
Zielony Gaj 500 398 889	

II edycja Budżetu Obywatelskiego rozstrzygnięta

Boisko „Górka” będzie odnowione w przyszłym roku

ŁUKÓW Automatyczne nawodnienie, pielęgnacja murawy i oświetlenie boiska – to prace, jakie zostaną wykonane podczas modernizacji boiska treningowego „Górka”, znajdującego się za płytą główną na stadionie przy ulicy Warszawskiej.

Pieniądze na odnowienie boiska będą pochodziły z miejskich pieniędzy z Budżetu Obywatelskiego na 2023 r. Łukowianie od 29 sierpnia do 11 września mogli oddać głosy na projekty zgłoszone do Budżetu Obywatelskiego i wśród 6 poddanych pod głosowanie projektów, modernizacja „Górki” zdobyła najwięcej – 347 głosów.

Tyle głosów zdobyli

Na pozostałe projekty głosowano tak:
Morsowisko/Strefa sauny nad Zalewem Zimna Woda - 230 głosów;
Miasteczko ruchu drogowego u zbiegu ulic 700-lecia oraz Wilczyńskiego - 165 głosów;
Defibrylatory AED dla mieszkańców - 93 głosy;
Psi park w parku miejskim - 69 głosów;
Latarnie solarne przy działkach ROD - 67 głosów;

Mało głosujących

Jak podaje Urząd Miasta, z możliwości głosowania skorzystało 983 mieszkańców, którzy oddali 971 ważnych głosów. 983 osoby głosujące w 30-tysięcznym mieście na to mało optymistyczna liczba zainteresowanych wyborem inicjatyw służących poprawie życia mieszkańców. A głosować można było nie tylko w Punkcie Obsługi Interesanta w Urzędzie Miasta w Łukowie, ale także przez Internet za pośrednictwem dedykowanej strony internetowej. O projektach budżetu pisały lokalne media papierowe i internetowe, szereg informacji podawano na stronie Urzędu Miasta. Być może mała liczba głosujących wynika z tego, że Budżet Obywatelski to nowość w Łukowie, mamy dopiero jej drugą edycję. Miejmy nadzieję, że z roku na rok głosujących i zgłaszających pomysły będzie coraz więcej.



Żółtymi liniami jest obrysowane boisko treningowe „Górka” przy stadionie na ul. Warszawskiej w Łukowie, które zostanie odnowione ze środków budżetu obywatelskiego na 2023 r. (fot. Orleń Łuków)

Do budżetu na 2023 rok

Teraz modernizacja boiska „Górka” zostanie wpisana do uchwały budżetowej Miasta Łuków na 2023 rok. Wartość projektu oszacowano na kwotę blisko 300 tys. zł, czyli tyle, ile zaplanowano na budżet obywatelski w Łukowie na przyszły rok budżetowy.

Co do zrobienia?

Boisko treningowe „Górka” to miejsce, na którym od wiosny do jesieni codziennie odbywają się treningi najmłodszych grup piłkarskich z Łukowa. Obecny stan boiska to kretowiska, nierówności terenu, brak oświetlenia. W ramach renowacji ma zostać wykonane automatyczne nawodnienie, co pozwoli utrzymać poziom wilgotności trawy na odpowiednim poziomie, pozwoli zaoszczędzić wodę wykorzystywaną do podlewania oraz czas pracy pracowników Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łukowie, którzy w sezonie letnim muszą codziennie rozciągać sprzęt do nawodnienia. Profesjonalna firma, zajmująca się pielęgnacją płyt piłkarskich, ma wykonać oprysk na krety, dosiać brakującą trawę bez konieczności niszczenia obecnej nawierzchni. Boisko ma zostać oświetlone wolnostojącymi masztami oświetleniowymi, by można było na nim grać także wieczorem.

Obecne boisko swoim wyglądem odstrasza młodych piłkarzy



Piotr Płudowski
burmistrz Łukowa:

KONSERWATOR ZABYTKÓW ZATWIERDZIŁ BUDOWĘ TĘŻNI W PARKU MIEJSKIM

Jeśli chodzi o projekt, który wgrał w pierwszym Budżecie Obywatelskim, czyli budowę tężni w parku miejskim, to jest on już w fazie realizacji. Został wyłoniony wykonawca, przygotował dokumentację, którą przedłożył nam w urzędzie. Ta dokumentacja została wysłana do konserwatora zabytków, który sprawuje nadzór konserwatorski nad Parkiem Miejskim. Konserwator wydał pozytywną opinię na temat tego zamierzenia inwestycyjnego. Teraz zadaniem wykonawcy jest uzyskanie pozwolenia na budowę i na samym końcu wykonanie tężni, ale okazuje się, że to samo wykonanie będzie najkrótsze, a dłużej trwają procedury.

Jaki koszt?

Szacunkowe koszty ujęte w projekcie renowacji boiska „Górka” to: analiza gleby - **500 zł**, wertykulacja - **4,5 tys. zł**, areacja bołcem pełnym - **5 tys. zł**, piaskowanie - **9 tys. zł**, dosiew trawy - **7 tys. zł**, zastosowanie preparatu chemicznego na krety - **800 zł**, program nawożenia - **9 tys. zł**, budowa automatycznego nawodnienia - **90 tys. zł**, budowa kablowej linii oświetlenia wraz z zasilaniem - **33 tys. zł**, budowa wolnostojących masztów oświetleniowych ze złączami kablowymi - **140 tys. zł**. Łącznie: **298 800 zł**.

REKLAMA

SEI SZKOŁY EDUKACJI INNOWACYJNEJ

OSTATNIE WOLNE MIEJSCA

WYBIERZ SZKOŁĘ W ŁUKOWIE!

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH

POLICEALNE SZKOŁY DLA DOROSŁYCH

TYLKO U NAS !

- ▶ EUROPEJSKIE STANDARDY EDUKACJI
- ▶ PRZYGOTOWANIE DO EGZAMINÓW
- ▶ BRAK LIMITU WIEKU
- ▶ ZAŚWIADCZENIE MOPS, ZUS, KRUS ITD.
- ▶ DOŚWIADCZONA KADRA
- ▶ NAUKA Z NAMI POZWALA ŁĄCZYĆ PRACĘ Z NAUKĄ

SIĘ JUŻ DZIŚ! ZAPISZ SIĘ JUŻ DZIŚ! ZAPISZ SIĘ JUŻ

lukow@sei.edu.pl
+48 503 672 381

ul. Cieszkowizna 13
21-400 Łuków

Spotkania w sprawie obwodnicy Łukowa

W związku z prowadzonymi przygotowaniami dotyczącymi realizacji inwestycji pod nazwą: „Budowa obwodnicy Łukowa w ciągu dróg krajowych nr 63 i 76” ujętej w krajowym Programie Budowy 100 Obwodnic na lata 2020 – 2030, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Lublinie organizuje działania informacyjne z lokalną społecznością, na których Jednostka Projektowa zaprezentuje obecnie analizowane warianty przebiegu.

Na terenie powiatu łukowskiego planowane są dwa spotkania, które odbędą się w poniedziałek 26 września:

o godzinie 15.00 w Łukowskim Ośrodku Kultury, ul. Kard. S. Wyszyńskiego 20 w Łukowie dla mieszkańców Miasta Łuków;

o godzinie 19.00 w Świetlicy Wiejskiej w Gołaszynie, Gołaszyn 96 A dla mieszkańców Gminy Łuków.

mst



URZĄD PRACY ŁUKÓW

Zawód	Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierowca – mechanik	Józefów	1	3 150,00 zł	u
Pracownik restauracji	Łuków/ McDonalds	1	21,72 zł/godz.	u
Mechanik pojazdów samochodowych, Trzebieżów Drugi/ WILDREZ		1	5 500,00 zł	u
Zastępca kierownika przygotowania produkcji i krojowni łązy/ Łuksja		1	3 600,00 zł	u
Sprzątaczką, Pludy/ Wierzejki		1	3 010,00 zł	u
Monter konstrukcji stalowych i płyt warstwowych, Łuków/Agrogust		1	3 510,00 zł	u
Pomocnik budowlany, Łuków/Agrogust		1	3 010,00 zł	u
Psycholog, Łuków/ Przedszkole nr 4		0,5	2 600,00 zł	u
Pedagog specjalny, Łuków/ Przedszkole nr 1		0,5	2 534,00 zł	u
Psycholog, Łuków/ Przedszkole nr 2		0,4	1 536,00 zł	u
Księgowy, Łuków/ Waldi		1	5 000,00 zł	u
Pakowacz ręczny, Gręzówka Kol.		1	3 010,00 zł	u
Nauczyciel angielskiego w szkole podstawowej i przedszkolu, Zalesie		1	4 224,00 zł	u
Szwaczka maszynowa, łązy/ Łuksja		1	3 600,00 zł	u
Prasowaczka ręczna, łązy/ Łuksja		1	3 600,00 zł	u
Specjalista ds. przygotowania produkcji, łązy/ Łuksja		1	3 400,00 zł	u
Psycholog, Strzyżew/ ZS		0,4	1 728,00 zł	u
Referent księgowości, Łuków/KONSULTANT		0,5	1 600,00 zł	u
Operator węża betoniarского, Świdry/ POLBRUK		1	4 000,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Stare Kobiółki/ Zespół Szkół			2 200,00 zł	u
Mechanik, Łuków/ Frigo- Express		1	5 000,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Łuków		1	3 100,00 zł	u

u - umowa o pracę

z- umowa zlecenie

Wyrazy szczerego współczucia

Pani
Annie Janaszek

z powodu śmierci

TATY

składają
Wójtowie oraz koleżanki i koledzy
z Urzędu Gminy Łuków,
Kierownik oraz koleżanki i koledzy
z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej
w Łukowie

REKLAMA

DDD
DOBRE DLA DOMU

**PODŁOGI
ŚCIANY
DRZWI**

Łuków, Siedlecka 10A
tel.: 600 601 660, www.ddd.com.pl

Znajdź nas na Facebooku

Alarm podczas ślubu i osy w szkole

Z wesela do akcji

W trakcie uroczystości zaślubin jednego z druhow z OSP Stoczek Łukowski obecni tam strażacy zostali zadysponowani do pomocy ekipie karetki na ul. Cichą. Po dojechaniu na miejsce okazało się, że 12-latek stanął na gwóźdź wystający z deski. Działania druhow polegały na zrobieniu dojazdu do chłopca oraz pomocy zdjęciu go na dół.

Spalił się pustostan

W niedzielę 12 września tuż przed godziną 23 strażacy zostali zadysponowani do palącego się budynku drewnianego w m. Ciechomin (gm. Wola Mysłowska). Po dojechaniu na miejsce kolejne zastępy strażaków przystępowały do gaszenia ognia.



Pożar doszczętnie strawił budynek, który, jak się okazało, był pustostanem (fot. OSP Jedlanka)

Drewniany budynek spłonął doszczętnie. Jak podają strażacy z PSP Łuków, był to pustostan i nie stwierdzono tam niczyjej obecności. Ogień ugaszono przy

użyciu prądów wody w natardciu, po czym przystąpiono do rozbiórki pozostałości budynku. Pogorzelnisko zostało dokładnie przebrane wodą, aby ugasić

ewentualne zarzewia ognia. Na miejsce przybyła również policja i pogotowie energetyczne, które odłączyło linie zasilania prądem. W akcji brali udział

strażacy z: PSP Łuków, OSP Powały, OSP Dwornia, OSP Ksawerynow, OSP Jarczew, OSP Świder, OSP Stoczek Łukowski, OSP Jedlanka.

Plama oleju na drodze

W środę 14 września strażacy z OSP Adamów zostali zadysponowani do usunięcia dużej plamy oleju na ul. Batalionów Chłopskich w Adamowie. Plama była na tyle duża, że najpierw trzeba było ją posypywać sorbentem, następnie przy pomocy opryskiwacza neutralizować środkiem sintan, a na koniec spłukiwać prądem wody. W czasie działań strażaków ruch odbywał się wahadłowo. W akcji brali udział: OSP KSRG Adamów x2, OSP KSRG Wola Gułowska, JRG Łuków i policja.

Osy przy szkole

W czwartek 15 września jednostka OSP Wola Gułowska została zadysponowana do usunięcia gniazda osy na terenie szkoły w Woli Gułowskiej, które znajdowało się pod elewacją budynku. Działania polegały na zlokalizowaniu gniazda oraz użyciu środka owadobójczego.

W piątek 16 września strażacy po raz kolejny zostali wezwani do usunięcia gniazda osy, które znajdowało się na terenie szkoły w Woli Gułowskiej. Strażacy z OSP Wola Gułowska po raz kolejny pozbyli się osy przy pomocy środka owadobójczego. Następnie usunęli gniazdo z terenu szkoły.

mst

Budowa strzelnicy w Radoryżu droższa niż przewidywano

Budowa strzelnicy wyniesie więcej, niż początkowo zakładano. Zarząd wybrał już wykonawcę i obiecał dołożyć brakującą kwotę. Ostateczną decyzję finansową podejmą jednak Radni Rady Powiatu Łukowskiego.

W drugiej edycji Programu Polski Ład - Program Inwestycji Strategicznych Powiat Łukowski otrzymał 13,5 mln na budowę profesjonalnej strzelnicy przy Zespole Szkół im. W. Tatarkiewicza w Radoryżu Smolanym. Początkowo koszt tej inwestycji oszacowano na



W czerwcu poznaliśmy wyniki II edycji Programu Polski Ład. Wówczas cieszyliśmy się, że powiat dołoży do strzelnicy „tylko” 1,5 mln zł. Trzy miesiące później okazuje się, że dołożyć trzeba prawie trzy razy więcej

15 mln zł, a Starostwo Powiatowe deklarowało dołożyć brakującą kwotę, czyli 1,5 mln zł. Po ogłoszeniu przetargu na budowę strzelnicy przystąpiły do niego firmy, które oferowały wykonanie inwestycji na kwoty znacznie większe niż 15 mln zł. Oferty można było składać do 7 września, do przetargu przystąpiło dwie firmy: z Krzywdy i z Siedlec. Firma z Siedlec zaproponowała wykonanie inwestycji w cenie 19 mln zł 437 tys. zł. Niższą cenę zaoferowała firma z Krzywdy, która oszacowała swoją ofertę na 17 mln 770 tys. zł. Powodem tak wysokich kwot są rosnące ceny materiałów i usług bu-

dowlanych. Te zmieniają się z każdym miesiącem.

Zarząd dał „zielone światło”, czeka na decyzję radnych

Po zakończeniu składania ofert Zarząd Powiatu Łukowskiego zebrał się na posiedzeniu 14 września i zdecydował o dołożeniu kolejnych 2 mln 771 tys. zł do inwestycji. Teraz zgodę muszą wyrazić radni na sesji Rady Powiatu, która odbędzie się 26 września. Ostatecznie Zarząd Powiatu Łukowskiego zaakceptował wybór wykonawcy zadania pn. „Budowa strzelnicy przy Zespole Szkół w Radoryżu Smolanym”. Najkorzystniejsza oferta została złożona

przez Firmę Usługowo-Handlową Jerzy Gajownik na kwotę 17 773 920,06 zł. Dofinansowanie na tę inwestycję pozyskano z Rządowego Funduszu Polski Ład w wysokości 13,5 mln zł. Projekt zakłada budowę budynku krytej strzelnicy sportowo-rekreacyjnej z czterema torami: 12,5; 25, 50 i 100-metrowymi. Planowane podpisanie umowy na realizację zadania nastąpi z końcem września br., zaś zakończenie inwestycji na koniec marca 2024 r.

Jeśli radni zgłoszą za dołożeniem brakującej kwoty, będzie to oznaczać, że Powiat Łukowski do budowy strzelnicy w Radoryżu Smolanym będzie musiał dopłacić ponad 4 mln 273 tys. zł.

mst

Wsparcie finansowe dla KGW

Tylko do 30 września koła gospodyń wiejskich mają czas na ubieganie się o dofinansowanie na realizację zadań związanych z działalnością statutową. O takie wsparcie mogą ubiegać się koła wpisane do Krajowego Rejestru Kół Gospodyń Wiejskich prowadzonego przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Wypełniając wniosek o przyznanie wsparcia, należy upewnić się, czy liczba członków danego koła zgadza się z danymi wpisanymi do Krajowego Rejestru Kół Gospodyń Wiejskich. Jeżeli jest inaczej, ważne jest uaktualnienie tych informacji w biurze powiatowym Agencji, ponieważ wysokość dofinansowania pozostaje uzależniona od liczby członków koła i wynosi: 5 tys. zł – dla tych liczących nie więcej niż 30 osób, 6 tys. zł – jeśli ich liczba mieści się w przedziale 31-75 oraz 7 tys. zł – w przypadku jeszcze liczniejszych kół. Koła są zobowiązane wykorzystać otrzymaną pomoc do 31 grudnia 2022 r. oraz rozliczyć – przez złożenie sprawozdania – do 31 stycznia 2023 r.

mst

I N F O R M A C J A

ITBR.6220.6.2016

ZAWIADOMIENIE - OBWIESZCZENIE

Wójt Gminy Trzebieiszów

o postępowaniu administracyjnym prowadzonym z udziałem społeczeństwa

Na podstawie art. 30 i 33 ust. 1 w związku z art. 79 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 z późn. zm.) [dalej: ustawa oos], podaję do publicznej wiadomości informację o rozpoczęciu procedury udziału społeczeństwa w ramach oceny oddziaływania na środowisko prowadzonej w postępowaniu administracyjnym w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na budowie fermy drobiu składającej się z pięciu budynków kurników o łącznej obsadzie 658 DJP, wraz z infrastrukturą towarzyszącą na działkach o nr ewid.: 183/13, 183/12, 183/11 w miejscowości Karwów, Gmina Trzebieiszów, powiat łukowski, województwo lubelskie

Niniejsze postępowanie zostało wszczęte na wniosek Pana Jerzego Lejnerta z dnia 8.09.2016 r.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 ustawy oos postępowanie niniejsze prowadzone jest z udziałem społeczeństwa. Organem właściwym do wydania decyzji oraz do rozpatrzenia uwag i wniosków w tym postępowaniu jest Wójt Gminy Trzebieiszów.

Zgodnie z art. 77 ust. 1 ustawy oos decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach w przedmiotowej sprawie, będzie wydana z uwzględnieniem warunków określonych przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Lublinie w postanowieniu z dnia 12 września 2022 r. znak: WOOŚ.4242.104.2016.IBK, Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Lublinie w postanowieniu z dnia 30 kwietnia 2018 r. znak: LURZŚ.436.27.2018.MB, opinii Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Łukowie z dnia 11.10.2021 r. znak: ONS.NZ-7040.97.2021

Jednocześnie zawiadamiam wszystkich zainteresowanych o możliwości zapoznania się z dokumentacją sprawy (w tym raportem oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko wraz z aneksami), składania uwag i wniosków w terminie 30 dni, licząc od dnia 14.09.2022 r. do dnia 13.10.2022 r. w siedzibie Urzędu Gminy Trzebieiszów, Trzebieiszów Drugi 89, 21-404 Trzebieiszów w pokoju nr 102 w godzinach urzędowania tj. od poniedziałku do piątku 7.30-15.30. Uwagi i wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej lub ustnej do protokołu oraz za pomocą komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym pod adres a-mail: sekretariat@trzebieiszow.gmina.pl. Złożone uwagi i wnioski wniesione w trybie niniejszej procedury przez społeczeństwo oraz strony postępowania będą rozpatrzone przez Wójta Gminy Trzebieiszów przy wydawaniu decyzji. Zgodnie z art. 35 ustawy oos uwagi i wnioski złożone po upływie wyznaczonego terminu pozostawia się bez rozpatrzenia.

Niniejsze zawiadomienie zostaje zamieszczone na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Trzebieiszów, Trzebieiszów Drugi 89, w sołectwie Karwów oraz we Wspólnocie Łukowskiej a także w Biuletynie Informacji Publicznej UG Trzebieiszów (zakładka urzędowe tablice ogłoszeń 2022) (ugtrzebieiszow.bip.lubelskie.pl).

R E K L A M A

CENTRUM NARZĘDZIOWO-MALARSKIE
PATIO-COLOR**ŁUKÓW**
UL.ZAOKRĘGIEM 10

LUC

Gdy w przyszłości zajrzą do kapsuły, zobaczą, czym żył Łuków w 2022 roku



Kapsułę czasu umieścić w fundamencie Krzyża Misyjnego burmistrz Piotr Płudowski

ŁUKÓW Kapsuła czasu została wmurowana w fundamenty Krzyża Misyjnego przed kościołem pw. Przemienieni Pańskiego w Łukowie. Umieszczono w niej symbole Łukowa- aktualne w latach 20. XXI wieku.

Uroczystość zorganizowano z myślą o kolejnych pokoleniach mieszkańców Łukowa. W pią-

tek, 16 września na placu Narutowicza przed łukowską kolegiatą zebrał się przedstawiciel



W kapsule czasu umieszczono list do przyszłych łukowian, w którym opisano, co się dzisiaj dzieje w mieście oraz apel, aby pamiętać o historii i związanych z miastem osobistościach: ks. Brzósce i doktorze Chęcińskim. Znalazła się tam miejska flaga i herb, pluszowy niedźwiadek, zawieszka ręcznie wykonana przez uczestników zajęć Łukowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, dwie figurki tancerzy w strojach ludowych, które podarowali „Łukowiacy”, gazeta Wspólnota Łukowska, plakietka upamiętniająca 10-lecie dwóch łukowskich klubów motocyklowych Bears Riders i Girls Riders, zdjęcia, pendrive z filmami i fotografiami z życia miasta, dwie monety: jednogroszowa i pięciogroszowa. Ks. Cąkała dodał różaniec

władz miasta, miejskich organizacji i klubów, radni, proboszcz Jerzy Cąkała oraz mieszkańcy. Zaprezentowano przedmioty, które miały trafić do kapsuły, po czym umieszczono je w metalowej, szczelnie zakręcaniej tubie, którą burmistrz Piotr Płudowski umieścił w otworze przygotowanym w fundamentach.

R E K L A M A

ST STOLARKA
PRODUCENT OKIEN PCV I ALUMINIUM

- okna, drzwi, witryny, fasady
- rolety, moskitiery

ul. Ogrodnicza 3, 21-400 Łuków.
☎ 25 755 30 75, 535 853 786



ul. WILEŃSKA

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400

ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków

www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

R E K L A M A

KUPIĘ
ZBOŻA PASZOWE I KONSUMPCYJNE:
jęczmień, żyto, pszenicę, pszenżyto, owies
KAŻDEJ JAKOŚCI, RÓWNIEŻ GORSZEJ Z PRZEZNACZENIEM DO GORZELNI

Zapewniam transport i odbiór z gospodarstwa
Płatne po załadunku

☎ 518 048 715

buduj z nami!

FUH RESŁAW

GÓZD 2A

MATERIAŁY BUDOWLANE
NOWE NIŻSZE CENY!!!

SOLBET

☎ 608 410 646, 790 744 468

R E K L A M A

ZAKŁAD POGRZEBOWY
KRUCZYŃSKI

DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU

niskie ceny

TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA, PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE

21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

elbud development

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANÝCH

UL. WIATRĄKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW

TEL. +48 (25)798 54 56

hurtownia@elbud.lukow.pl

Zaopatrzymy Twoją budowę!





Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód. Miejsce pracy Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	rodzaj umowy
Pracownik robót wykończeniowych, Międzyrzec	1	3 100,00 zł	u
Asystent projektanta, Biała Podl./ ARCH -DOM	1	4 000,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Międzyrzec	1	3 100,00 zł	u
Klasyfikator ryb, Biała Podl. Elmar		19,7 zł / godz.	z
Mechanik samochodów osobowych, Biała Podl./Geo -Gaz	1	3 700,00 zł	u
Pakowacz posiłków, Biała Podl.		3 152,00 zł	z
Technik mechanik, Janów Podl./ BAKALLAND	1	3 500,00 zł	u
Operator maszyn spożywczych, Janów Podl./ BAKALLAND	1	3 300,00 zł	u
Pracownik linii produkcyjnej, Janów Podl./ BAKALLAND		19,7 zł / godz.	z
Pracownik obsługi sklepu, Janów Podl. Leśna Podl.	1	3 200,00 zł	u
Psycholog szkolny, Sosnówka	0,5	2 200,00 zł	u
Specjalista ds. kadr, Biała Podl.	1	3 500,00 zł	u
Psycholog, Manie	0,5	2 200,00 zł	u
Główna księgowa, Biała Podl./ WSTH	1	5 000,00 zł	u
Barman, Międzyrzec/ Chrobry	1	3 010,00 zł	u
Specjalista ds. sprzedaży, Biała Podl. E – SOLUTIONS	1	5 000,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Biała Podl.	1	3 500,00 zł	u
Nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej z oligofrenopedagogiką, Wisznice/ Szpilewicz	1	5 000,00 zł	u
Spawacz, Międzyrzec/ Zremb	1	5 000,00 zł	u
Stolarz, Międzyrzec/ Zremb	1	5 000,00 zł	u
Ślusarz, Międzyrzec/ Zremb	1	5 000,00 zł	u
Instruktor tańca/ animator zabaw dla dzieci, Biała Podl./ T-EVEL GROUP		50 zł / godz.	z
Operator maszyny produkcyjnej, Biała Podl. Vikking KTS	1	3 200,00 zł	u
Kierowca kat. D, D1, Biała Podl. Marczevska	1	5 000,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie



Urząd Pracy Radzyń

Zawód, miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik solarium, Radzyń	0,5	1 505,00 zł	u
Pracownik ogólnobudowlany, Radzyń	1	3 010,00 zł	u
Elektryk/ pomocnik mechanika, Radzyń/ BIMIZ FOOD	1	3 800,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Radzyń/ BIMIZ FOOD	1	3 010,00 zł	u
Kierowca – konduktor, Radzyń Podl./PKS	1	3 600,00 zł	u
Dostawca potraw, Radzyń Podl./ Dziupla	1	3 100,00 zł	u
Pracownik produkcji – ślusarz, Radzyń/ GFN	1	3 400,00 zł	u
Laborant/ kontroler jakości, Radzyń/ BIMIZ FOOD	1	4 000,00 zł	u
Pomocnik mechanika, Radzyń/ KOMA	1	3 010,00 zł	u
Kierowca ciągnika siodłowego, Turów/ AUTO -MAGIK	1	3 260,00 zł	u
Pomocnik przy hodowli zwierząt, Radzyń/ STOFARM	1	3 200,00 zł	u
Technik informatyk, Radzyń/ Brzozowski	1	3 010,00 zł	u
Pomocnik lakiernika, malarz, Radzyń, Brzozowski	1	3 010,00 zł	u
Pracownik terenów zieleni i sprzedaży, Radzyń	1	3 100,00 zł	u
Samodzielny księgowy, Radzyń/ GFN	1	3 500,00 zł	u
Pracownik produkcji wędlin, Wohyń/ ZEMAT	1	3 100,00 zł	u
Monter instalacji i urządzeń sanitarnych, Radzyń/ Zbigniew Gil	1	4 500,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Wieniec z Żerocina drugi w województwie wśród wieńców tradycyjnych

Wieniec w kształcie korony uwity w 20 dni

GMINA DRELÓW Wieniec przygotowany przez Koło Gospodyń Wiejskich z Żerocina przyniósł swoim twórcom oraz całej gminie Drelów kolejny powód do dumy. Pani Janina Waszczuk zdradza tajniki jego powstania.

Po sukcesie na dożynkach powiatowych reprezentował powiat bialski 11 września na Dożynkach Wojewódzkich w Radawcu w kategorii wieńców tradycyjnych. Na 16 zgłoszonych wieńców tradycyjnych, ten uwity przez panie z Żerocina, zajął drugie miejsce, przegrywając wyłącznie z pracą wykonaną przez mieszkańców gminy Żyrzyn.

- Jesteśmy bardzo zadowolone, że nasz wysiłek został doceniony. To zachęca do dalszej pracy - komentuje podkreśla Janina Waszczuk, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Żerocinie. Wieniec uwity przez panie z Żerocina to wieniec tradycyjny w kształcie korony. Pracowało nad nim dziewięć pań dwa i pół tygodnia, głównie wieczorami. Stelaż co roku robi koło Tadeusz Kurowski. Przy transporcie paniom



Panie z Żerocina po raz pierwszy publicznie zaprezentowały swój wieniec podczas dożynek gminy Drelów w Łózkach

pomocą służyli strażacy z OSP Żerocin z prezesem Tomaszem Bieńkiem na czele oraz władze gminy.

Co ciekawe, do jego wykonania użyto wyłącznie naturalnych materiałów.

- Nie używamy kleju. Wszystko robimy ręcznie z naturalnych materiałów. Ozdoby przywiązujemy sznurkiem lnianym - podkreśla przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Żerocinie, którego specjalnością jest właśnie wicie wieńców oraz palm wielkanoc-



Janina Waszczuk przewodnicząca KGW w Żerocinie: **Wieniec to tradycja, pasja. Wicie wieńca to też wspinały pretekst do integracji**

nych. Wszystko zgodnie z tradycją.

- Wieniec to tradycja, pasja. Wicie wieńca to też wspinały pretekst do integracji - spotkania się, porozmawiania, dzielenia się

poradami, przepisami. Staramy się podtrzymywać tradycję. Mamy nadzieję, że będzie ona podtrzymywana przez kolejne pokolenia - mówi pani Janina.

karo

Wieniec z Antopola drugi wśród wieńców nowoczesnych

„Jeżeli się działa razem, to praca idzie sprawnie”

POWIAT PARCZEWSKI: Bardzo wysokie, 2. miejsce w konkursie na najładniejszy wieniec na niedawnych dożynkach wojewódzkich zajęło w swojej kategorii Koło Gospodyń Wiejskich w Antopolu (gm. Podedwórze).

Z powiatu parczewskiego na dożynkach wojewódzkich do konkursu na najładniejszy wieniec zgłoszono wieniec tradycyjny przygotowany przez mieszkańców Pachola (gm. Dębowa Kłoda) oraz „wieniec współczesny” wykonany przez Koło Gospodyń Wiejskich w Antopolu (gm. Podedwórze). Ten ostatni zajął bardzo wysokie, 2. miejsce w swojej kategorii na 29 ocenianych wieńców. Wygrał wieniec z Pilaszkowic, gm. Rybczewice, pow. świdnicki

- Przygotowałyśmy kosz oraz postać dziewczyny - Marysi, która przyodziła świąteczną



Duży sukces odniosły gospodynie z Antopola

szatę. Prace nad wiancem zaczęłyśmy 2 sierpnia, spotykaliśmy się wieczorami w grupie od 4 do 6 osób, a wszystko było gotowe już 20 sierpnia na dożynki powiatowe w Dębowej Kłodzie - mówi Barbara Kisiel z Koła Gospodyń Wiejskich w Antopolu, niewielkiej wioski nieopodal granicy z pow. włodawskim.

Kobieta dodaje, że „jeżeli ktoś czegoś chce, działa we wspólnocie, która się dobrze dogaduje, to praca idzie sprawnie”.

- W małych społecznościach

Barbara Kisiel z Koła Gospodyń Wiejskich w Antopolu **W małych społecznościach warto podejmować tego typu inicjatywy, bo dzięki temu udaje się zintegrować mieszkańców, daje to dużo radości**

warto podejmować tego typu inicjatywy, bo dzięki temu udaje się zintegrować mieszkańców, daje to dużo radości - tłumaczy gospodyni.

KGW Antopol liczy około 20 członków. - Są to głównie kobiety, ale mamy też 6 mężczyzn, którzy pomagają nam,

kiedy np. trzeba coś przenieść. Mamy zarówno starsze panie, jak też młodsze - często są to córki lub synowie przedstawicieli starszego pokolenia - tłumaczy Kisiel.

Grzegorz Rekiel
BIA

Pijany kierowca uderzył w drzewo

Do wypadku doszło w niedzielę 11 września. Strażacy z PSP Łuków zostali poinformowani o zdarzeniu o 20:34.

Kierujący Fordem Fiesta 26-latek z gm. Adamów stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w drzewo w Józefowie Dużym (gm. Serokomla). Badanie alkometrem wykazało, że w jego organizmie znajdowało się prawie 2 promile alkoholu. Został



Strażacy przybyli na miejsce zabezpieczyli miejsce zdarzenia, odłączyli akumulator i oświetlili miejsce, aby umożliwić wykonanie czynności ratownikom medycznym i policji. Na miejscu pracowali: PSP Łuków, OSP Serokomla, zespół ratownictwa medycznego i policja (fot. OSP KSRG Adamów)

przewieziony do szpitala przez zespół ratownictwa medycznego. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Mężczyzna podróżował sam.

Teraz czeka go odpowiedzialność karna. Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości może stracić prawo jazdy minimum na 3 lata. Ponadto grozi mu pozbawienie wolności na 2 lata i wysoka grzywna.

mst

Pożar domu w Świderkach

W poniedziałek 12 września około godziny 22 zaczął palić się dom jednorodzinny w Świderkach (gm. Wojcieszków).

Strażacy przybyli na miejsce w pierwszej kolejności udzielili pierwszej pomocy 22-letniemu mieszkańcowi poprzez zastosowanie tlenoterapii. Następnie przekazali mężczyznę pod opiekę zespołu ratownictwa medycznego.

Pożar ugaszono. Strażacy



Przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej od dekodera telewizyjnego (fot. OSP Wojcieszków)

przy użyciu aparatów ochrony układu oddechowego sprawdzili pomieszczenia i oddymili je. Prawdopodobną przyczyną pojawienia się ognia było zwarcie instalacji elektrycznej.

W akcji brali udział: JRG Łuków, OSP Świderki, OSP Wojcieszków, OSP Wola Bystrzycka, pogotowie energetyczne, zespół ratownictwa medycznego i policja.

mst

Kierowca wypadł z zakrętu i przewrócił samochód

W poniedziałek 12 września tuż po godzinie 12 w Starej Wróblinie na zakręcie doszło do wywrócenia samochodu osobowego z przyczepą.

Jak informuje łukowska policja, mężczyzna kierujący pojazdem nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych. Został ukarany mandatem.

Strażacy, którzy przybyli na miejsce, odłączyli zasilanie pojazdu, udzielili mężczyźnie pierwszej pomocy oraz wydostali go przez przednią szybę.

mst

Druhowie musieli użyć piły szablastej, aby uzyskać dostęp do poszkodowanego. Siły i środki obecne na miejscu: OSP KSRG Krzywda, OSP KSRG Stanin, JRG Łuków, zespół ratownictwa medycznego i policja (fot. OSP KSRG Krzywda)



Dzwonił do seniorów, wyłudził ogromne pieniądze

Bialscy policjanci wspólnie z funkcjonariuszami międzyrzeckiego komisariatu zatrzymali mężczyznę podejrzanego o szereg oszustw „na policjanta”

Od sierpnia br. oszust dzwonił na telefony stacjonarne seniorów, przekonywał, że ich pieniądze są zagrożone kradzieżą. By temu zapobiec, pokrzywdzeni mieli przekazać gotówkę, która miała zostać sfotografowana i zabezpieczona do celów procesowych. Informował również, że pracownicy banku chcą wziąć kredyt na dane seniorów. W każdym przypadku niezbędne było przekazanie gotówki.

Sprawca odebrał łącznie od pokrzywdzonych niemal 160 tysięcy złotych. Policjanci z Białej Podla-



25-latek został tymczasowo aresztowany. Odpowiadał będzie w warunkach recydywy

skiej wpadli na jego trop. Został zatrzymany podczas wspólnych działań z policjantami międzyrzeckiego komisariatu na krajowej drodze w miniony czwartek

w miejscowości Wysokie. 25-letni mieszkaniec powiatu wołomińskiego, wyjechał już z miasta i zupełnie nie spodziewał się zatrzymania.

Maciej Maciejuk

- Podejrzany jest o szereg oszustw oraz usiłowania, do którego doszło w dzień zatrzymania. Wówczas sprawca namówił seniora do wypłaty 19 tysięcy złotych. W tym przypadku nie doszło do przekazania gotówki, z uwagi na reakcję członka rodziny - mówi kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy KMP w Białej Podlaskiej

Bialski sąd aresztował 25-latkę. - Mężczyzna odpowiadał będzie w warunkach recydywy, gdyż w ostatnim czasie odbywał karę pozbawienia wolności za przestępstwa przeciwko mieniu - dodaje rzecznik.

Łuków: Dwóch nastolatków porażonych prądem

Do zdarzenia doszło w poniedziałek w Łukowie na ul. Wschodniej około godziny 13.

Tam na prywatnej posesji dwóch nastolatków w wieku 13 i 15 lat pomagało mamie w wycinie drzewa, którego średnica nie wymagała specjalnego zezwolenia. W trakcie wycinki drzewo złamało się i spadło na linie wysokiego napięcia. W wyniku zdarzenia chłopcy doznali lekkiego porażenia prądem i poparzeń dłoni, które zostały opa-

trzone w szpitalu.

Jak informuje młodszy aspirant Marcin Zdunek z Policji w Łukowie, teraz policja sprawdzi, czy nie doszło do narażenia dzieci na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub utraty życia z art. 160 KK.

Na Miejsku pracowali: JRG Łuków, pogotowie energetyczne, zespół ratownictwa medycznego i policja.

mst

NEKROLOGI

BIALA PODLASKA

Apolonia Jarocka
81 lat, zm. 8 września,
Biała Podl.

Nela Lewandowska
17 lat
zm. 13 września, Biała Podl.

Henryk Ręclawowicz
64 lata, zm. 11 września,
Piszczac

Gertruda Matyszek
84 lata, zm. 13 września,
Biała Podl.

Bohdan Radwański
92 lata, zm. 12 września,
Biała Podl.

Janusz Chmielewski
68 lat, zm. 14 września,
Biała Podl.

Rozalia Mężyk
83 lata, zm. 13 września,
Biała Podl.

Teresa Mikołajuk
84 lata, zm. 15 września,
Biała Podl.

Wiesław Martyniuk
57 lat
zm. 13 września, Biała Podl.

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Tomasz Siennicki
36 lat
zm. 13 września, Biała Podl.



RADZYŃ PODLASKI

Łukasz Ognik
38 lat
zm. 5 września, Radzyń

Irena Knap
65 lat, zm. 14 września,
Ulan

Irena Borysiewicz
82 lata, zm. 9 września,
Radzyń

Niewęglowski Krzysztof
60 lat
zm. 15 września, Lichty

Leokadia Kałuska
86 lat, zm. 13 września,
Bedlno

PUK Radzyń Podl.
Tel. 83 352 63 89

Agnieszka Wardziak
53 lata
zm. 14 września,
Brzostówiec



ŁUKÓW

Roman Szczygielski
77 lat, zm. 9 września,
Łuków

Zygmunt Strzelec
90 lat, zm. 14 września,
Jedlanka

Helena Stępniewska
88 lat, zm. 10 września,
Gręzówka

Eugenia Goławska
90 lat, zm. 14 września, Stanin

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

PARCZEW

Józef Wójtowicz
74 lata, zm. 8 września,
Wola Wereszczyńska

Danuta Łobejko
77 lat, zm. 14 września,
Parczew

Róża Dąbrowska
93 lata, zm. 12 września,
Dębowa Kłoda

Usługi Pogrzebowe Lipka
Tel. 604 28 22 48

Stanisław Grabowski
81 lat, zm. 14 września,
Parczew



To zastrzelony pies zagryzł Mariusza K. Jak zmarł Jan G.?

Badanie DNA potwierdza, że pies zastrzelony przez policję przyczynił się do śmierci mężczyzny, który zginął w Skarbieszcu. Przyczyna śmierci mężczyzny znalezionej w Krępie ciągle jest nieznana.

Koniec lipca zelektryzował mieszkańców gminy Jeziorzany. 23 lipca wędkarz jadący na ryby natknął się na ciało mężczyzny leżące przy zagajniku. Zmarłym był 48-letni Mariusz K., mieszkaniec niedalekiego Składu. Na drzewie widoczne były strzępy ubrania, mężczyzna miał na ciele ślady ugryzień. Według ustaleń policji jadący rowerem mężczyzna został zaatakowany przez dwa duże psy, które wybiegły z pobliskiej niezamieszkałej posesji. Prawdopodobnie próbował uciekać na drzewo, ale psy ścigały go i pogryzły



Agnieszka Kępka,
rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie
W treści żołądka psa znaleziono DNA mężczyzny, którego zwłoki znaleziono jako pierwsze

tak, że zmarł z powodu wykrwawienia. Mieszkańcy Skarbieszca widzieli dwa duże psy biegające po wsi. Zwierzęta zostały wytopione przez policjantów. Ponieważ były agresywne, funkcjonariusze użyli broni. Jeden z psów został zastrzelony na miejscu, drugi raniony uciekł. Jego truchła nie znaleziono. Kilka dni później, 28 lipca, w pobliskiej Krępie znaleziono ciało kolejnego mężczyzny. Był to 67-letni Jan G. Zwłoki były już w stanie rozkładu, leżały już od kilku dni. Badania miały wykazać, czy do śmierci tego mężczyzny także przyczyniły się psy. Wstępne wyniki sekcji zwłok przeczyły takim podejrzeniom. Policja poszukiwała właściciela niebezpiecznych zwie-

rząt. Okazał się nim mieszkaniec Kocka, 62-letni Jerzy B. Często przebywa on w Krępie. Początkowo wypierał się, że psy należą do niego, ostatecznie przyznał, że jest ich właścicielem, ale mu uciekły. Prokuratura postawiła Jerzemu B. zarzut nieumyślnego spowodowania śmierci i bezpośredniego narażenia życia i zdrowia. 62-latek przyznał się do zarzucanego mu czynu. Sąd Rejonowy w Lubartowie nie zgodził się jednak na zastosowanie wobec mężczyzny aresztu. Przepis, na który powołuje się sąd, mówi m.in. że tymczasowe aresztowanie można zastosować, jeśli „oskarżonemu zarzuca się popełnienie zbrodni lub występku zagrożonego karą pozbawienia

wolności, której górna granica wynosi co najmniej osiem lat”. W tym przypadku - nieumyślnego spowodowania śmierci - grozi do pięciu lat pozbawienia wolności.

Prokuratura złożyła zażalenie do Sądu Okręgowego w Lublinie. - Sąd nie uwzględnił zażalenia prokuratury, uznał, że postanowienie Sądu Rejonowego było zasadne - mówi rzecznik lubelskiej prokuratury Agnieszka Kępka. Są już znane wyniki badania psa zastrzelonego przez policję. - W treści żołądka psa znaleziono DNA mężczyzny, którego zwłoki znaleziono jako pierwsze - mówi rzecznik prokuratury. - To potwierdza, że to właśnie ten pies przyczynił się do śmierci mężczyzny. Nie znaleziono natomiast w treści żołądka śladów DNA drugiego mężczyzny, znalezionej w Krępie. Przyczyna jego śmierci nie jest znana, nie ma jeszcze wyników sekcji zwłok.

Marcin Kusyk

Dramat na DK63. Nie żyje rowerzysta potrącony przez samochód



Wskutek uderzenia w Peugeotie rozbity został prawy reflektor

Nie udało się uratować życia 68-letniego rowerzysty, który w sobotę (17 września) został potrącony przez samochód na drodze krajowej numer 63 między Radziniem Podlaskim a Łukowem.

Dramat rozegrał się przed godziną 21 w miejscowości Dminin (pow. łukowski). Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 27-latk z gm. Lubartów kierująca Peugeotem poruszała się w kierunku Ra-

dzynia Podlaskiego. W trakcie wymijania jadącego z naprzeciwka samochodu osobowego najechała na 68-letniego rowerzystę z gm. Stanin.

Cyklista zginął na miejscu, ze wstępnych ustaleń wynika, że jedynym oświetleniem, ale rowerzysta nie miał na sobie kamizelki odblaskowej. Kierująca była trzeźwa.

GR

Autostrada do Białej Podlaskiej. Zgoda na realizację kolejnego odcinka

POWIAT BIALSKI: Jest pozwolenie na budowę odcinka autostrady A2 pomiędzy rejonem miejscowości Swory a węzłem Biała Podlaska. Decyzja umożliwia rozpoczęcie robót w terenie.

Jak informuje GDDKiA, etap projektowania odcinka jest zakończony, kolejny to realizacja robót w terenie.

Najwyższe kryteria

Wybudowanych zostanie ok. 14 km autostrady A2 o przekroju dwujezdniowym z dwoma pasami ruchu i rezerwą pod budowę w przyszłości trzeciego pasa. Powstaną miejsca obsługi podróżnych i obwód drogowy.

Ponadto będą drogi równoległe do obsługi przyległego terenu, urządzenia ochrony środowiska i bezpieczeństwa ruchu drogowego.

- Zgodnie z zawartym kontraktem wykonawca dokonał wyboru rodzaju nawierzchni, trasę główną zbuduje w technologii bitumicznej. Droga będzie musiała spełniać najwyższe kryteria i parametry jakościowe, funkcjo-

nalne i eksploatacyjne - informuje GDDKiA.

Wykonawcą inwestycji w formule „Projektuj i buduj” jest Polaqua. Umowa o wartości prawie 470 mln zł została podpisana 1 kwietnia 2021 r. Zakończenie inwestycji planowane jest w czwartym kwartale 2024 r.

Co poza ostatnim odcinkiem?

A jak wyglądają pozostałe etapy budowy autostrady w obecnej chwili? W przypadku trasy Mińsk Mazowiecki - Siedlce (ok. 37,5 km), dla odcinków Kałuszyn - Groszki i Gręzów - Siedlce Zachód jest już decyzja o zezwoleniu na realizację. W grudniu 2021 r. GDDKiA przekazała place budów wykonawcom, roboty trwają. Obecnie wykonawcy budują drogi serwisowe oraz nasyp trasy głównej. Kierowcy powinni skorzystać z tych odcinków jesienią 2023 r.

- Wykonawcy złożyli roszczenia, w których oczekują wydłużenia czasu na ukończenie oraz dodatkowych środków finansowych. Jeśli wykonawca uzasadni, że w czasie realizacji nastąpiły okoliczności, na które nie miał wpływu, a uniemożliwiły prowadzenie robót to termin ukończenia może

Na odcinku rejonu Swory - Węzeł Biała Podlaska wybudowane zostanie ok. 14 km autostrady A2 o przekroju dwujezdniowym z dwoma pasami ruchu i rezerwą pod budowę w przyszłości trzeciego pasa. Powstaną miejsca obsługi podróżnych i obwód drogowy.

zostać przesunięty - podkreśla dyrekcja dróg. Z kolei w sprawie odcinka Groszki - Gręzów umowę podpisano 28 stycznia 2021 r. Węzeł dyrekcyjny dróg, na przełomie września i października będzie wydana decyzja wojewody, która umożliwi wykonawcy rozpoczęcie robót w terenie. Termin zakończenia prac przewidziany został latem 2024 r.

Coraz bliżej Białej

Jak wygląda sprawa w przypadku odcinka Siedlce - Biała Podlaska (ok. 63,5 km)?

W kwietniu ubiegłego roku podpisano umowy na cztery fragmenty A2 od Siedlec do Białej Podlaskiej. Dla trzech odcinków, pomiędzy węzłem Siedlce Zachód a miejscowością Swory, trwają postępowania administracyjne w Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie. Prawdopodobnie w 4 kwartale tego roku będzie można

rozpocząć prace. Zakończenie zaplanowano do końca 2024 r.

Pozostał jeszcze odcinek do granicy państwa. Na odcinek A2 od węzła Biała Podlaska do granicy państwa z Białorusią (Kukuryki) we wrześniu 2021 r. podpisano umowę na wykonanie projektu budowlanego i uzyskanie niezbędnych decyzji umożliwiających realizację robót w terenie.

Do końca 2024 r. powinniśmy pojechać autostradą do Białej Podlaskiej.

- W styczniu br. do wojewody lubelskiego złożono wnioski o decyzję ZRID. Kolejnym etapem, po wydaniu decyzji ZRID i pozyskaniu finansowania, będzie ogłoszenie przetargu na realizację inwestycji - zapowiada GDDKiA.

Maciej Maciejuk

Tragedia na torach w Chlewiskach. Nie żyje 14-latek



15 września 14-letni chłopiec zginął na torach w Chlewiskach

Do tragedii doszło 15 września w Chlewiskach, w gminie Lubartów. Jak informuje prokurator Krzysztof Maryńczak z Prokuratury Rejonowej w Lubartowie w Chlewiskach, zginął 14-letni mieszkaniec Woli Sernickiej. Prokuratura prowadzi postępowanie w kierunku namowy lub udzielenia pomocy w samobójstwie. Tak prokura-

tura postępuje zawsze w takich przypadkach. O tym, że tragedia w Chlewiskach nie była przypadkowym potrąceniem przez pociąg, świadczy monitoring z pociągu. Sprawę bada też komisja do spraw wypadków PKP. Nic jednak nie wskazuje na winę obsługi pociągu.

Marcin Kusyk

REG

Zastępca burmistrza Poniatowej doniosła na policję na młodzież ze swojej wsi

Wiceburmistrz interweniowała na policji. Młodzi: Idziemy do sądu walczyć o sprawiedliwość

POWIAT OPOLSKI:

Dwie dziewczyny, które rzekomo miały zakłócać spokój zastępcy burmistrza Poniatowej, zostały już skazane. Nastolatki zapowiadają walkę o sprawiedliwość, a burmistrz cały czas analizuje, czy doszło do nadużycia stanowiska przez jego zastępczynię.

Podana policji winnych

Przypomnijmy: Cała historia wydarzyła się 27 lipca br. przy remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Niezabitowie. Przed godz. 22 doszło tam do bójki dwóch mężczyzn. Interweniowała policja, po tym, jak incydent zgłosiła mieszkająca w pobliżu Aneta Poniatowska. Jednak na miejscu patrol nikogo nie zastał.

Kilka dni później zastępca burmistrza Poniatowej udała się do miejscowego komisariatu policji z pisemnym zawiadomieniem dotyczącym całego zdarzenia. Wskazała w nim sześcioro winnych i zaapelowała do policjantów o poprowadzenie dalszej interwencji w odpowiedni sposób.

Aneta Poniatowska została przesłuchana w charakterze



Paweł Karczmarczyk, burmistrz Poniatowej
- Rozmawialiśmy w sposób naprawdę ostry, ale ja muszę mieć informację, czy jest to jakiegokolwiek nadużycie z jej strony



Aneta Poniatowska, zastępca burmistrza Poniatowej
Nie było moją intencją wykorzystanie stanowiska, jakie zajmuję. Uważałam, że drogą oficjalną zrobię to szybciej i lepiej

Marcin Żardecki, radca prawny z Lublina

- Chodzi mi o to, żeby te wyroki były uchylane i była normalna rozprawa, na której będą mogły być przeprowadzane inne dowody, w szczególności w postaci zeznań świadków oraz monitoring

świadka. Na podstawie tylko jej zeznań policja skierowała wniosek o ukaranie do sądu.

Nie zgadzają się z wyrokami nakazowymi

Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim wydał już dwa wyroki w sprawie zakłócania porządku publicznego i spokoju Anecie Poniatowskiej. Oba w trybie nakazowym, bez wzywania stron na rozprawę. 22-letnia Natalia i 17-letnia Klaudia uznane zostały za winne popełnienia wykroczenia i ukarane grzywną. Każda zapłacić ma po 200 zł.

Ale obie kary płacić nie zamierzają. Zapowiadają, że będą walczyć o sprawiedliwość i złożą sprzeciw od wyroku nakazowego.

- Nie zgadzam się z wyrokiem, ponieważ ja nie używałam słów wulgarnych i nie krzyczałam – mówi Klaudia, która w minionym tygodniu otrzymała wyrok, z którym się nie zgadza.

Jej koleżanka Natalia już wniosła do sądu sprzeciw. Ona też się nie zgadza z karą.

Obie przed sądem będzie reprezentował radca prawny z Lublina. W rozmowie ze Wspólnotą przyznaje, że chce

młodzieży z Niezabitowa pomóc.

- Sąd wydaje wyroki nakazowe jako propozycję rozstrzygnięcia wykroczenia. Natomiast złożenie sprzeciwu oznacza uchylenie tego wyroku. On traci moc, jest traktowany, jakby go nigdy nie było. I chodzi mi o to, żeby te wyroki były uchylane i była normalna rozprawa, na której będą mogły być przeprowadzane inne dowody, w szczególności w postaci zeznań świadków oraz monitoring – tłumaczy mecenas Marcin Żardecki.

A tego ostatniego dowodu policja, kierując całą sprawę do sądu, nie wykorzystwała.

O reszcie zdecyduje sąd rodzinny

Losem czwórki pozostałych nastolatków, których wskazała policji zastępca burmistrza Poniatowej, zajmie się sąd rodzinny. Decyzji wiążących odnośnie nastolatków jeszcze nie ma.

- Zostały wszczęte postępowania wyjaśniające, mające sprawdzić, czy nieletni ulegają demoralizacji. Sąd nie zdecydował jeszcze w przedmiocie środków wychowawczych – informuje Radosław Pomorski, prezes Sądu Rejonowego w Opolu Lubelskim.

Całą sprawą są mocno poruszeni rodzice.

- Jestem zbulwersowana, w jaki sposób ta sprawa została rozegrana, tym bardziej że pani Aneta jest moją koleżanką z klasy i mogła coś mi powiedzieć, że ma zamiar podjąć takie kroki i skierować sprawę na mojego syna na policję, a w konsekwencji do sądu – przyznaje pani Anna, matka 15-latka, którego sprawa trafiła do sądu rodzinnego.

Z kolei młodzież ma ogromny żal do Anety Poniatowskiej za to, że nie sprawdziła, jaki był ich rzeczywisty udział w całym zajściu, tylko bezpodstawnie oskarżyła ich o coś, czego nie zrobili.

Ona sama utrzymuje, że zrobiła to dla ich dobra.

- Chciałam zadbać o bezpieczeństwo młodzieży na swoim terenie. Tak naprawdę ta młodzież potrzebuje pomocy, więc chciałam zainterweniować drogą oficjalną, stąd moja reakcja – tłumaczy zastępca burmistrza Poniatowej.

Bez konsekwencji

Pikanterii całej sprawie nadaje fakt, że Aneta Poniatowska, składając prywatne zawiadomienie na policję, użyła urzędowej pieczęci „zastępca burmistrza”. A nie powinna.

- Ta pieczęć to była pierwsza rzecz, na którą zwróciłem uwagę – mówi mecenas Marcin Żardecki.

- To była prywatna korespondencja, związana z prywatnym życiem w domu w godzinach wieczornych. Ja bym tej pieczęci nie przyłożył – dodaje.

Burmistrz Poniatowej cały czas analizuje sprawę wykorzystania pieczęci przez jego „prawą rękę”. Póki co żadnych konsekwencji nie wyciągnął wobec zastępczyni.

- Rozmowa na ten temat była niejedna. Rozmawialiśmy w sposób naprawdę ostry, ale ja muszę mieć informację, czy jest to jakiegokolwiek nadużycie z jej strony – przyznaje Paweł Karczmarczyk, burmistrz Poniatowej, który o opinię w sprawie ma prosić radcę prawnego urzędu.

Poniatowska wprost przyznaje, że nie wie, czy w takich sytuacjach powinna pieczęć postawić, czy też nie.

- Absolutnie nie było moją intencją wykorzystanie stanowiska, jakie zajmuję. Uważałam, że drogą oficjalną zrobię to szybciej i lepiej. Jeżeli intencje są szczerze i pozytywne, to raczej nie widzę w tym nic niewłaściwego, że użyłam pieczęci – tłumaczy zastępca burmistrza Poniatowej.

Agnieszka Ciekot

Ekspresówka Radzyń-Lubartów będzie gotowa w 2026 roku

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zawarła umowy na zaprojektowanie i budowę dwóch odcinków drogi ekspresowej S19 między Radzyniem Podlaskim a Lubartowem o łącznej długości ok. 34 km. Dzięki temu w realizacji jest już cała droga ekspresowa S19 między Lublinem a granicą województwa lubelskiego i mazowieckiego o długości ok. 100 km.

Odcinek pomiędzy Radzyniem Podlaskim a Kockiem o długości ponad 18 km zre-



Te dwa podcinki S19 powstaną do 2026 roku

alizuje firma Polaqua za ok. 626,5 mln zł. Dwujezdniowa trasa ekspresowa powstanie w istniejącym korytarzu drogi krajowej nr 19. W ramach zadania wybudowane zostaną m.in. dwujezdniowe

obejście Radzyna Podlaskiego.

Zaplanowano także dwa węzły drogowe: Radzyń Podlaski Południe na skrzyżowaniu z DK63 oraz Borki na skrzyżowaniu z drogą powiatową.

Planowane są też dwa Miejsca Obsługi Podróżnych (MOP Paszki), dwa mosty oraz siedem wiaduktów, przejścia dla dużych i małych zwierząt oraz drogi dojazdowe i lokalne.

Odcinek od Kocka do Lubartowa, o długości ok. 15,8 km, między końcem obwodnicy Kocka i Woli Skromowskiej a węzłem Lubartów Północ, zrealizuje konsorcjum firm Rubau Polska i Poltores. Umowa na budowę tego odcinka opiewa na ok. 390 mln zł.

S19 będzie przebiegać w większości nowym śladem. Na początkowym fragmencie (ok. 3 km) pobiegnie istniejącym korytarzem DK19. Na wysokości jeziora Kunów powstanie węzeł Firlej. Następnie trasa od wschodniej strony ominie miasto i jezioro Firlej, a także

okoliczne lasy. Na pozostałym obszarze droga pobiegnie równolegle do istniejącej DK19. Przed Lubartowem zaplanowano dwa Miejsca Obsługi Podróżnych – MOP Mieczysława oraz MOP Wola Lisowska.

Zadaniem wykonawców jest zaprojektowanie każdego z odcinków, uzyskanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID), a następnie wybudowanie trasy i uzyskanie pozwolenia na użytkowanie. Ukończenie obu zadań zaplanowano na 2026 rok.

Oznacza to, że podpisanie umów doczekały się wszystkie odcinki między Białymstokiem a Lublinem w województwach podlaskim i lubelskim.

Paweł Puzio

W województwie lubelskim w realizacji jest sześć odcinków S19:

- granica woj. lubelskiego i mazowieckiego - Międzyrzec Podlaski (ok. 13,7 km),
- Międzyrzec Podlaski - Radzyń Podlaski (ok. 22,3 km),
- Radzyń Podlaski - Kock (ok. 18,1 km),
- obwodnica Kocka i Woli Skromowskiej (dobudowa drugiej jezdni – ok. 7,8 km),
- Kock - Lubartów (ok. 15,8 km),
- Lubartów - Lublin (ok. 23 km).

Tąpnięcie w kopalni. Stanisław Stachowicz: – Boje się o Bogdankę

Prezes Wasił odwołany. Enea, właścicielka 66 proc. akcji Bogdanki, szuka węgla gdzie indziej, bo nie może liczyć na 1,4 mln ton zakontraktowane w swojej kopalni. W Bogdancie ciśnienie wzrosło nie tylko w zaciśniętej ścianie, z powodu której spółka ścięła wydobycie o prawie milion ton.

Niepokój o losy kopalni podziela jej legendarny prezes, Stanisław Stachowicz, uważany za szefa, który uratował kopalnię przed likwidacją w latach 90. i potrafił podjąć najtrudniejsze decyzje, gdy Bogdankę spisano na straty. Za to właśnie górnicy na Barbórkach – tylko jego – witają owacją.

- Boję się o Bogdankę, przy tak małym wydobyciu może stracić wiarygodność i zaufanie klientów. Ostatnio tak mało wydobywało się w tu w roku 90. - mówi „Wspólnocie” Stachowicz, obecnie prezes PRS Wschód i jeden z najdłużej funkcjonujących w polskim górnictwie menedżerów.

Jesień 2022, która miała być dla Bogdanki czasem świętowania 40-lecia wydobywania, przyniosła kopalni silne tąpnięcie. Prymusce polskiego górnictwa „powinęła się noga” gdy węgiel jest narodową potrzebą nr 1.

Minister odwołuje prezesa na Twitterze

14 września Lubelski Węgiel poinformował, że w uruchomionej 31 sierpnia ścianie „nastąpił nagły i niespodziewany wzrost ciśnienia eksploatacyjnego, w wyniku czego doszło do jej zaciśnięcia”, a w efekcie przerwania eksploatacji ściany i korekty rocznego planu wydobywania. Ścięty został o prawie milion, z 9,2 do 8,3 mln ton. Była to druga ostatnio obniżka wydobycia. Pierwotna prognoza zakładała na rok 2022 wydobycie 9,5 mln ton.

Tego samego ranka Jacek Sasin, minister aktywów państwowych, oznajmił na Twitterze, że w piątek 16 września Rada Nadzorcza LWB odwoła prezesa spółki.

Mówi się, że problemy ze ścianą dały pretekst do zmiany na stanowisku prezesa.

Nie pomogła obrona Górniczej Izby

15 września w obronę wzięła Artura Wasila Górnicza Izba Przemysłowo-Handlowa. Zaaapelowała do Sasina i rady nadzorczej LWB: „uważamy, że odwołanie wybitnego górniczego menedżera za obniżenie poziomu

wydobywania węgla, które nastąpiło jedynie w wyniku niespodziewanego pogorszenia niezależnych od czynnika ludzkiego warunków górniczo-geologicznych, jest niedopuszczalne”.

Pismo na nic się zdało. Nie pomogła również obecność kilkudziesięciu pracowników LWB pod „czarnym sztańcem” - jak górnicy zwą siedzibę zarządu - podczas piątkowego posiedzenia rady. Wasił został odwołany. Pełnienie obowiązków na czas ogłoszenia konkursu i wyboru nowego prezesa powierzono Arturowi Wasilewskiemu, wiceprezesowi ds. ekonomiczno-finansowych.

Za co, panie ministrze?

Artur Soboń, poseł PiS, dziś wiceminister finansów, wcześniej m.in. sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych i poprzedni pełnomocnik rządu ds. transformacji energetyki i górnictwa to najczęściej bywający w Bogdancie polityk. Dopytujemy więc lubelskiego parlamentarzystę o powody dymisji prezesa Wasila.

- Nie znam przyczyn, nie komentuję decyzji właścicielskich, dziękuję panu prezesowi za jego pracę - mówi „Wspólnocie” Soboń.

Nie podano przyczyn odwołania. Stąd spekulacje: że za kolejki po węgiel, które niedawno pokazała nawet Agencja Reuters, za spadek wydobywania w najgorszym z możliwych momencie i ku przestrodze prezesów śląskich spółek górniczych, za strategię, która nie założyła ścian w zapasie, która poratowałaby wydobycie. Wśród przyczyn wymienia się politykę i prywatę. O co chodzi, pokażą najbliższe ruchy kadrowe - słyszymy w Bogdancie. Ogólnopolskie media cytują za „Dziennikiem Wschodnim”, że wiceprezes Bogdanki ds. strategii i rozwoju, Kasjan Wyligala, wyłożył na kampanię wyborczą PiS w 2019 roku 43 tys. zł i to on najczęściej wymieniany jest na stanowisku prezesa Bogdanki. Słyszeliśmy także o kandydaturze poprzedniego prezesa kopalni, Krzysztofa Szlagi.

Czy związki zareagują na zwolnienie prezesa Wasila? - pytamy szefów organizacji związkowych działających w Lubelskim Węglu, mając w pamięci związkowców z Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Głośno były przecież w roku 2018 ich protesty przeciwko odwołaniu Daniela Ozona, prezesa JSW.

Przewodniczący związków z Bogdanki na spotkaniu 19 września mieli zadecydować, czy będzie w tej sprawie jakieś wspólne stanowisko. Zastrzegali jednak, że rolę związków nie jest popieranie prezesów.



Grzegorz Jadwiżuk, przewodniczący ZZG w Bogdancie
W nieeleganckim stylu został pożegnany prezes, z którym wszyscy sobie robili zdjęcia. Wpisem na Twitterze? Właściwie, nieelegancko - to mało powiedziane



Artur Soboń, poseł PiS,
Nie znam przyczyn odwołania, nie komentuję decyzji właścicielskich, dziękuję panu prezesowi za jego pracę



Stanisław Stachowicz
Przy tak małym wydobyciu może stracić wiarygodność i zaufanie klientów. Ostatnio tak mało wydobywało się w tu w roku 90.

Przyjdzie cudotwórca i uruchomi?

Artur Brzozowski, przewodniczący ZZ Kadra potwierdza, że zmiana szefa w bardzo trudnym dla kopalni momencie musi budzić niepokój: - Tym bardziej że Artur Wasił był jedynym członkiem zarządu LWB z wykształceniem górniczym. Gdy w kraju brakuje węgla, a my borykamy się na Bogdancie z problemem zaciśniętej ściany, którego do tej pory nie mieliśmy, trudno się nie zastanawiać, czy ten ruch służy dobru, czy bardziej prowadzi nas w kierunku chaosu. Kto wyciągnie tę ścianę? No, chyba że przyjdzie taki prezes, który z dnia na dzień ją uruchomi... Może są tacy cudotwórcy.

Szef „Kadry” był w piątek wśród pracowników, którzy przyszli pod siedzibę zarządu w czasie obrad rady nadzorczej: - Załoga upomniała się o szacunek dla Artura Wasila jako prezesa i pracownika, który przez lata na tej kopalni pracował i nie zasłużył sobie na takie potraktowanie. Ludzie wyrażali niezadowolenie formą odwołania. Zaniepokojenie stylem, w jaki to zostało rozegrane na szczepku ministerialnym, czyli zapowiedzią na Twitterze, a następnie dwudniowym oczekiwaniem potwierdzenia ze strony RN. Wygląda na to, że giną nam pewne standardy, a decyduje polityka, czy raczej polityk, jednoosobowo. Bardzo źle zostało to odebrane.

Co do powodów odwołania prezesa przewodniczący „Kadry” podkreśla: - Jak już wszystkim wiadomo, zmniejszenie wydobywania ma związek z tym, co się zadziało w jednej ze ścian w polu Stefanów, gdzie w wyniku nagłego wzrostu ciśnienia eksploatacyjnego doszło do zaciśnięcia całej długości ściany. Innych przyczyn nie znamy, czy

były, nikt nam na ten temat słowa nie powiedział. Faktem jest, że zaciśnięcie całej ściany można określić mianem katastrofy.

Przewodniczący dodaje, że nie ferowałyby wyroków i nie wskazywał winnych: - Nie można dziś powiedzieć, że nastąpiło to wskutek błędu człowieka i chodzi zarówno o zarząd kopalni, jak i osoby kierujące ruchem zakładu górniczego czy pracowników pracujących bezpośrednio przy eksploatacji ściany wydobywczej, gdzie się to wydarzyło.

Myśmy wiedzieli, że węgiel wróci do łask

- Gdy związki zaczynają bronić prezesa, czy mieszać się w politykę obsadzania prezesów, zwykle źle kończą - kwituje Jarosław Niemiec, przewodniczący ZZ Przeróbka. - Przyjmujemy do akceptującej wiadomości informację o dymisji prezesa Wasila, odwołanego przez organ, który go powołał. Nie mamy powodów, by przeciwko temu protestować ani na to szczególnie naciskać. Z perspektywy pracowników i górników ważniejsze jest, byśmy jako związki zawodowe spotkali się z ministrem Sasinem i porozmawiali wreszcie o finalizacji przejścia Bogdanki już bezpośrednio pod skarb państwa, bo dla załogi istotne będzie przede wszystkim bezpieczeństwo miejsc pracy, warunków pracy i płacy. Niezależnie od tego, kto będzie prezesem. Dziś jako stronę dla związków do rozmowy na ten temat postrzegamy bardziej ministerstwo aniżeli zarząd.

Przewodniczący dodaje, że, niestety, słynnego tweeta wicepremiera nie poprzedził żaden kontakt ze związkowcami: - Byłoby pożądane przedstawienie nam tych planów. Sądzę, że na Śląsku by to nie przeszło, nie wiem, dlaczego nasze związki ministerstwo omija.

Przewodniczący Niemiec wyjaśnienia w sprawie powodów odwołania uważa za konieczne:

- Ktoś powinien je wskazać. Podawano przyczyny natury geologicznej, ale też związane z planowaniem i inwestycjami. Chcielibyśmy wiedzieć, czy to spadło na nas jak grom z jasnego nieba, czy trwało przez jakiś czas. Obniżenie wydobywania o blisko milion ton to cios dla ministerstwa, które musi skądś ten węgiel uzupełnić w momencie, gdy wszyscy chcą węgla. Z drugiej strony wiadomo, że w polskim górnictwie spółki górnicze obniżały plany wydobywcze i rezygnowały z robót przygotowawczych, aby utrzymać się na powierzchni, zwiększyć wyniki albo maksymalizować zyski. Górnictwo poddane prawom rynkowym tak kończy.

Wobec przypomnienia, że byli branżą do zamknięcia, szef Przeróbki zaznacza: - Myśmy się spodziewali, że węgiel wróci do łask, że trzeba dbać o złoża i w górnictwo inwestować. Utrzymywać złoża w gotowości, by w razie sytuacji, jaka zaistniała w Bogdancie, mieć coś w zapasie.

A jak teraz zimno w tyłki to do górników?

- Ja dostałem mandat do reprezentowania załogi przed zarządem, jaki by ten zarząd nie był - mówi Grzegorz Jadwiżuk, przewodniczący ZZG w Bogdancie - i ten mandat wypełniam. Natomiast moje prywatne zdanie jest takie, że w nieeleganckim stylu został pożegnany prezes, z którym wszyscy sobie robili zdjęcia. Wpisem na Twitterze? Właściwie, nieelegancko - to mało powiedziane.

Przewodniczący Jadwiżuk nie zamierza spekulować, co zmiana prezesa może oznaczać dla pracowników, ani kto będzie nowym prezesem: - Być może karty już zostały rozdane, o czym nie wiemy. Nam przyjdzie współpracować z każdym, kto zajmie to stanowisko.

Pytany, czym zawinił prezes Artur Wasił, szef ZZG kwituje: - Nie wiem. Wiem tyle, że ogłosił obniżenie wydobywania o 300 tys. ton, a potem kolejne w następstwie wydarzeń w nocy z soboty na niedzielę, czyli w związku z zaciśnięciem ściany. Uznał za stosowne poinformować o tym, bo jest przecież fachowcem od górnictwa. Zresztą, każdy by wiedział, że tego się nie da odbudować w miesiąc czy dwa i że plany roczne właśnie legły w gruzach.

Tym samym Bogdanka zawiodła oczekiwania i nadzieje polityków? - pytam.

- Nadzieje polityków nie oznaczają ich wiedzy na temat górnictwa - mówi przewodniczący Jadwiżuk.

„Wspólnota” przypomina, że już wiosną, gdy rząd zapowiadał prace naszych kopalń na zwiększonych obrotach, spółki górnicze - w tym Bogdanka - przypominały, że nie da się znacząco zwiększyć wydobywania z miesiąca na miesiąc. Trzeba dwóch lat robót przygotowawczych i miliardów złotych.

- I co się teraz stało? - kontynuuje Grzegorz Jadwiżuk. - Przez ostatni rok całe polskie górnictwo polegało na gospodarce rabunkowej, bo trzeba węgla dla ludzi i dla energetyki. Nie prowadziło się robót przygotowawczych, bo to koszty a w dodatku przecież jeszcze dwa lata temu wszystkich nas chcieli pozamykać. A teraz co? Zimno się w tyłki robi i będziemy iść do górników? To hipokryzja! To żenujące.

„Solidarność” sygnalizowała

Według Business Insider, na odwołanie prezesa miały naciskać niektóre związki zawodowe z Bogdanki. W Bogdancie przypomina się, że powołany w czerwcu nowy zarząd liczył czterech a nie pięciu jak wcześniej prezesów. Artur Partyka, zastępca ds. pracowniczych i społecznych - wcześniej wiceprzewodniczący „Solidarności” - powrócił do zarządu dopiero po kilku dniach od ogłoszenia pierwszego, „odchudzonego” składu.

Antoni Pasieczny, przewodniczący NSZZ „Solidarność”, odnosząc się do ewentualnej obrony Artura Wasila oraz sugestii Business Insidera, komentuje: - Związki zawodowe są do obrony miejsc pracy i płacy pracowników, nie koniecznie zarządu, aczkolwiek „Solidarność” popierała kandydaturę Artura Wasila na prezesa spółki.

Przewodniczący „Solidarności” dodaje, że na spotkaniach z prezesem sygnalizował problem braku pracowników, co w razie zmniejszenia ścian wydobywczych skutkować będzie brakiem węgla.

- Obecne wydobycie cofnęło nas do lat 80. i nie jest to w mojej opinii wynikiem zaciśnięcia ściany. Myślę, że na temat obecnej sytuacji powinni wypowiedzieć się eksperci: kto i dlaczego do takiego stanu wydobywania w LW Bogdanka doprowadził - podsumowuje Antoni Pasieczny.

Jolanta Chwałczyk

REG

Na tej drodze ludzie łamali ręce i przebijają opony

POWIAT PUŁAWSKI:

Mieszkańcy Piskorowa w gminie Puławy od 20 lat walczą o dokończenie budowy drogi do ich miejscowości. - Ostatnio wracając od „emki” przewróciłam się i złamałam sobie rękę - mówi Maria Wojciechowska. Przebite opony to tu codzienność.

Trzy drogi, ale z jedną jest problem

Piskorów to niewielka miejscowość w zachodniej części powiatu puławskiego w gm. Puławy, tuż przy granicy z woj. mazowieckim. Wieś obecnie zamieszkuje około 200 osób, ale widać również, że stawiane są nowe domy. Miejscowość leży w pobliżu drogi krajowej nr 12. Do Piskorowa prowadzą trzy drogi. Ale problem jest jedną z nich, z której korzysta część mieszkańców. To właśnie tędy mają najbliżej do głównej trasy do Puław, którą kursują autobusy MZK, czy do pobliskiego Leokadiowa, gdzie do szkoły chodzą ich dzieci. Skracając z DK 12, pokonujemy kawałek asfaltu, im dalej w las, tym gorsza droga, pokryta żwirem. Dziury, wyboje, a po deszczu błoto jest tu na porządku dziennym. Już niejedna osoba przebiła oponę w rowerze, czy samochodzie.

100 mieszkańców zmobilizowało się

Jak podnoszą mieszkańcy Piskorowa, już od blisko 20 lat proszą gminę o dokończenie budowy brakującego odcinka i pokrycie go asfaltem. Brakuje 860 metrów. Pod koniec sierpnia do urzędu trafiła kolejna petycja. W piśmie podkreślają, że poprzedni wójtowie obiecywali jej wykonanie, ale kończyło się tylko na obietnicach. Mieszkańcy liczą też na to, że gmina Puławy znajdzie pieniądze w budżecie na 2023 r., żeby zbudować nie tylko ten odcinek, ale i również oświetlenie. - Droga w Piskorowie jest dla nas bardzo ważna, ponieważ chcielibyśmy bezpiecznie nią jeździć. My musimy pokonywać trasę naokoło do pracy, szkoły czy na zakupy. Dużo osób chodzi tym odcinkiem na „emkę”, przez co czasami mają pobrudzone lub zniszczone buty. Dla dzieci nie jest to komfortowa sytuacja. Każdemu potrzebna jest droga. Wszędzie je robią, tylko nie u nas. Na tym odcinku mieszka wiele osób. Ludzie stawiają tu swoje domy i przeprowadzają się na wieś - tłumaczy sołtys Mielna Araźna.



Mieszkańcy Piskorowa, z którymi się spotkaliśmy, nie zamierzają odpuszczać w sprawie drogi. Społeczność liczy na to, że radni pozytywnie rozpatrzą wniosek i pojawi się zielone światło co do jej budowy

Innej mieszkance Piskorowa, Marii Wojciechowskiej, przydarzyła się na tej drodze przykra i bolesna sytuacja. - Ostatnio wracając od „emki” przewróciłam się i złamałam rękę. Przez ponad miesiąc miałam ją w gipsie. Na chwilę obecną nie mogę nią ruszać. Tym odcinkiem chodzi się źle. To skandal, że w obecnych czasach nie mamy jak dojechać do miasta. Kto ma auto, ten dojedzie szybciej w inne miejsca. Tędy mamy najbliżej do emki. Jestem jedną z osób, która podpisała petycję, ponieważ zależy nam, aby gmina pomogła mieszkańcom, choć szczerze przyznam, mam małe obawy co do tego. Wieś Piskorów ma bardzo ciężko, jesteśmy miejscowością na końcu zachodniej części województwa lubelskiego, która nie może się doprosić niczego - mówi kobieta.

Jej słowa potwierdza Jacek Stasiak, który także podpisał petycję. - W ciągu kilku godzin, gdy jest przerwa w ruchu na drodze ekspresowej nr 12, to tym odcinkiem potrafi przejechać wiele tirów, przez co jest ogromna rozwałka. Pytanie brzmi, czy ktoś bierze pod uwagę to, że w takich sytuacjach ta droga może być rozjeżdżona? Od ponad 20 lat jest walka o tę drogę. Nadal jak jej nie było, tak nie ma. Właściwie to główny dojazd na wieś. Jest jeszcze drugi odcinek, ale on znacznie wydłuża dojazd. W całej okolicy nie ma gorszej drogi niż u nas. Każdy ma tu jakieś przykre zdarzenie. Mojeżonie popsuka się felga. Prawda jest taka, że tu jest niebezpiecznie - tłumaczy Stasiak i dodaje: - Liczę

na rozsądek rady gminy i wójta w tej sprawie.

- Bardzo byśmy chcieli, żeby radni oraz wójt pozytywnie rozpatrzyli naszą petycję, ale jak to ostatecznie wyjdzie, tego nie wiemy. My robimy, co należy. Wcześniej pani sołtys Ilona Zdun chciała uwzględnić projekt tej drogi w funduszu sołectkim, ale niestety mamy za mało funduszu, żeby taki projekt wykonać. Gdyby udało się wykonać drogę, to dla tutejszych mieszkańców byłoby łatwiej się dostać do Puław. Nowy asfalt posłużyłby nam na wiele lat - argumentuje Milena Araźna.

Czy radni i gmina pomogą?

Mieszkańcy mają żal do władz gminy o to, że Piskorów jest pomijany przy gminnych inwestycjach. Twierdzą, że większość środków lokuje się w największe miejscowości - Gołęb i Górę Puławską. Kolejną niedogodnością, na którą się skarżą, jest brak remizy strażackiej i świetlicy do wspólnych spotkań. Aby przeprowadzić zebranie wiejskie, muszą dojeżdżać do Leokadiowa. Wójt gminy Puławy Kamil Lewandowski przyznaje, że widział petycję i chciałby pomóc mieszkańcom, ale najpierw muszą do tego ustosunkować się radni.

- Prośba mieszkańców będzie rozpatrywana przez radnych w ramach prac nad przyszłorocznym budżetem gminy, ale musimy spodziewać się, że lista zgłaszanych potrzeb jak co roku będzie spora. Osobiście jestem oczywiście za tym, żeby pomóc mieszkańcom Piskorowa, ale musimy pamiętać,

że sieć drogowa, którą zarządza my, liczy około 300 kilometrów. Nakładają się na to drogi gminne i wewnętrzne. Bardzo wiele odcinków, jak ten w Piskorowie, jest jeszcze pokrytych nawierzchnią z kruszywa. Nikt z nas nie kwestionuje potrzeby realizacji tej inwestycji, jak również wielu innych w gminie Puławy, na które mieszkańcy też mocno czekają. Głównym ograniczeniem są oczywiście finanse, ale zapewniam, że robimy wszystko, co możemy. Sam staram się regularnie wyjeżdżać w teren i monitorować sytuację, więc jestem świadomy tego, jaki jest stan dróg na terenie gminy. W ramach prac utrzymaniowych wiosną poprawialiśmy przejeżdżalność większości dróg i to samo powtórzymy za jakiś czas - tłumaczy wójt Lewandowski. Odnosi się także do zarzutu nierównego traktowania gminnych miejscowości.

- Trudno mi zgodzić się ze stwierdzeniem, że najwięcej pieniędzy wydajemy dla Gołęb i Góry Puławskiej. Weźmy pod uwagę choćby inwestycje, które zrealizujemy dzięki dotacji z pierwszego naboru „Polskiego Ładu”. Ogromne środki zainwestujemy właśnie w małych miejscowościach, w tym między innymi właśnie w Piskorowie. Staramy się tak gospodarować środkami, żeby znaleźć równowagę i sprawiedliwy podział pomiędzy większymi i mniejszymi ośrodkami. Warto dodać, że w tym roku wspólnie z samorządem powiatowym opracowaliśmy projekt drogi do Piskorowa od dawnej „12”. Władze powiatu wystąpi-



Maria Wojciechowska, mieszkanka Piskorowa
To skandal, że w obecnych czasach nie mamy jak dojechać do miasta. Wieś Piskorów ma bardzo ciężko, jesteśmy miejscowością na końcu zachodniej części województwa lubelskiego, która nie może się doprosić niczego



Milena Araźna, sołtys Piskorowa
Droga w Piskorowie jest dla nas bardzo ważna, ponieważ chcielibyśmy bezpiecznie nią jeździć



Jacek Stasiak, mieszkaniec Piskorowa
W całej okolicy nie ma gorszej drogi niż u nas. Liczę na rozsądek rady gminy i wójta w tej sprawie

ły o jego dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg - podkreśla.

Lewandowski pytany o brak remizy i świetlicy odpowiada, że były próby jej wykonania, ale bezskuteczne. Czy widzi szansę na to, aby mieszkańcy Piskorowa mieli miejsce do spotkań?

- Brak świetlicy jest problemem w wielu miejscowościach. W gminie mamy ich 30 i niestety nie każda ma to szczęście, że posiada taki budynek. Do tej pory udało się nam wyburzyć stary obiekt remizy, który był w bardzo złym stanie technicznym i zagrażał bezpieczeństwu. Jego remontowanie byłoby zupełnie nieekonomiczne. Mamy już projekt nowej świetlicy w Piskorowie i jak tylko pojawią się środki zewnętrzne na ten cel, to będziemy starali się je pozyskać. Raz już próbowaliśmy, gdy złożyliśmy wniosek do „Polskiego Ładu”, ale niestety został on od-

rzucany. Oczywiście nie poddajemy się i będziemy próbować dalej - wyjaśnia Kamil Lewandowski.

Jak do petycji ustosunkowuje się gminny radny, który reprezentuje także mieszkańców Piskorowa? Moje zdanie jest takie, że wszędzie drogi są potrzebne. W każdej miejscowości czegoś brakuje. Mieszkańcy Piskorowa i ówcześni radni 10 lat temu zdecydowali, że chcą jeździć do Puław na około. Na wszystko nie starcza pieniędzy, a potrzeb jest dużo. Znam drogi, które nie mają wyjazdów jak np. w Smogorzowie, gdzie mieszkańcy skarżą się na pewien odcinek. Ostatnio spotkałam kobietę, która mi powiedziała, że w Sosnowie przebiła oponę w samochodzie. Jak zgłoszujemy podczas najbliższej sesji tego na chwilę obecną nie powiem - tłumaczy Zdzisław Urbanek.

Dominik Kęsik

Związkowcy bronią swoich zagrożonych kolegów

Łupy graniczne, czy tylko pomówienia?

Lubelska Prokuratura Okręgowa postawiła już zarzuty 43 celnikom. Podejrzani są o wielokrotne niedopełnienie obowiązków. Zarzuca się im poświadczenie nieprawdy w dokumentach dotyczących zwrotu VAT w ramach TAX FREE podróżnym spoza UE. Postępowanie dotyczy grupy aż około 150 funkcjonariuszy, a zarzuty sięgają 2013 r., gdy działała Izba Celna w Białej Podlaskiej.

Agnieszka Kępka, rzecznik prokuratury, poinformowała nas, że to głośne postępowanie zostało zapoczątkowane po zakończeniu śledztwa w sprawie karuzeli podatkowej. To dzięki m.in. organom skarbowym zgromadzono materiały dotyczące celników i przedsiębiorców sprzedających telefony komórkowe. W 2020 r. wysłano do sądu akt oskarżenia dotyczący karuzeli podatkowej, a materiały posłużyły do nowego śledztwa.

Każdemu z 43 celników postawiono zarzut przekroczenia

Usłyszeliśmy, że początek tej afery celnej mógł zacząć się od „wojny” skarbówki z mundurówką, czyli celnikami

uprawnień w celu osiągnięcia korzyści majątkowej ze zwrotu podatku VAT za wywożone za Bug telefony komórkowe.

Śledczy wskazywali na konkretne dokumenty zarejestrowane w systemie, na stemple służbowe i podpisy funkcjonariuszy.

Wymienione tam osoby nie były towarów wskazanych w dowodowych dokumentach TAX FREE, nie dokonywały wywozu tych towarów poza terytorium Unii Europejskiej, ani nie przedstawiały opisanych wyżej dokumentów i towarów do odprawy celnej.

Prokuratura wystąpiła z wnioskami o tymczasowe aresztowanie pierwszych dziewięciu celników.

Jednak sąd nie uwzględnił tego, ponieważ sprawa dotyczy 2013 r. Prokurator przestał zatem składać kolejne wnioski. Jednak sąd zastosował wobec podejrzanych dozór policji – wyjaśnia rzecznik. - Za zarzucane czyny grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Funkcjonariusze zawieszeni, ale pracują

Gra idzie o dużą stawkę. Jeśli sąd uzna, że doszło do tych przestępstw, podejrzanym grozi wysoki wyrok. Osoby, które nie przeszły jeszcze na emeryturę, już mają kłopoty w pracy.

Czy przemytnicy pomawiają celników?

Radio ZET, informując o tym śledztwie, powołało się na pismo w obronie funkcjonariuszy objętych zarzutami. Skierował je Związek Zawodowy Celnicy PL do Szefa Krajowej Administracji Skarbowej Bartosza Zbaraszcuka.

- Prawdopodobnie postępowania, jego rzetelność oraz kwestia zachowania prawa do obrony budzą w ocenie ZZ Celnicy PL, oraz środowiska zawodowego w najwyższym stopniu wątpliwości, podobnie jak merytoryczna zasadność

Do 10 lat
więzienia grozi celnikom

rozumowania prokuratury – brzmi pismo związkowców. Wnioskują oni, aby szef Krajowej Administracji Skarbowej podjął interwencję u prokuratora generalnego.

- Zarzuty opierają się na zeznaniach rzekomo „skruszonych” białoruskich obywateli, którzy składali zeznania wyłącznie przed białoruskimi organami ścigania. Przy czynnościach tych nie zagwarantowano prawa do obrony, albowiem nie uczestniczyli tam ani podejrzani, ani ich obrońcy – argumentują związkowcy. Ich zdaniem, zeznania świadków są pomówieniami, gdyż Białorusini mają interes w składaniu takich zeznań.

Ze źródła anonimowego usłyszeliśmy, że początek tej afery celnej mógł zacząć się od „wojny” skarbówki z mundurówką, czyli celnikami. Skarbówka po latach wyciągnęła sprawę na jaw.

Marek Pietrzela

Policjant zginął od strzału na komendzie. Śledztwo umorzone

Radzyńska prokuratura umorzyła śledztwo ws. tragicznej śmierci 38-letniego policjanta z Komendy Powiatowej Policji w Radzynie Podlaskiej. Zdaniem śledczych mężczyzna sam się postrzelił.

Dramat rozegrał się w grudniu ubiegłego roku. Sygnał o zdarzeniu otrzymaliśmy od czytelnika. Ustaliśmy najważniejsze fakty.

Po zakończeniu służby policjant został w komendzie.

- Potwierdzam, że nie żyje 38-letni funkcjonariusz, który służył w Wydziale Ruchu Drogowego, mieszkaniec pow. radzyńskiego – mówił wówczas aspirant Piotr Mucha, oficer prasowy KPP w Radzynie Podlaskiej.

Śledztwo w tej sprawie wszczęła Prokuratura Rejonowa w Radzynie Podlaskiej,

toczyło się w kierunku namowy do samobójstwa.

Marzena Wojtuń, zastępca prokuratora rejonowego w Radzynie Podlaskiej poinformowała nas w ubiegłym tygodniu, że śledztwo zostało umorzone.

Marzena Wojtuń,

zastępca prokuratora rejonowego w Radzynie Podlaskiej

Nie stwierdziliśmy, aby ktoś go namawiał do odebrania sobie życia

- Decyzja jest już prawomocna, według naszych ustaleń do śmierci mężczyzny nikt się nie przyczynił i sam się on postrzelił. Nie stwierdziliśmy też, aby ktoś go namawiał do odebrania sobie życia – powiedziała Wojtuń.

Grzegorz Rekiel

Agrounia w Rossoszu o sytuacji związanej z hodowlą świń i zakładami przetwórczymi

Lider Agrounii w ostrych słowach na temat upadku gospodarstw z hodowlą świń

POWIAT BIALSKI:

- Dziś w promieniu dziesięciu kilometrów nie ma żadnej świni. Taka nie może być polityka. - mówiła Agrounia.

Agrounia już od ponad trzech tygodni jeździ po Polsce w ramach kampanii „Jesteśmy u Siebie” - odwiedzają miasta, miasteczka, wsie. Rozmawiają z ludźmi. W ubiegłym tygodniu zawitali na Lubelszczyznę. Pojawili się w miejscowości Rossosz w powiecie bialskim. Michał Kołodziejczak wraz z Andrzejem Waszczukiem z Agrounii nagrali film w miejscu, gdzie była ubojnia i sklep ze świeżym mięsem, prosto od rzeźnika.

„Bezwzględni weterynarze chodzili od domu do domu i zabijali świnię”

Mówią, że w powiecie było kiedyś 5500 hodowców świń, dziś jest nieco ponad 130.

- Ten powiat kiedyś słynął z tego, że było bardzo dużo gospodarstw, które hodowały świnię. Ten cały armagedon prze-



Michał Kołodziejczak (po prawej) oraz Andrzej Waszczuk nagrali film w miejscowości Rossosz. Krytykowali rząd Zjednoczonej Prawicy za zniszczenie hodowli świń w powiecie bialskim

szedł, kiedy wirus ASF wkroczył do Polski. Gospodarstwa upadły, bezduszni bezwzględni weterynarze chodzili od domu do domu i zabijali świnię - mówi Michał Kołodziejczak, lider Agrounii. Dodał, że weterynarze uważali, że to sposób na walkę z wirusem. Rolnicy, którzy mieli zdrowe świnię, a byli w tzw. strefach, musieli sprzedawać je

często 3-4 razy taniej niż wyhodowali, do wyznaczonych przez państwo zakładów. - Rolnicy zauważyli, że ktoś nas oszukuje. Oszukują ubojnie. Poszli do ministra Ardanowskiego i za pośrednictwem ministra Romańczuka powiedzieli, że w powiecie jest zakład, który może kupować świnię, a dzięki temu można dostać normalne pieniądze, bo to

w pełni wartościowe mięso. Rolnicy mówili, że chcieli poczuć, że Polska funkcjonuje i pomoże - opowiadał Kołodziejczak

Rząd nie pomógł

Według słów lidera Agrounii, ministrowie powiedzieli, że nie pomogą.

- Teraz minister Ardanowski chodzi i opowiada bajki. Że on

Było 5500, jest 130

hodowców świń w powiecie bialskim - twierdzi Agrounia

Kołodziejczak: - Teraz minister Ardanowski chodzi i opowiada bajki. Że on chciał zbudować w Polsce zakłady, ale jakieś lobby mu nie pozwalało.

Kołodziejczak: - Namawiam rolników, by angażowali się w działania polityczne i mieli realny wpływ na rozwiązania w rolnictwie

chciał zbudować w Polsce zakłady, ale jakieś lobby mu nie pozwalało. Taka nie może być polityka. Takie zakłady powinny funkcjonować, powinny mieć pomoc państwa - grzmiał Kołodziejczak - hodowla może nigdy nie wrócić na teren powiatu bialskiego. - Ale trzeba postarać się odbudować takie zakłady i gospodarstwa. A państwo nie może mówić, że to nie ich sprawa - dodaje.

Grzech zaniechania

Andrzej Waszczuk z Agrounii podkreślał z kolei, że w okolicy Rossosza było bardzo dużo świń. - Dziś w promieniu dziesięciu kilometrów

nie ma żadnej świni. I zakładu dziś nie ma sensu reaktywować, bo nie ma tu towaru. I tu jest duży problem, duży grzech zaniechania.

Agrounia pojawiła się również w ubiegłym tygodniu na spotkaniu w Grabanowie (powiat bialski) - podczas posiedzenia rad powiatowych Lubelskiej Izby Rolniczej. Spotkała się również z rolnikami z Zaścianek (gmina Międzyrzec) i okolic.

- Namawiam rolników, by angażowali się w działania polityczne i mieli realny wpływ na rozwiązanie problemów w rolnictwie - mówił Kołodziejczak.

Maciej Maciejuk

REG

Internauci: Międzyrzeckie Jezioro najlepszym produktem turystycznym

Międzyrzeckie Jezioro zdeklasowały rywali w głosowaniu internetowym na Najlepszy Produkt Turystyczny Województwa Lubelskiego. Zdobyły prawie 700 głosów, pokonując takich rywali jak Magiczne Ogrody, Chmielaki Krasnostawskie czy festiwal im. Bogusława Kaczyńskiego w Białej Podlaskiej.

Międzyrzeckie Jezioro, czy inaczej Plenerowe Centrum Rekreacji Ruchowej, to duży kompleks na terenie miasta Międzyrzec Podlaski, w którego skład wchodzi plaża, cztery place zabaw (w tym jeden sensoryczny), dwa boiska, skate park, siłownia na świeżym powietrzu, kort do tenisa ziemnego, tor pump truck i plac streetworkout. Dodat-



Międzyrzeckie Jezioro, czy inaczej Plenerowe Centrum Rekreacji Ruchowej, to duży kompleks na terenie miasta Międzyrzec Podlaski, w którego skład wchodzi plaża, cztery place zabaw (w tym jeden sensoryczny), dwa boiska, skate park, siłownia na świeżym powietrzu, kort do tenisa ziemnego, tor pump truck i plac streetworkout

kową atrakcją jest pływająca fontanna.

W sezonie letnim kąpieliska pilnują wykwalifikowani ratownicy. Znajduje się tu również wypożyczalnia sprzętu wodnego: kajaków, rowerów wodnych oraz SUP desk. Otwarta została też baza gastronomiczna, zorganizowana przez lokalne firmy. W pobliżu kompleksu zbudowano pojemny parking.

Konkurs na „Najlepszy Produkt Turystyczny Województwa Lubelskiego 2022” organizowany przez Lubelską Regionalną Organizację Turystyczną to etap regionalny konkursu Polskiej Organizacji Turystycznej.

Do konkursu zgłoszono 27 produktów turystycznych z województwa lubelskiego. Ostatecznego wyboru zwycięzców dokona

Kapituła Konkursowa złożona ze specjalistów z dziedziny turystyki oraz przedstawicieli mediów regionalnych i ogólnopolskich. Laureaci trzech pierwszych miejsc otrzymają rekomendację LROT do etapu ogólnopolskiego konkursu „Najlepszy Produkt Turystyczny – CETRYFIKAT Polskiej Organizacji Turystycznej”.

Równolegle przeprowadzono głosowanie internetowe.

672 osoby zagłosowały na Międzyrzeckie Jezioro

Wśród wszystkich propozycji najczęściej głosów uzyskały Międzyrzeckie Jezioro - zagłosowały na nie 672 osoby. Zdobywca drugiego miejsca, produkt o nazwie „Lato z pasją w Zamościu”, zdobył 233 głosy.

- Cieszę się, że międzyrzeckie jezioro miały taką przewagę w głosowaniu internetowym na Najlepszy Produkt Turystyczny Województwa Lubelskiego. Wyprzedziliśmy inne, bardziej znane atrakcje turystyczne. Jestem mile zaskoczony zaangażowaniem głosujących i tak pozytywną reakcją. Wygrana oznacza, że jest to udana i potrzebna inwestycja. Tym cenniejsze jest to wyróżnienie, bo przyznane przez internautów – komentuje Paweł Łysańczuk, zastępca burmistrza Międzyrzecza Podlaskiego.

karo

Wyszli na grzyby do lasów i zgubili się

Lubartów: Dwie osoby zgubiły się w czasie grzybobrania w lasach. Obie zostały odnalezione przez policjantów.

Rozpoczął się sezon na zbieranie grzybów. Policja dostała sygnały o osobach, które zgubiły się w trakcie grzybobrania.

W ostatnim czasie dyżurny lubartowskiej komendy dostał informację, że w lesie w okolicach Ostrowa Lubelskiego zgubiła się 21-letnia kobieta.

- Mundurowi przy użyciu sygnałów dźwiękowych odnaleźli zaginioną. Pomogła w tym również dobra znajomość topografii lasu przez jednego z policjantów - informuje sierżant sztabowy Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie.

Już po godzinie od odnalezienia 21-latkę, policjanci dostali drugie zgłoszenie. Okazało się, że w okolicach Brzeźnicy Książęcej-Kolonii na grzyby do lasu wyszedł 90-letni mężczyzna i nie wrócił. - Na szczęście mężczyzna został szczęśliwie odnaleziony - dodaje sierżant sztabowy Jagoda Stanicka.

Joanna Niecko

NOWORODKI Z OKOLICZNYCH POWIATÓW URODZONE W LUBARTOWSKIM SZPITALU

DZIECI URODZONE W RADZYŃSKIM SZPITALU



Julia Malec,
Lublin/Lubartów,
ur. 3 września, g. 13:37, 1,98 kg, 45 cm
Rodzice: Agnieszka i Mariusz
Brat: Maksymilian (15 miesięcy)



Igor Rozeń,
Radzyń Podlaski,
ur. 15 września, g. 11:00,
3,65 kg, 54 cm
Rodzice: Wioletta i Mateusz



Iga Mazurek,
Cyców, pow. łęczyński,
ur. 14 września, g. 9:13,
4,30 kg, 60 cm
Rodzice: Aleksandra i Kamil



Aleksander Jabłoński,
Szczekarków, gm. Lubartów,
ur. 15 września, g. 17:05, 2,78 kg, 52 cm
Rodzice: Kinga i Kamil
Brat: Filip (6 lat)



Zosia Stolarczyk,
Biała Podlaska
ur. 13 września, g. 12:46,
3,53 kg, 57 cm
Rodzice: Justyna i Marek



Olga Gurtat,
Bezwola
ur. 15 września, godz. 8.10
3100 g, 53 cm
Rodzice: Agnieszka, Karol
Rodzeństwo: Leon 2 l.



Henryk Tchorek,
Lubartów,
ur. 14 września, g. 18:30,
4,21 kg, 59 cm
Rodzice: Barbara i Łukasz



Staś Lendzion,
Stanin, pow. łukowski,
ur. 16 września, 3,37 kg, 55 cm
Rodzice: Natalia i Andrzej
Brat: Antoś (2 lata)



Bartuś Antoniuk,
Kodeń, pow. bialski,
ur. 13 września, g. 9:58,
3,80 kg, 57 cm
Rodzice: Katarzyna i Grzegorz



Antosia Romanowska,
Parczew,
ur. 15 września, g. 19:10,
3,36 kg, 53 cm
Rodzice: Karolina i Grzegorz



Antoś Marczak,
Lubartów,
ur. 14 września, g. 20:27,
3,80 kg, 56 cm
Rodzice: Natalia i Łukasz



Szymon Piekarski,
Głowne
ur. 14 września, godz. 8.30
4150 g, 57 cm
Rodzice: Magdalena, Grzegorz

Stanisław Herakliusz Lubomirski i Tylman van Gameren - budowniczy pierwszego pałacu w Puławach (cz. I)

Puławy mądre i przed Czartoryskimi

Jeszcze w początkach XVII wieku Puławy pozostały w głębokim cieniu innych ośrodków, nie tylko Końskowoli, ale i Włostowic. W złoty wiek weszła za sprawą rodu Lubomirskich. Do budowy rezydencji dla siebie i małżonki Stanisław Herakliusz zaprzęgnął największego fachowca ówczesnej Rzeczypospolitej.

Lubomirscy byli jedną z najmniejszych i najważniejszych rodzin Rzeczypospolitej. Ojciec Stanisława Herakliusza to ów słynny marszałek Jerzy Sebastian, który najpierw jako jeden z bardzo nielicznych magnatów nie podpisał żadnej ugody ani kapitulacji ze Szwedami, żeby już kilka lat po „potopie” stanąć na czele rokoszu, czyli szlacheckiego związku przeciw królowi, zakończonego straszną bitwą pod Mawtami. Konfederaci odnieśli walne zwycięstwo, ale cała, niesłychanie kosztowna dla Rzeczypospolitej, ruchochawka (stopień zacietrzewienia był taki, że po bitwie rokoszanie wyróżnili jeńców, z którymi przecież na sejmikach w innych okolicznościach gary wina wypijali...) zakończyła się kompromisem: król zrezygnował ze swoich planów zmniejszenia szlacheckich praw, Lubomirski zaś poszedł na wygnanie, gdzie zmarł.

Miał sypać szańce, pobudował pałace

Jerzy Stanisław pod wpływem syna ściągnął z Niderlandów do Polski zdolnego architekta, Tylmana van Gamerena. Początkowo miał on zatrudnić się jako architekt wojskowy w czasie licznych działań swojego chlebodawcy (a było przy czym robić, każdy magnat miał swoją armię z twierdzami, zamkami, artylerią). Rychło jednak zorientowano się, że ów młodzieniec zasługuje na znacznie większy rozmiar kapelusza i rozpoczęła się zawrotna kariera... Nie bez znaczenia był też fakt, że między Stanisławem Herakliuszem a z grubsza równieśnym mu Holendrem nawiązała się nić osobistej życzliwości. Architekt był intelektualnie świetnym partnerem do rozmów: poza swoją wiedzą fachową był niesłychanie oczytany, humanista i erudyta pełną gębą. Razem wybrali się nawet na peregrynację do Włoch, żeby oglądać tamtejsze arcydzieła, jednak wrócili dość szybko na wieść o śmierci marszałka Jerzego Stanisława w styczniu 1667 roku.



Stanisław Herakliusz Lubomirski i jego żona Zofia z Opalińskich (córka Łukasza, znanego pisarza) byli jedną z najbardziej światłych par małżeńskich epoki

Do czasu budowy rezydencji przez Lubomirskich Puławy były niewiele znaczącą wsią przy przeprawie przez Wisłę

Rezydencja w Puławach była planowana jako wspólna dla Stanisława Herakliusza i jego żony Zofii z Opalińskich. Niestety małżonka zmarła w 1675, zanim na dobre ruszyły prace. Tylman van Gameren zaprojektował jej nagrobek, który do tej pory możemy oglądać w kościele w Końskowoli. W 2012 roku, przy okazji remontu, otwarto kryptę i sarkofag, w którym znaleziono wiele interesujących uczonych przedmiotów - szaty, wykonane z pierwszorzędnego jedwabiu, zachowały się w stanie idealnym, część znalezisk jest eksponowana

Pana Lubomirskiego refleksje o Rzeczypospolitej

Stanisław Herakliusz nie miał temperamentu politycznego ojca. Od młodości pełnił rozmaite urzędy z najwyższymi włączniami, był częścią politycznego establishmentu, jednak zasłynął bardziej jako myśliciel i pisarz. Ktoś uprzejmie nazwał go nawet „polskim Salomonem” i to określenie się przyjęło (choć przeczytałem gdzieś jeszcze, że był to polski Marek Aureliusz...). Rzeczywiście był człowiekiem jak na swoją klasę społeczną bardzo światłym.

Zawdzięczał to, jak się wydaje, nie tyle edukacji u jezuitów (którzy, owszem, byli w stanie wtłuc łacinę i parę książek w najbardziej odporne go szlachciurę...), co własnym studium. Był autorem kilkuset dramatów i poematów po łacinie i po polsku, przeważnie bezlitośnie zzynanych z włoszczyzny, które cieszyły się sporą popularnością. Największą sławę zyskał sobie traktat o niebanalnym tytule (łacińskiego oszczędzam...), „O ułudzie rad księga jedna, w której ułudę i prawdę spraw ludzkich jasno udowadnia się racjami politycznymi i moralnymi i wyklada się pod postacią dialogu”. Rzecz wbrew pozorom jest wielce zajmująca i chwilami szczerze dowcipna.

Nie miejmy złudzeń...

Owoż dialogują ze sobą Ułuda i Prawda. Ta pierwsza ma świetne pomysły, pełna jest szlachetnych idei, wierzy, że wszyscy statysty (czyli politycy) zasadniczo chcą dobrze, ale im niestety czasem nie wychodzi... Ta druga zaś sprowadza ją na ziemię, nie ma złudzeń co do zasadniczo podłej kondycji rodzaju ludzkiego, a polskiej szlachty w szczególności, bezlitosnymi szpilami przekłutwa baloniki idealizmu współdyskutantki... Nie była to specjalnie optymistyczna literatura, ale i nie tego powinno się po politologach (a do tej dziedziny wiedzy należy ów traktat przypisać!) oczekiwać. Po latach nawet Ignacy Chrząnowski, jeden z pierwszych historyków polskiej literatury, będzie zupełnie nierozumnie przypisywał Stanisławowi Herakliuszowi brak miłości Ojczyzny: *I tak jest ciągle: ilekroć Ułuda wystąpi z jakimś pomysłem zaprowadzenia ładu w państwie, tylekroć Prawda wylewa na nią strumień zimnej wody. Wprawdzie to, co mówi Prawda, nieraz jest słuszne i mądre (na przykład zdanie, że „nigdy bardziej obawiać się nie mamy nieprzyjaciela jako podczas pokoju”), ale główna jej rola polega na przeczeniu, a nade wszystko na wątpieniu, czy warto się trudzić myślą, a cóż dopiero czynem, nad „radami” mającymi na celu dobro państwa, skoro wszystkie są bez-*

skuteczne. Można być pewnym, że niejeden szlachcic, przeczytawszy pismo *De vanitate consiliorum zbarniań do reszty i mówił do siebie: „Jeśli tak, jeśli wszystko na nic, to po diabła mamy sobie łamać głowę nad polityką? Czy nie lepiej jeść, pić i popuszczać pasa?”*. I jak z takimi profesorami ma być mądrze? Z Lubomirskim dyskutował też Stanisław Konarski w swoim dziele „O skutecznym rad sposobie”, raczej z umiarkowanymi sukcesami...

Z Tielmana van Gamerena Tylman Gamerski

U Lubomirskich de Gameren miał roboty mnóstwo, szybko zostaje też doceniony przez kolejnych monarchów. U Michała Korybuta jest nadwornym architektem cywilnym i wojskowym, zaszczytami obsypuje go Jan III, powierzane mu są zadania o najpoważniejszym kontekście politycznym, np. oprawa wizualna pogrzebu księżnej Gryzeldy Wiśniowieckiej czy nagrobek Jerzego Stanisława Lubomirskiego. Pracuje intensywnie. Całe mnóstwo lekkich, przestrzennych wili - pałacyków w stylu włoskim, dużo efektownych kościołów (trochę może za bardzo wszystkie przypominały rzymskie II Gesu, ale nie potrafię tego potraktować jako zarzutu...). W Lublinie do tej pory możemy oglądać pałacyk Towarzystwa Przyjaciół Nauk przy

Z traktatu „O ułudzie rad...”:

UŁUDA.

Jutro za boską pomocą zacznie się sejm.

PRAWDA.

Jutro też zaraz masz myśleć, jako się ma skończyć. Dobrze zacznie, jeśli go do końca zacznie. Żadna sprawa nie jest dobrze poczęta w samej rzeczy, która wprzód nie jest dokończona w myśli. Jutro wprawdzie zacznie się, jeśli Bóg da, ale dobrze się nie skończy, jeśli ty nie dasz.

UŁUDA.

Posłowie ziemscy już się zeszli do izby.

PRAWDA.

Winszuję; będą niebiescy jeśli zgodni.

UŁUDA.

Wszyscy naprzód słuchali Mszy Wielkiej o Świętym Duchu.

PRAWDA.

A przecie nie widzę, żeby co odebrali z darów Ducha Świętego oprócz różności Języków ...

UŁUDA.

... Senat poda środki, wielce potrzebne do bezpieczeństwa i potęgi Rzeczypospolitej.

PRAWDA.

Wiele radził Maryjusz, Fabijusz, Kato i Brutus, mężowie doskonali, nader roztropnie i potrzebnie, ale skutek to zganił ... I wojsko, które Rzymianie przeciwko Antoniuszowi wygotowali, na Rzeczpospolitą obróciło się.

UŁUDA.

Znajdzie się sposób i stanie zgoda na trzymanie jak najpotężniejszego wojska, i na punktualne jemu płacenie.

PRAWDA.

I w tej materii, tak potrzebnej Rzeczypospolitej, niepewny znajdziesz pożytek. Bo jeżeli przyczynisz wojska, będziesz podejrzany obywatelom; jeżeli nie, w pogardzie będziesz u nieprzyjaciół...

Placu Litewskim i ul. Staszica, w Lubartowie Pałac Lubomirskich, pałac Branickich w Białymstoku - choć wszędzie tam kilku architektów potem dołożyło swoje „trzy grosze”. Najwyraźniej rękę mistrza ocenić możemy chy-

ba po rezydencji Lubomirskich w Ujazdowie. Artysta „wsia” w Polskę - żeni się z Polką Anną Komorowską, otrzymuje też polskie szlachectwo z nazwiskiem „Gamerski”. (cdn)

Zbigniew Smółko
REG

Jan Weyssenhoff (1774 - 1884) - od podporucznika „po protekcji” do generała Powstania Listopadowego (cz. II)

Zołnierskie dzieje pana na Samoklęskach

Wstępując do wojska jako szesnastolatek, od progu dostał stopień podporucznika, wszak jego brat był wpływowym posłem... Kiedy już jednak chwycił szablę, nie chował jej bez chwały. Kolejne awanse były uzasadnione: wojna 1792 roku, Insurekcja, wojny napoleońskie - za każdym razem późniejszy właściciel Samoklęsk spisywał się na medal.

W czasie kampanii roku 1807 roku wyróżnia się w czasie zdobywania Tczewa i Gdańska. Potem otrzymuje jeszcze trudniejszą misję: ma on Francuzów wydebić premię, przynależną polskim żołnierzom za ich bojowe sukcesy. Cwaniaczki piętrzą trudności: dowiaduje się, że ma przedstawić imienną listę nagrodzonych. O ile oficerów jeszcze jako tako kojarzył, o tyle skąd miał wziąć dwa tysiące nazwisk szeregowców? Więc razem z porucznikiem Murzynowskim siedli i przez noc on wszystkie wymyślił. I do kasy! Tak trzeba wojować!

Spod Frydlandu pod ołtarz

Nie było czasu rozpamiętywać sukcesu, trzeba było gonić Wielką Armię, która zmierzała pod Frydland. Tam Weyssenhoff bierze



Napoleon w czasie bitwy pod Frydlandem. Na polu bitwy stało ponad 200 tysięcy żołnierzy, około 30 tysięcy poległo. Kilka tygodni później Napoleon i Aleksander I w największej zgodzie podpisali pokój w Tylicy

udział w strasznej, krwawej bitwie, w której Cesarz rozbija armię Benigsena, w efekcie czego zmusza Aleksandra I do podpisania pokoju. Jednym z jego punktów jest powołanie Księstwa Warszawskiego. Podpułkownik rychło zostaje pełnoprawnym szefem jednostki, jego oddział ma opinię dobrze zorganizowanego i świetnie wyszkolonego. Wykorzystując chwilę ciszy od huku armat, zimą 1809 roku żeni się z panną Teklą Otwinowską, pochodzącą z ziemiańskiej rodzi-

ny w Galicji. Małżeństwo było na miarę swojej epoki: ona bogata, on może i niespecjalnie, ale za to przystojny, oficer, opromieniony nie dukatami a zwycięstwami w bitwach... Pani pułkownikowa (potem generałowa) odegra kluczową rolę w wątku związanym bezpośrednio z Samoklęskami.

W armii Wielkiego Księstwa

W wojnie 1809 12 pułk piechoty

gnety, będzie jednym z tytułów do chwały formacji. Potem jeszcze odnosi, dość kosztowne wprawdzie, sukcesy pod Puławami i Zamościem. Tam Weyssenhoff jest dość poważnie ranny, ale na wojnę 1812 roku jest już w pełni sił.

Wojna 1812 roku

Za Niemen wyruszył jako szef sztabu generała Józefa Zajęzka w korpusie Józefa Poniatowskiego. Pod Borodino zostaje ranny, co jest, jak się wydaje, niezbyt wysoką ceną. Pisz w pamiętniku: „... Wtem ujrzałem tuż przed sobą ze 20 grenadierów Rawłowskich. Poznałem ich po mosiężnych kaszkietach, nie dali mi się jednak rozpatrzeć, gdyż oficer komenderował natychmiast: ognia! Wszyscy razem wystrzelili do mnie. Tak nadzwyczajnie blisko żadna kula nie powinna była mnie minąć, a przecież tylko jedną byłem ugodzony w prawe ramię, które zostało przeszyte. Utrzymałem się przecie na koniu, a postrzegłszy bagnety zbliżającego się naszego frontu, wołałem na Rosjan, aby się poddali, sądząc, że mogą być otoczeni, - lecz w tej chwili kula przeszła mi między lewym bokiem i łokciem, nie nani-

szywszy mnie, ale z taką siłą, że mnie zrzuciła z konia i dała kontuzję...

W szpitalu jest mu pewnie dość wesoło, leży razem z Arturem Potockim, jednym z najwspanialszych bon-vivantów epoki, okoliczności jednak wymuszają szybszy powrót do sztyku. Pod Czirikowem Korpus Poniatowskiego szarżuje na wojska rosyjskiego generała Miłoradowicza, Francuzi patrzą na to z bezpiecznego dystansu, Weyssenhoff wyrębuje tam sobie Legię Honorową, jednak losy kampanii są już przesądzone. Nie pomaga bohaterstwo w trakcie makabrycznej przeprawy przez Berezynę, wszystko, co może ucieka na zachód: ...ja zawsze na koniu, na którego mnie wsadzano, gdyż rana w ramieniu nie dozwalała mi samemu wsiąść, nie mając innego okrycia jak kołnierz od płaszcza, barankami podszyty, postępowałem razem z wojskiem, nocując zawsze na zagonie, w mrozy od 25 do 28°. Zbliżając się do Wilna spotykaliśmy oddziały to jazdy, to piechoty, które szły z tego miasta w celu zastąpienia naszej rejerady, ale to wszystko odrętwiałe od mrozu i przerażone naszym stanem, łączyło się z nami i topniało w rzecze płynącego thumu.

Zbigniew Smółko

Czytelnicza jazda obowiązkowa

Genialna historia z Kopiny, Milanowa, Wohynia i Kanady

W tej opowieści jest wszystko, co trzeba. Księżniczka, wierny pracownik, hrabowie, żołnierze, partyzanci, miłość i śmierć, zakopane skarby... No i ten niesamowity autor. Formalnie pan Adam Fijewski, ale przecież, nic nie ujmując: tę niesamowitą historię napisało życie.

Aż mi wstyd, że mieszkając osiem kilometrów od centrum zdarzeń i znając nawet osobiście potomków i krewniaków bohaterów tej opowieści, po książkę „Skarby ukryte, ludzie pogrzebani” Adama Fijewskiego sięgnąłem aż rok po jej wydaniu. Za to przeczytałem ją wyjątkowo szybko, bo od jednego przysiadu.

Narracja zaczyna się od księżniczki Elżbiety Czetwertyńskiej, która w latach dziewięćdziesiątych przyjechała z Kanady do krainy swojego dzieciństwa: Kopiny, Milanowa, Planty, Suchowoli, gdzie przed wojną wychowywała się wśród kwiatu polskiego ziemia-



Adam Fijewski, Skarby ukryte, ludzie pogrzebani. Spłątane losy kilku rodzin uwikłanych w wielką historię, Bożymowie, Czetwertyńscy, Dąbrowscy, Fijewscy, Grocholscy, wydawnictwo: Towarzystwo Nauki i Kultury Libra, Lublin 2021, str. 202

stwa: Czetwertyńskich, Grocholskich, Żółtowskich... Jednym z celów wyprawy jest próba odszukania zakopanych jesienią 1939 roku skrzyń z rodowymi pamiątkami. Jej przewodnikiem jest syn zaufanego pracownika majątku, który kiedyś asystował przy ukryciu „skarbów”. W tym momencie włącza się drugi wątek: wojennych losów

kilku tutejszych rodzin: Bożymów, Fijewskich, Dąbrowskich, którzy w Kopinie, Radzynie, Lublinie, Oświęcimiu i innych miejscach konsekwentnie świadczyli nie tylko o patriotyzmie, ale też o jakości stali, z jakiej robi się ludzi na Podlasiu. Klamrą jest finał poszukiwań (nic nie powiem, czytajcie sami!). Cała rzecz oparta jest o osobiste relacje i korespondencję rodzinną.

Co ciekawe: jednym z punktów odniesienia jest film Krzysztofa Zanussiego (co ciekawe: żona tego z jedną z córek Remigiusza Grocholskiego, zięcia Czetwertyńskich z Suchowoli!) „Skarby ukryte”. Dzieło to, zaskakująco jak na Zanussiego nie nudne, opowiada historię ukrycia i poszukiwań „skarbów” księżniczki Elżbiety (występującej tu jako Róża). Wedle opinii przedstawionej w omawianej książce, jest to jednak wersja mocno różniąca się od prawdziwej a w niektórych elementach, zakładając, że ktoś potraktuje ją jako dosłowną opowieść „z kluczem”, dla niektórych postaci niesprawiedliwą.

Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII



12 września 1939 silny niemiecki oddział wjechał do niebronionego miasteczka. Mieszkańców zebrano na rynku, mężczyzn zamknięto w kościele, po czym najeźdźcy rozpoczęli metodyczne, dom po domu, podpalanie miasta. Spłonęło ponad połowa zabudowań w tym ratusz z archiwum, synagoga, zabudowania w rynku, posterunek, poczta... Nie ma jasności, dlaczego hitlerowcy zdecydowali się na taki krok. Istnieje, nieudokumentowany nigdzie indziej, przekaz lokalny, że operacją miał dowodzić syn niemieckiego burmistrza Stoczka z czasów okupacji niemieckiej w latach 1915 - 1918, kapitana Ostena. Chciał on ponoć pomścić krzywdę przodka, który przez mieszkańców został w niesławie odstawiony na stację kolejową w Mrozach na żydowskich furmankach.

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Górnik znowu roztrwonił dwubramkową przewagę

Piłkarski pierwszoligowy Górnik powtórzył „wyczyn” z poprzedniej kolejki. Zielono-czarni znowu prowadzili z rywalem 2:0 do przerwy, by po zmianie stron pozwolić przeciwnikowi na doprowadzenie do remisu.

Przed tygodniem podopieczni trenera Marcina Prasola mierzyli się na swoim stadionie z GKS-em Katowice. Po golach Damiana Gąski i Serhija Krykuna wyszli wtedy na dwubramkowe prowadzenie. Inicjatywę stracili w końcówce, gdy pozwolili gościom na strzelenie dwóch goli.

Scenariusz sobotniego meczu w Niecieczy z Bruk-Bet Termalicą był bardzo podobny. Znowu na listę strzelców wpisali się Gąska i Krykun, dzięki czemu łącznienie do przerwy prowadzili różnicą dwóch bramek. Ten pierwszy trafiał po strzale z rzutu karnego, chwilę wcześniej

ręką we własnym polu karnym zagrał obrońca drużyny z Niecieczy. Ten drugi zdobył bramkę po szybkiej kontrze i efektywnym podaniu od Gąski. Ukraińiec opanował dośrodkowanie w polu karnym i obracając się, oddał precyzyjny strzał przy słupku.

Jeszcze przed zejściem do szatni na przerwę zielono-czarni mogli prowadzić 3:0. Strzał głową Dawida Tkacza wyładował jednak na słupku bramki Bruk-Bet Termalicy. Warto jednak podkreślić, że mecz mógł się dla Górnika ułożyć znacznie gorzej, bo to gospodarze jako pierwsi groźnie zaatakowali. W dwóch sytuacjach na początku spotkania świetnie ze swoich obowiązków wywiązał się jednak Maciej Gostomski.

I tym razem w drugiej połowie rywale Górnika skutecznie odrobili straty. Dwa razy Gostomskiego pokonał Tomasz Poznań. Najpierw - w 55. minucie - trafił z bliska wykańczając koronkową akcję ekipy z Niecieczy. Kilkaście minut

później czeski napastnik wyrównał, strzelając gola niemal z tego samego miejsca na boisku. Tym razem uderzał głową po dośrodkowaniu z prawego skrzydła. Łącznienie popełnili tu duży błąd, bo rywal był zupełnie niepilnowany.

„Górnicy” po raz kolejny zremisowali 2:2 i ten punkt muszą traktować z niedosytem. Nie musieli jednak wracać z Małopolski z jednym punktem, bo mieli jeszcze jedną świetną okazję do strzelenia gola. Po wzorowo wyprowadzonym kontrataku w sytuacji sam na sam z bramkarzem gospodarzy znalazł się Gąska. Pomocnik łącznian nie potrafił jednak pokonać Tomasa Loski.

Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Górnik Łęczna 2:2 (0:2)

Bramki: Poznań 56', 72' – Gąska 33' (k), Krykun 37'.

Bruk-Bet Termalica: Loska – Zawijscy (46' Kukułowicz),



Marcin Prasol
trener Górnika Łęczna
Nie możemy tak łatwo oddawać punktów

W ciągu tygodnia dwukrotnie prowadzimy w meczu ligowym 2:0 i z tych dwóch meczów mamy tylko dwa punkty. Wiedzieliśmy, że przyjeżdżamy do bardzo dobrej drużyny. Mielśmy swój pomysł na ten mecz. Pierwszą połowę w dużej mierze kontrolowaliśmy. W drugiej połowie Termalica była skuteczniejsza i doprowadziła do 2:2. Mielśmy jeszcze sytuację na 3:2... Musimy się zastanowić, bo w naszej sytuacji nie możemy tak łatwo oddawać punktów. Jako zespół musimy grać z jeszcze większym poświęceniem. Musimy wykonywać jeszcze więcej pracy. Myślę, że te punkty przyjdą.

Biedrzycki, Farbiszewski, Grabowski, Rep (88' Pietraszkiewicz), Dombrowskyj, Ambrosiewicz (63 Śpiewak), Mesanović, Radwański, Poznań. **Górnik:** Gostomski – Zbozień, Biernat, Cisse, Dziwniel, Tkacz (80' Pierzak), Łychowydko (64' Lewkot), Kryeziu (86' Szramowski), Krykun,

CZAS NA PRZERWĘ

Przed pierwszoligowcami przerwa związana z meczami reprezentacji. Kolejne ligowe spotkanie Górnik rozegra 1 października w Łęcznej, a jego rywalem będzie GKS Tychy. Drużyna z województwa śląskiego plasuje się w środku tabeli Fortuna 1. Ligi. Dotychczas wygrała cztery mecze, z czego dwa w delegacjach. Ostatni raz Górnik mierzył się z ekipą z Tychów w czerwcu 2021 roku w półfinałowym barażu o awans do PKO Ekstraklasy. Było 1:1, w karnych wygrali łącznienie

Grzeszczyk (64' Sobol), Gąska (80' Podliński).

Żółte kartki: Grabowski, Kukułowicz, Radwański, Farbiszewski, Biedrzycki – Łychowydko, Kryeziu, Biernat, Dziwniel.

Sędziował: Piotr Lasyk (Bytom).

Dominik Smagała

Warto zapamiętać niedzielną datę. Wisła zbiła Motor!

Kto się tego spodziewał? Puławianie byli faworytem spotkania z Motorem Lublin, który jest na samym dnie tabeli, ale mało kto przypuszczał, że skończy się pogromem. To bodaj najwyższe zwycięstwo w historii Wisły w stolicy naszego województwa!

Zaczęło się źle. W 10. minucie Mikołaj Kosior przełożył w polu karnym Piotra Azikiewicza i trafił obok Alberta Posiadały. Nadzieje i marzenia miejscowych skończyły się bardzo szybko. Wyrównał Damian Kołtański, który huknął z 23 metrów. Debiutujący w II lidze Igor Bartnik nie miał szans. Po chwili nasi prowadzili, a pewnym egzekutorem „jedenastki” po faulu Bartosza Zbiciaka był Mateusz Klichowicz. W 23. minucie mieli dwie bramki przewagi. Centrem Dominika Cheby głową skończył Adrian Paluchowski. Po chwili tylko słupki uratowały gospodarzy po próbie Kołtańskiego. W doliczonym czasie gry Rafał Król, robiąc wślizg, zagrał ręką i sędzia wskazał na „wapno”. Dodatkowo ka-



Szatnia Wisły po wygranej z Motorem. Warto zwrócić na wynik na tabeli świetny

pitan Motoru otrzymał drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę. Do „jedenastki” podszedł „Paluch” i uderzeniem w prawy róg bramkarza, kompletnie go myląc, dał trzybramkowe prowadzenie!

Po niespełna 300 sekundach drugiej połowy nasi podwyższyli. Paluchowski podał do Dominika Banacha, który uderzeniem w długi róg nie dał szans Bartnikowi. Gospodarze zdołali zmniejszyć straty za sprawą Kosiora, który ładnym strzałem zdobył swoją drugą bramkę, ale

kropkę nad „i” postawił Banach. Były zawodnik Opolanina Opole Lubelskie dostał piłkę od Macieja Kony i ustalił wynik starcia.

„Co wy robicie, wy nasz Motor hańbicie”, „Zejdźcie z boiska, nie robicie z nas pośmiewiska” - to tylko najtańsze okrzyki, które można było usłyszeć z trybun Areny Lublin. Wisła wygrała piąty mecz w sezonie, a drugi na wyjeździe. Wygrała? Bardzo pewnie rozbiła Motor, lublinian, którzy przed sezonem mieli włączyć się do walki o I ligę. Na dzisiaj są

głównym kandydatem, ale do... spadku. W 11 meczach zdobyli zaledwie siedem „oczek”.

Motor Lublin - Wisła Puławy 2:6 (1:4)

Bramki: Kosior 10', 53' – Kołtański 14', Klichowicz 17' (k), Paluchowski 23', 45' (k), Banach 50', 71'.

Motor: Bartnik – Wójcik, Zbiciak, Rudol, M. Król (78' Staszak), Kosior, R. Król, Rybicki

(58' Reiman), Ceglarsz (87' Kusiński), Jagodziński (58' Wyjadłowski), Kahsay (78' Szuta).

Wisła: Posiadały – Cheba, Gvozdenović, Majewski, Azikiewicz (63' Papikyan), Banach, Kona, Puton (87' Josino), Kołtański (63' Przywara), Klichowicz (77' Ednilson), Paluchowski (77' Skałeki).

Żółte kartki: Zbiciak, R. Król, Ceglarsz.

Czerwona kartka: R. Król 45+2', za dwie żółte kartki.

Sędziował: Marciniak (Kra-ków).

Widzów: 1600.

Z sąsiadem w tabeli

W najbliższą sobotę o godz. 16:00 puławianie zagrają u siebie.

Rywalem będzie KKS Kalisz, który zaskakująco udanie rozpoczął drugoligowe rozgrywki. Co więcej, ekipa prowadzona przez Bartosza Tarachulskiego w I rundzie Pucharu Polski wyeliminowała po rzutach karnych Widzew Łódź, który gra w Ekstraklasie. Po 120 minutach na tablicy widniał niecodzienny wynik...5:5. Drugoligowcy okazali się lepsi w serii rzutów karnych, triumfując 4:3.



Wyniki 11. kolejki:

Termalica - Górnik 2:2

Wisła - Ruch 1:1

Sandecja - Stal 0:1

Resovia - Puszcza 2:1

Arka - Chrobry 3:4

Katowice - Tychy 1:1

Podbeskidzie - ŁKS 1:1

Zagłębie - Chojniczanka 1:1

Odra - Skra 1:0

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Ruch Chorzów	11	22	15-8
2.	Arka Gdynia	11	20	19-11
3.	ŁKS Łódź	11	20	15-11
4.	Puszcza Niepołomice	11	20	16-13
5.	Stal Rzeszów	11	17	18-13
6.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	11	17	18-15
7.	Wisła Kraków	11	17	15-12
8.	Chrobry Głogów	11	17	18-18
9.	GKS Katowice	11	16	14-11
10.	Podbeskidzie Bielsko-Biała	11	16	12-14
11.	GKS Tychy	11	15	17-16
12.	Zagłębie Sosnowiec	11	15	11-11
13.	Skra Częstochowa	11	14	8-11
14.	Chojniczanka Chojnice	11	11	14-18
15.	Odra Opole	11	10	12-20
16.	Górnik Łęczna	11	8	15-17
17.	Resovia	11	8	9-15
18.	Sandecja Nowy Sącz	11	6	6-18

Następna kolejka

(30.09. - 3.10.):

Górnik - Tychy (1.10., g. 20),

Skra - Katowice, Chrobry - Odra, Puszcza - Arka, Stal - Resovia, Ruch - Sandecja, Chojniczanka - Wisła, ŁKS - Zagłębie, Termalica - Podbeskidzie

dsm

II LIGA

WYNIKI 11. KOLEJKI

Motor - Wisła 2:6

Bramki: Kosior 10', 53' – Kołtański 14', Klichowicz 17' (k), Paluchowski 23', 45' (k), Banach 50', 71'.

Polonia - Kotwica 1:1

KKS Kalisz - Lech II 2:2

Garbarnia - Radunia 3:1

Olimpia - Siarka 2:2

Górnik - Hutnik 1:0

Pogoń - Znicz 3:4

Stomil - Śląsk II 1:0

Jastrzębie - Zagłębie II 3:1

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Kotwica Kołobrzeg	11	29	23-9
2	Znicz Pruszków	11	20	18-14
3	KKS Kalisz	10	19	20-12
4	Zagłębie II Lubin	11	18	19-23
5	Polonia Warszawa	10	17	18-11
6	Wisła Puławy	11	17	20-14
7	Olimpia Elbląg	11	17	16-11
8	GKS Jastrzębie	11	16	13-12
9	Górnik Polkowice	11	15	14-14
10	Garbarnia Kraków	11	14	23-22
11	Stomil Olsztyn	11	14	13-13
12	Śląsk II Wrocław	11	13	15-19
13	Lech II Poznań	11	11	17-19
14	Radunia Stężyca	11	11	20-23
15	Pogoń Siedlce	11	10	14-19
16	Hutnik Kraków	11	10	19-26
17	Siarka Tarnobrzeg	11	9	17-26
18	Motor Lublin	11	7	9-21

NASTĘPNA KOLEJKA

(24.09., godz. 16:00): Wisła - KKS Kalisz, GKS Jastrzębie - Śląsk II, Znicz - Stomil, Hutnik - Motor, Siarka - Górnik, Radunia - Olimpia, Zagłębie II - Polonia, Kotwica - Garbarnia - przeł., Lech II - Pogoń - przeł.

mp

mp

REG

III liga: Orleńta Spomlek Radzyn Podlaski - Czarni Pońaniec 1:0 (1:0). Zadecydował błysk Kobiółki

Zadanie średnio trudne, wykonanie poprawne

Pomimo że Orleńta są znacznie wyżej w ligo-wej tabeli, przed me-chem było w ich obozie sporo obaw. Biało-zieloni często tracą punkty u siebie, zaś rywal do tej pory punktował wy-łącznie na wyjazdach. Zwycięstwo nie przy-szło łatwo, w ostatnich sekundach piłkę z linii bramkowej wybił Paweł Chaliadka.

Trener Mikołaj Raczynski nie eksperymentował i nie rotował składem, posłał w bój jedenastkę, która do tej pory przynosiła mu najwięcej punktów.

Zmarnowane szanse

Pierwsza połowa była dość bezbarwnym widowiskiem. Orleńta wcale nie zaatakowały niżej notowanego rywala, czekały na okazję do kontrataku. W obronie Adrian Duchnowski miał mnóstwo pracy z powstrzy-

Okiem trenera:



Mikołaj Raczynski
Trzy punkty się liczą

Mecz trochę taki do zapomnienia, dobrze, że dopisaliśmy sobie punkty, które w tabeli będą się bardzo liczyć. Oceniam jednak, że te trzy punkty zdobyliśmy zasłużenie. Pomimo że Andrzej Bubentsov raz na jakiś czas popełnia błąd, to jednak oceniam, że jest to najlepszy bramkarz, jakiego mamy, zwłaszcza jego dobra gra na przedpolu daje obrońcom dużo pewności. Na razie

mywaniem najsukeczniejszego napastnika przeciwników Adriana Gębalskiego i ze swojego zadania wywiązywał się znakomicie. Dwukrotnie gospodarze byli bliscy szczęścia: raz zza szesnastki w okienko mierzył Szymon Kamiński i pomylił się nieznacznie, drugi raz niewiele zabrakło Arkadiuszowi Majowi, żeby sięgnąć dobrego dośrodkowania Chaliadki. W 41. minucie nie zabrakło już niczego: w pole karne wbiegł z głębi pola Michał

Kobiółka, balansem ciała zwiódł obrońców i z 11 metrów pewnym strzałem pokonał bramka-rza.

Nieszczęście było blisko

W drugiej połowie przeważali goście. Raz po minięciu się radzyńskiego golkipera z dośrodkowaniem piłka trafiła w słupek. Dopiero w samej końcówce, kiedy Czarni atakowali już wszystkimi siłami, gospodarze mieli swoje szanse: najpierw Mateusz

Ozimek huknął w poprzeczkę, chwilę potem zaś bramkarz intuicyjną interwencją powstrzymał Piotra Kuźmę. Bohaterem meczu został w ostatniej minucie Chaliadka: w beznadziejnej pozornie sytuacji, wyrzucając ekwilibrystycznie nogę za plecy wybił lecącą do pustej bramki piłkę.

Komentarz

Za kilka tygodni nikt nie będzie pamiętał o meczarniach z przedostatnią drużyną w tabeli, która zresztą - zdaniem wielu obserwatorów - zasługuje na znacznie wyższą lokatę. Trzy punkty na koncie zostaną zaś do końca sezonu. Po raz pierwszy w tej rundzie Orleńtom udało się zagrać na zero z tyłu, co jest dobrym prognostykiem. Za tydzień przed Patrykiem Szymalą i spółką wyprawa do Nowego Targu. Rywal też ma problemy z grą u siebie, do tej pory na własnym boisku jeszcze nie wygrał, Orleńta zaś na wyjazdach jeszcze nie przegrały. W ubiegłym sezonie dwa razy

Orleńta Spomlek Radzyn Podlaski – Czarni Pońaniec 1:0 (1:0)

Bramka: Kobiółka (41).
Orleńta: Bubentsov – Chaliadka, Kamiński, Duchnowski, Szymala (69 Koszel), Korolczuk (82 Szczygieł), Kobiółka, Rycaj (75 Zajęc), Skrzyński (75 Sowisz), Ozimek, Maj (75 Kuźma).
Czarni: Wieczorek – Smoleń, Woś, Bakowski, Bażant, Nytko (69 Łąk), Wiktor, Galara, Wątróbski, Janeczko (63 Stańczyk), Gębalski
Żółte kartki: Skrzyński, Sowisz – Wiktor, Woś, Gębalski.
Sędziował: Rafał Szydełko (Rzeszów).
Widzów 300.

górami byli „górale”, więc można być pewnym, że jakaś passa zostanie przerwana. Być może w tygodniu do drużyny dołączy jeszcze stoper z Ukrainy, jednak dość wątpliwe, żeby był gotowy na wejście do gry „z marszu”. Mecz w sobotę o 16.

Zbigniew Smółko

Podlasie nie może odczarować swojego obiektu

Po trzech remisach z rzędu przed własną publicznością piłkarze Podlasia musieli pogodzić się z porażką.

Podopieczni Artura Renkowskiego ulegli 0:1 ŁKS-owi Łągów. Jedyne gol padł w 8. minucie. Rafała Misztala pokonał Kacper Chelmecki. 18-latek zdecydował się na strzał z 18 metrów, a piłka wpadła w samo okienko. Chwilę wcześniej goście mogli wygrać, ale znakomicie spał się Rafał Misztal. 38-letni bramkarz białczan obronił uderzenie lecące w okienko Adriana Imieli. Nasi mogli wyrównać w 13. minucie. Jakub Mażysz przyjął piłkę na pierś, ale Paweł Lipiec zdołał przejąć futbolówkę. Napastnik Podlasia pomylił się o centymetry po wrzucie z prawej strony Arkadiusza Kota. W 35. minucie „Kociak” uderzył głową tuż nad poprzeczką. W samej końcówce pierwszej części sędzia nie zauważył zagrania ręką jednego z przyjezdnych po akcji Jana Kozłowskiego i Tomasza Andrzejuka.

Po zmianie stron Mateusz Chyła chybił głową, ale i tak arbiter odgwiżdżał faul w ataku. W 74. minucie uderzał „Jeremi”, ale obok celu. W ostatniej minucie regulaminowego czasu



Mateusz Chyła (z lewej), Tomasz Andrzejuk i spółka musieli pogodzić się z pierwszą przegraną na nowym stadionie oraz w sezonie (fot. Gerard Maksymiuk)

gry Jakub Kurowski pokusił się o próbę z dystansu, ale piłka po drodze odbiła się od nogi Jakuba Kobylińskiego i przeleciała obok słupka.

Podlasie Biała Podlaska - ŁKS Łągów 0:1 (0:1)

Bramka: Chelmecki 8'.
Podlasie: Misztal – Spring (76' Nojszewski), Kot, Chyła, Kozłowski, Pigiel, Andrzejuk, Podstolak, Bahonko (71' Galach), Mażysz (76' Kurowski), Kosieradzki (66' Kobyliński).
ŁKS Łągów: Lipiec – Miąnowany (90' Kafel), Mydlarz, Rogala, Rogoziński (61' Piróg),

Seweryn, Szymocha, Tonia, Waniek, Imieli (87' Melinyzyn), Chelmecki (61' Orlik).
Żółte kartki: Kot, Chyła, Kozłowski, Bahonko, Andrzejuk – Seweryn, Waniek, Rogoziński, Piróg.
Sędziował: Deptuła (Białystok).
Widzów: 950.

Kapitan „Wujaszek” już w treningu.

Dobre wiadomości napłynęły z obozu Podlasia Biała Podlaska.

Do treningów wrócił Maciej Wojczuk, który doznał urazu stawu skokowego w meczu z Koroną II Kielce. Miał zerwane więzad-

ło. - Wygrałem starcie biegowe z obrońcą Korony. Dośrodkowałem. Cały ciężar ciała postawiłem na lewej nodze. W tym momencie obrońca rywali wszedł prostą nogą w okolice piszczela. Niestety, noga się wygięła. Na początku wstałem i myślałem, że mam złamaną nogę - wspomina moment kontuzji 25-latek.

Początkowo wydawało się, że kapitan Podlasia będzie pauzował nawet do 12 tygodni. - Ja wracam po niecałym miesiącu. Już jestem i czuję się bardzo dobrze. W tym momencie jestem szczęśliwą osobą - dodaje.

Być może „Wujaszek” pomoże zespołowi w wyjazdowym meczu z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. - Myślę, że powinienem wystąpić. Ciężko było wytrzymać bez grania. Bardzo ciężko oglądać poczynania kolegów z wysokości trybun. Towarzyszą temu dużo większe nerwy - mówi 25-latek.

Karol Domański ma sezon z głowy

17-letni gracz Podlasia Biała Podlaska poznał diagnozę urazu, którego nabawił się w meczu z Wisłoką Dębica.

Wychowanek KS-u Łosice pojawił się na boisku w 78. minucie. Zszedł za niespełna 300 sekund. - Przebiłem piłkę barkiem nad

obrońcą. Chciałem ruszyć, ale kolano uciekło mi do boku. Od razu poczułem, że coś jest nie tak. Przewróciłem się. Przybiegł fizjoterapeuta. Ból zrobił się znośny. Nie chciałem zmiany, lecz jak to w przepisach, musiałem zejść. Schodząc, zauważyłem, że z kolaniem nie jest dobrze. Nie chciałem ryzykować - mówi Karol Domański.

17-latek zerwał więzadła krzyżowe oraz uszkodził sobie łąkotkę w prawym kolanie. - Jeszcze nie znam terminu operacji, ale chciałbym ją zrobić jak najszybciej. Zdaję sobie sprawę, że przede mną kilka miesięcy przerwy, ale będę pracował podczas rehabilitacji tak, by jak najszybciej wrócić do piłki - dodaje.

Domański podkreśla, iż nie pozostał sam. - Nie spodziewałem się tylu słów wsparcia od kibiców, szatnia, koledzy z drużyny, ludzie w klubie jak tylko dowiedzieli się o mojej diagnozie, od razu wsparli mnie. Fajnie być w takiej rodzinie. Dziękuję za to, bo to mocno buduje człowieka w momentach zwątpienia. Mam nadzieję, że wrócę i odpłacę się dobrą grą, bramkami, które dadzą zwycięstwa - kończy.

III LIGA

WYNIKI 8. KOLEJKI

Orleńta - Czarni 1:0
Bramka: Kobiółka 42'.

Podlasie - ŁKS Łągów 0:1
Bramka: Chelmecki 8'.

Wisła - KSZO 0:4
Bramki: Czernij 12', 90', Bełczowski 19', 61'.

Stal - Avia 0:2
Bramki: Zajęc 75', Górka 88'.

Lublin. - Korona II 1:2
Bramki: Świech 66' - Szulc 10', Rybus 90'.

Wiązownica - Wieczysta 1:3
Bramki: Zieliński 90' - Mak 57' (k), 90', Jankowski 64'.

Unia - Chelmińska 0:6
Bramki: Bednara 7', 67' (k), Myśliwiecki 54', 67', 69', Czuliowski 89'.

Cracovia II - Wisłoka 2:1
Bramki: Kapek 45', Stróziak 49' - Staszczak 4'.

Sokół - Podhale 1:2
Bramki: Sokół 10' - Żurek 42', Szyńska 65'.

TABELA III LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Cracovia II Kraków	8	20	22:7
2	Avia Świdnik	8	15	11:3
3	Wieczysta Kraków	8	15	15:8
4	ŁKS Łągów	8	15	13:6
5	Korona II Kielce	8	15	13:9
6	Orleńta Radzyn Podl.	8	14	15:11
7	Stal Stalowa Wola	8	13	15:13
8	Sokół Sieniawa	8	13	10:13
9	Podhale Nowy Targ	8	12	10:9
10	KSZO Ostrowiec Św.	8	11	12:9
11	Podlasie Biała Podlaska	8	11	9:8
12	Chelmińska Chelme	8	10	17:13
13	Unia Tarnów	8	9	9:22
14	Wisłoka Dębica	8	8	11:13
15	Lublinianka Lublin	8	6	6:15
16	KS Wiązownica	8	4	10:18
17	Czarni Pońaniec	8	4	6:14
18	Wisła Sandomierz	8	4	7:20

NASTĘPNE KOLEJKI

(24.09., godz. 16:00): KSZO - Podlasie, Podhale - Orleńta, Chelmińska - Wisła, Wieczysta - Unia, Wisłoka - KS Wiązownica, Korona II - Cracovia II, Avia - Lublinianka, Czarni - Stal, ŁKS Łągów - Sokół.

(01/02.10): Orleńta - ŁKS Łągów (sob., godz. 15:00), Wisła - Podlasie (niedz., godz. 15:30), Sokół - KSZO, Stal - Podhale, Lublinianka - Czarni, Cracovia II - Avia, KS Wiązownica - Korona II, Unia - Wisłoka, Chelmińska - Wieczysta.

„Chmielo” z Huraganu katem Powiślaka

Huragan lubi grać na boisku przeciwnika spod Puław. W poprzednim sezonie ekipa Damiana Panka wygrała 5:1, a hat-trickiem popisał się Mariusz Chmielewski. Minęło kilkanaście miesięcy, a historia niemal się powtórzyła.

23-latek ponownie zdobył trzy gole w Końskowoli, a nasi triumfowali 5:2. „Chmielo” otworzył wynik zawodów, strzelając w sytuacji sam na sam po kozle w krótki róg po zagranii od Pawła Radziszewskiego. Miejscowi momentalnie odpowiedzieli za sprawą Kamila Piaska. W 28. minucie Patryk Pakuła chciał dograć do Chmielewskiego, ale uprzedził go Radosław Kursa. Kapitan Powiślaka skierował piłkę do własnej siatki.

Tuż po przerwie napastnik międzyrzeczian dostawił nogę po znakomitej asyście Huberta Łukanowskiego. 23-latek podwyższył na 4:1 po stracie miejscowych w środku pola, przechwycie i podaniu na prawą stronę Radziszewskiego. Chmielewski skompletował hat



Adrian Pakuła i spółka wygrali w Końskowoli i plasują się na drugiej pozycji w tabeli IV ligi (fot. Patryk Suszek)

-tricka i w tym sezonie ma na koncie już siedem goli. Zespół z Końskowoli odpowiedział golem Kamila Wareckiego, który chciał dośrodkować z lewej strony boiska, a wyszedł mu strzał i futbolówka wpadła za kołnierza Wiktora Krasowskiego.

- Zaczęło się od festynu. Obie ekipy zdobyły po голу. Nie lubię takich meczów. To był radosny futbol. Ciężko pracowaliśmy, by dostać się pod bramkę przeciwników, a u nas w defensywie było za dużo nonszalancji. Słabo zagraлиśmy w obronie, ale najważniejsze, że mamy trzy punkty w starciu z zespołem, który z pewnością

będzie w górnej części tabeli na koniec rundy zasadniczej. Odnieśliśmy bardzo ważne zwycięstwo - mówi Damian Panek. Szkoleniowiec Huraganu po meczu rzucił żart w stronę swojego napastnika. - Powiedziałem mu, że jego następnym klubem będzie Powiślak i podpisze umowę na grę meczów tylko w Końskowoli. W dwóch spotkaniach na boisku pod Puławami zdobył sześć goli, a teraz mógł trafić nawet i pięć razy - dodaje z uśmiechem.

Debiut 17-latk

Pierwsze minuty w zespole Huraganu zaliczył Maciej Kuć.

- To młody gracz rodem z Siedlec, który trenuje z nami od dłuższego czasu - mówi opiekun międzyrzeczian.

Przyjedzie beniaminek

W sobotę o godz. 15:00 gracze Huraganu rozpoczną spotkanie ze Stalą Poniatową.

- W naszej lidze jest kilka podobnych ekip, jeśli chodzi o jakość. Wiadomo, że Stal przyjedzie do nas i skupi się na defensywie. Nie będą tak odważni. Wtedy dużo trudniej się atakuje. Do składu wróć: Mateusz Konaszewski i Bartłomiej Goździołko. Pierwszy z nich miał egzamin, zaś „Goździoł” narzekał na przewodniczącego i nie chcieliśmy ryzykować - mówi Panek.

POWIŚLAK KOŃSKOWOLA - HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI 2:4 (1:2)

Bramki: Piasek 5', Warecki 77' - Chmielewski 2', 50', 64', Kursa 28' (s).

Powiślak: Wrzosek - Mi-siurek, Gontarz (80' Koška), Kursa, Przychodzień (70' Werekci), Gil (70' Drzazga), Gede (65' Szady), Piasek, Bernat, Milcz, Kłyk (55' Olszewski).

Huragan: Krasowski - Łukanowski, Komar, Pana-

ZAWODNIK MA GŁOS

Mariusz Chmielewski
Huragan

Polubiłem ten teren

Za nami ciekawy mecz. Wygraliśmy wysoko, ale trzeba pamiętać, że Powiślak stworzył sobie kilka doskonałych okazji. My również mogliśmy pokusić się o kolejne gole po moim strzale, Pakuły. Radziszewski strzelił w słupek. Cieszę się z hat-tricka. To mój drugi z rzędu w Końskowoli. Polubiłem ten teren. Przed nami spotkanie ze Stalą. Nie znam siły beniaminka, ale gromadzą punkty, więc muszą być solidną ekipą. Zagramy u siebie. Będziemy chcieli pokazać się z jak najlepszej strony

siuk, Warda (87' Pniewski), Grochowski, Storto (60' Opolski), Radziszewski (85' Kuć), Gavrillov (60' Czumer), Pakuła (65' Śledź), Chmielewski.

Żółte kartki: Gontarz - Chmielewski.

mp

Szymański graczem miesiąca i powołaniem



Sebastian Szymański z nagrodą zawodnika miesiąca

Bardzo dobre wejście do Eredivisie zaliczył Sebastian Szymański. „Jestem bardzo podekscytowany i zadowolony z tej nagrody - to dopiero początek”

Wychowanek TOP-u 54 Biała Podlaska został wybrany głosami kibiców najlepszym piłkarzem miesiąca w ekipie Feyenoordu Rotterdam. 23-latek trafił do Holandii na zasadzie wypożyczenia z Dynama Moskwa.

W sierpniu były podopieczny Miłosza Storto rozegrał cztery mecze w najwyższej klasie rozgrywkowej w Feyenoordzie. Strzelił jednego

gola i zaliczył asystę. Reprezentant Polski nie poprzestał na tym i we wrześniu w dwóch występach zanotował asystę oraz trafienie.

Forma Szymańskiego nie umknęła selekcjonerowi reprezentacji Polski. Czesław Michniewicz powołał go na mecze w Lidze Narodów z Holandią i Walią. W biało-czerwonej koszulce „Seba” ma na koncie 15 spotkań i jedną bramkę.

- Jestem bardzo podekscytowany i zadowolony z tej nagrody - to dopiero początek, zaufajcie mi. Dziękuję wszystkim fanom i kolegom z drużyny, jesteście niesamowici - napisał na swoim koncie białczanin.

mp

Orlęta rozbite w Poniatowej

Piłkarze z Łukowa wybrali się na starcie z beniaminkiem IV ligi - Stalą Poniatową. Orlęta przegrały aż 0:7!

- Przegraliśmy wysoko i zażalenie. Wynik porażki. Przez pierwsze pół godziny jeszcze się trzymaliśmy. Po drugim голу kompletnie się posypaliśmy. Wcześniej mogliśmy nawet pokusić się o trafienie. Nie udało się. Przy trzeciej bramce faulował Dawid Kuźma - mówi Maciej Syga, opiekun łukowian. Orlęta przystąpiły do gry w mocno osłabionym składzie. Kacper Kania zmagając się z kontuzją śródstopia. Daniel Machniak miał wyjazd na studia. Rafała Jaworskiego zatrzymały sprawy osobiste, Kacper Lipiński ma kontuzję, zaś Eryk Miszta pracę.

- Wiedzieliśmy o problemach naszych przeciwników, ale chyba nikt nie spodziewał się aż takiego wyniku. Myślę, że nawet w optymalnym zestawieniu mieliby ogromny problem. Mogła podobać się nasza gra. Cieszy to, że sporo minut dostali nasi rezerwowi. Warto zauważyć, że w czwartym meczu od początku sezonu zakończyliśmy mecz bez straty gola - mówi Kamil Witkowski, opiekun Stali.



Maciej Syga ma nad czym myśleć. Jego ekipa przegrała czwarty mecz w sezonie, a w tygodniu odpadła z Pucharu Polski

Trudno o optymizm

W sobotę do Łukowa przyjedzie Świdniczanka Świdnik.

- To zespół z innej ligi. Grają naprawdę bardzo dobrą piłkę. Mało kto będzie w stanie odebrać im punkty - mówił po meczu Świdniczanka z Opolaninem kierownik tych drugich - Emil Mazurkiewicz. - Trudno o optymizm, ale powinniśmy zagrać w silniejszym zestawieniu. Postaramy się przeciwstawić zespołowi, który do tej pory jeszcze nie stracił ani jednej bramki - mówi Syga.

STAL PONIATOWA - ORLĘTA ŁUKÓW 7:0 (2:0)

Bramki: Nikola 35', 60', Hurenko 40', Kaczmarek 52' (k), Filipczuk 56', Poleszak

63', Juchna 87'.

Stal: Szczucki (72' Pyśniak)

- Gąsiorowski (67' Radziejewski), Nikola, Filipczuk (60' Juchna), Poleszak (77' Tkaczyk), Hurenko (67' Żurek), Baran (60' Wrzyszczy), Kaczmarek (69' Parada), Wlizio, Skrzypek, Ścibior.

Orlęta: Kuźma - Mielnik, Rybka, Borkowski (65' Domański), Kłosowski, Młynarczyk, Korol, Krzewski (70' Kłoda), Siemieniuk, Pawlina (68' Chojniak), Siwek (46' Nurzyński).

Żółte kartki: Rybka, Mielnik, Kuźma.

mp

IV LIGA gr. I

WYNIKI 6. KOLEJKI

Świdnicz. - Opolanin 6:0
Bug - Górnik II 0:5
Powiślak - Huragan 2:4
Motor II - Lewart 1:1
Stal - Orlęta 7:0

TABELA IV LIGI - gr. I

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Świdniczanka	6	18	17:0
2	Huragan	6	13	15:6
3	Stal Poniatowa	6	12	16:4
4	Lewart Lubartów	6	11	9:6
5	Powiślak	6	9	16:12
6	Motor II Lublin	6	7	6:10
7	Górnik II Łęczna	6	6	12:10
8	Orlęta Łuków	6	6	14:20
9	Opolanin Opole L.	6	6	10:20
10	Bug Hanna	6	0	0:27

NASTĘPNE KOLEJKI

(24/25.09): Huragan - Stal (sob., godz. 15:00), Lewart - Powiślak (sob., godz. 15:00), Orlęta - Świdniczanka (sob., godz. 16:00), Górnik II - Motor II (niedz., godz. 11:00), Opolanin - Bug (niedz., godz. 15:00).
(01/02.10): Motor II - Opolanin, Powiślak - Górnik II, Stal - Lewart, Orlęta - Huragan, Świdniczanka - Bug.

mp

IV LIGA gr. II

WYNIKI 6. KOLEJKI

Grom - Granit 0:2
Kryształ - Błękitni 2:2
Tomasovia - Sparta 4:0
Start - Stal 1:0
POM Iskra - Gryf 0:2

TABELA IV LIGI - gr. II

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Start Krasnystaw	6	14	15:5
2	Tomasovia Tom. L.	6	13	14:5
3	Stal Kraśnik	6	12	17:6
4	Gryf Gmina Zamość	6	11	6:2
5	Sparta Rejowiec	6	10	11:10
6	Granit Bychawa	6	10	6:6
7	Grom Różaniec	6	8	10:13
8	Iskra Piotrowice	6	3	5:12
9	Błękitni Obsza	6	2	4:15
10	Kryształ Werbkowice	6	1	4:18

NASTĘPNE KOLEJKI

(24/25.09): Gryf - Grom, Stal - POM Iskra, Sparta - Start, Błękitni - Tomasovia, Granit - Kryształ.
(01/02.10): Grom - Kryształ, Tomasovia - Granit, Start - Błękitni, POM Iskra - Sparta, Gryf - Stal.

**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

BIA

Grol lepszy od Lutni. Bad Boys zbił Unię

Za ekipami Klasy Okręgowej szósta seria gier. W meczu na szczycie Grom pokonał Lutnię. Bad Boys rozbił Unię Krzywdą. Zespół z Żabikowa wygrał w Dobryniu. Victoria podzieliła się punktami z Tytaniem, a Kujawiak z Młodzieżówką. ŁKS Łazy pewnie pokonał Agrotex, a Sokół Az-Bud.

„Gałgan” z dubletem

ŁKS Łazy wygrał po raz czwarty w sezonie.

Prowadzenie dał Adrian Gałach, który w sytuacji sam na sam po zagraniu Mateusza Wysokińskiego przełobował Konrada Koziela. Podwyższył „Wysek”, dobijając rzut wolny Mateusza Olszewskiego. Kropkę nad „i” postawił „Gałgan”, który sfinalizował zagranie piętą od Michała Purzyckiego.

- Mieliliśmy braki kadrowe, ale ci, co zagraли, udźwignęli ciężar. Wygraliśmy zasłużenie, ale w ekipie gości widać dobrą pracę Daniela Syty. W naszej bramce pewnie zagrał Włodek Lisiewicz, który obronił dwie groźne piłki - mówi Marcin Chwedoruk, kierownik ŁKS-u Łazy.

- Wynik mówi sam za siebie. Byliśmy tłem dla ŁKS-u. Słabo wyglądaliśmy fizycznie. Nie sprościliśmy zadaniu. Gospodarze odnieśli zasłużone zwycięstwo z naszą młodą ekipą. Musimy uzbroić się w cierpliwość, by w przyszłości nauka zaprocentowała i pojawiły się punkty - dodaje Daniel Syta, trener Agrotexu.

ŁKS ŁAZY - AGROTEX MILANÓW 3:0 (1:0)

Bramki: Gałach 27', 65', Wysockiński 55'.
ŁKS Łazy: Lisiewicz - Gomółka (55' Purzycki), Gałach, Krukow, Wereszczyński (80' Zdanikowski), Goławski, Ostojski, M. Ebert, Olszewski, Fortuna, Wysokiński.
Agrotex: Koziel - Gil, Witkowski, Pawlak, Antoniuk, K. Kamiński (46' Podgajny), Kolęda, Dąbrowski, Kowalski (46' Pierkus), Iwaniuk (55' Kapitan), Ostapiuk.

Zabierają bogatym, oddają biednym

Drugie zwycięstwo Absoluta Domaszewnica.

Miejscowi wygrywali po różnym Mateusza Bogusza i głowce Cezarego Mościckiego. Podwyższył Kacper Piekarski, który po rykoszecie i próbie z 16 metrów przełobował bramkarza. Goście odpowiedzieli rzutem karnym Aleksa Kalińskiego po faulu Tomasza Kudlaka na Bartoszu Mańko, jednak kropkę nad „i” postawił Mościcki, ponownie kończąc centrę, tym razem z rzutu wolnego Bogusz.

- To było wyrównane spotkanie. Błysnęliśmy większą skutecznością i mamy trzy punkty. Myślę, że remis byłby najsprawiedliwszym wynikiem, ale cieszymy się z triumfu i ucieczki z dołu tabeli - mówi Krzysztof Jędruchiewicz, trener Absoluta.

- Jesteśmy jak Robin Hood - zabieramy bogatszym, a dajemy biedniejszym. Czawkę odbił się nam czwartkowy mecz - dodaje Konrad Łabęcki, trener Orła.

ABSOLWENT DOMASZEWNICA - ORZEŁ CZEMIERNIKI 3:1 (1:0)

Bramki: Mościcki 22', 65', Piekarski 49' - Kaliński 54' (K).
Absolwent: Figielski - Ksok (65' Piotrowski), Jędruchiewicz, Kudlak, Dudziński (90' Zborowski), Leszczak, Piekarski, Bogusz, K. Pioruński (68' Zalewski), D. Pioruński, Mościcki.
Orzeł: Bocian - Król (80' Pałys), Pi. Cholewa, Sosnowski, Fijałek, Sobieszek, Powalka (73' Bączek), Żuk, Mańko, Kaliński, Piszcz (55' G. Krzeczowski).

Sokół z triumfem

Adamowianie wygrali drugi mecz w sezonie.

Prowadzenie dał Paweł Czubek, który dostał piłkę na prawą stronę, „kupił” bramkarza, a następnie obrońcę i uderzył po długim rogu. Kropkę nad „i” postawił Rafał Cąkała, uderzając w dalszy róg. - Odnieśliśmy zasłużone zwycięstwo. Mieliliśmy przewagę i wreszcie potrafiliśmy to udokumentować - mówi Wiesław Grula, trener Sokola. - Byliśmy słabsi. Jesteśmy pod formą i ponieśliśmy kolejną porażkę. Mamy kryzys. Wyglądało to słabo - dodaje Witalij Mielniczuk, trener Az-Budu.

SOKÓŁ ADAMÓW - AZ-BUD KOMARÓWKA PODLASKA 2:0 (1:0)

Bramki: Czubek 40', Cąkała 73'.
Sokół: M. Dzido - Wrzosek, Górka, Cąkała (85' Rosiak), Sokołowski, Jarosław Bosek (65' Strzyżewski), J. Nowicki (70' Tracz), Okniński (75' Wierzbicki), Czubek (60' Baran), Domański, K. Nowicki.
Az-Bud: Stężala - Sokołowski (85' Kosowski), K. Klimiuk, Osypuk, K. Zieniuk, Paczusi, Barańczuk, Jędrzejewski (70' Derlukiewicz), Borkowski, Bogucki, Mróz (80' P. Klimiuk).

Hit dla Gromu

Lider z Kąkolewnicy pokonał spadkowicza z IV ligi.

Już pierwsza akcja dała prowadzenie. Bartłomiej Siudaj dostał piłkę na 25 metrze i uderzył w prawy górny róg bramki. Podwyższył i ustalił wynik zawodów Paweł Muszyński, finalizując kontrę i dogranie Jakuba Płudowskiego. - Zagrałiśmy bardzo dobre zawody. Mamy duży niedosyt, że wygraliśmy tak nisko. Już w pierwszej połowie powinniśmy zamknąć spotkanie. Trzy klarowne okazje miał Dominik Rycaj. Po przerwie było gorąco w naszym polu karnym, ale opanowaliśmy sytuację - mówi Edmund Koperwas, trener Gromu.

- Straciliśmy bramkę w pierwszej minucie i krótko mówiąc, wyglą-

daliśmy bardzo słabo w pierwszej części spotkania. Należał nam się rzut karny na Tomku Tuttasie, ale sędzia uznał, że to Tomek faulował. Początek drugiej połowy to zdecydowana przewaga naszej drużyny, trzy stuprocentowe okazje, których nie wykorzystaliśmy. Błąd dwójki obrońców, kontratak kosztował nas drugiego gola, po którym nie umieliśmy już się podnieść - dodaje Mateusz Kacik, trener Lutni.

GROM KĄKOLEWNICA - LUTNIA PISZCZAC 2:0 (1:0)

Bramki: Siudaj 1', P. Muszyński 61'.
Grom: Kaczmarek - Kosel, Madejski, Płudowski (86' Tkaczyński), M. Muszyński, Siudaj (88' Kot), P. Zieliński (80' R. Zieliński), Rycaj, Marczuk, P. Muszyński, Lecyk (65' Kanatek).
Lutnia: Nowachowicz - Dobosz, Kurowski, Powszuk (62' Praszczak -Tracz), P. Lipiński (80' Bótkowicz), Magier, Calka, Kuczyński, Ramotowski, Tuttas, Artymiuk.

MECZ 1. KOLEJKI ORZEŁ CZEMIERNIKI - AZ-BUD KOMARÓWKA PODLASKA 3:1 (2:1)

Bramki: Kaliński 37', Krzeczowski 43', 69' - Mróz 13'.
Orzeł: Bocian - Sosnowski (60' Baryła), Fijałek, Mańko (52' Piotrowicz), Wójcik, Powalka (60' Piszcz), Orzechowski, Żuk, G. Krzeczowski (80' K. Krzeczowski), Łaskarzewski, Kaliński.
Az-Bud: Stężala - K. Klimiuk, M. Klimiuk (46' K. Zieniuk), Jędrzejewski (70' Grabiński), Osypuk, Barańczuk (75' Derlukiewicz), Bogucki, Borkowski, Mróz, Paczusi, Sokołowski.

Czerwona kartka: K. Zieniuk 88', za dwie żółte kartki.

Koncert w Turzych Rogach

Mało kto spodziewał się tak wysokiego zwycięstwa Bad Boys Zastawie z Unią Krzywdą.

- Mecz dobrze się ułożył. Zdolaliśmy zdobyć trzy gole do przerwy i dwa tuż po rozpoczęciu drugiej połowy. Chciałbym podziękować zawodnikom za ambitną grę, dużo serducha włożonego w zespół. Triumfował zespół, który bardziej chciał - mówi Przemysław Tryboń, trener drużyny z Zastawia. - Odbił się nam puchar. Mieliliśmy kilka ubytków. Brakowało charyzmy - dodaje Zbigniew Lamek, trener Unii.

BAD BOYS ZASTAWIE - UNIA KRZYWDA 6:1 (3:0)

Bramki: Stosio 12', Kania 30', Mateusz Cizio 44', 46', Niedziółka 48', Śledź 88' (K) - Kamiński 60'.
Bad Boys: Bojanek - Nurzyński, Marcin Cizio (46' Śledź), Świętochowski, A. Wołoszka (80' Grochowski), Mateusz Cizio (83' Kępka), Stosio, Niedziółka, Góral, Kania (67' Kachniarz), R. Wołoszka (67' Król).
Unia: Lamek - Filip, A. Łukasik, Bierzczak, Cieślak, G. Piszcz (70'

Walo), Kępka (60' Kot), Wojtaś (46' Kamiński), Rosłoń (80' Świder), A. Białach, Kryczka (70' K. Białach).

Czerwona kartka: Niedziółka 75', za dwie żółte kartki.

Kujawiak zremisował z Młodzieżówką.

Prowadzenie dał Emil Mazurek, który wykorzystał błąd obrońcy i uderzył pod poprzeczkę po krótkim rogu. Wyrównał Dawid Grzyb po dobitce Dominika Adamiaka. - Pozostał duży niedosyt, bo po przerwie mieliśmy ogromną przewagę i sytuację Arka Gajowego czy Michała Skwarka - mówi Andrzej Zarzycki, trener Kujawiaka. - Przed tygodniem był niedosyt po meczu z Az-Budem, a teraz szanujemy ten punkt. Pogubiliśmy się po przerwie i zdominował nas - mówi Artur Idzikowski, trener Młodzieżówki.

KUJAWIAK STANIN - MŁODZIEŻÓWKA RADZYŃ PODLASKI 1:1 (0:1)

Bramki: Grzyb 70' - Mazurek 20'.

Kujawiak: Kęnder - Abramek (30' Zabłocki), Kąkol, Osiać, Adamiak, Osiński, Stefaniak (80' Strzelec), Gajowy (60' Michał Skwarek), Goławski I, Szewczak (60' Chromiński), Grzyb.
Młodzieżówka: N. Łukaszk - Kobjek, Sidor, Reszka (60' Syta), Burda, Dymek (65' Sadowski), Łoziński, Drygiel, M. Łukaszk (90' Arent), Wierzbicki (70' Michalski), Mazurek (75' Węclaw).

Debiutancki gol Mirosława

Unia Żabików wygrała w Dobryniu.

- Dobrze weszliśmy w mecz. Strzeliliśmy dwie bramki i mieliśmy dwie „setki” Rybaka i Semeniuka. Cieszy pierwsze trafienie Dariusza Mirosława, który przyszedł z Olimpii Jabłoń. Gospodarze nas skontrolowali i nie mogliśmy się otrząsnąć, ale graliśmy swoje i postawiliśmy kropkę nad „i” mówi Artur Dadasiewicz, trener Unii.

LZS DOBRYŃ - UNIA ŻABI-KÓW 2:3 (1:2)

Bramki: Golec 39', R. Andrzejuk 69' - Mirosław 5', Wachnik 10', 61'.
LZS Dobryń: Michaluk - Ko. Mądry, Cydejko, Kot, R. Andrzejuk, Komeluk, Selewoniuk, Golec, Bielecki (46' Sidoruk), Kozłowski, Demidziak.
Unia: Turski - Pawelec, Palica (60' Garbacik), Bednaczyk, Golec, Rybak (60' Borkowski), Semeniuk, Kozłowski, Ptaszyński, Wachnik (85' Pliszka), Mirosław (71' Koczkoć).

Podział w Parczewie

Victoria zremisowała 1:1 z Tytaniem.

Prowadzenie dla gości dał 15-letni Jakub Daniłoso po asyście Mateusza Szyszłowa. Wyrównał po rzu-

cie różnym Eryka Waniowskiego i strzale głowa Kacper Waniowski. Przyjezdni mieli rzut karny po faulu Kacpra Gołackiego na Hubercie Kopisiu, ale Kamil Oniszczyk nie trafił w bramkę. - Szanujemy punkt zdobyty na trudnym terenie - mówi Michał Gromysz, trener Tytana. - Remis to dla nas duży niedosyt - dodaje Robert Różański, trener Victorii.

VICTORIA PARCZEW - TYTAN WISZNICE 1:1

Bramki: K. Waniowski 90' - Daniłoso 85'.
Victoria: Gołacki - Bancierz, B. Lewczuk (55' Jemioł), Chilimoniuk, W. Lewczuk, Tokarzewski (62' Osieleniec), E. Waniowski, Syryjczyk, Gryczuk (78' Kamiński), Chomiuk, K. Waniowski.
Tytan: Bancarzewski - E. Jakubiuk, Oniszczyk, J. Bujnik, Tarasiuk, Szyszłow, Gromysz, Kisiel, Kopiś, Paternak (75' Brodzki), Daniłoso.

KLASA A GR. II

WYNIKI 5. KOLEJKI

Bizon - Wóldom 13:0
Bór - AR-TIG 7:2
Dwernicki - Armaty 1:1
Orkan - Start 4:1
Orleń II R. - Polesie 3:1
Orleń II Ł. - Olimpia 2:0

TABELA KL. A - gr. II

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Orleń II Radzyń	5	15	32:4
2	Bór Dąbie	5	13	24:7
3	Orleń II Łuków	5	9	20:7
4	Polesie Serokomla	5	8	9:8
5	Dwernicki Stoczek Ł.	5	8	13:6
6	Armaty Stoczek Łuk.	4	7	12:8
7	Bizon Jeleniec	5	7	17:8
8	AR-TIG Huta D.	5	7	20:17
9	Orkan Wojcieszków	5	6	9:8
10	Olimpia Okrzeja	5	3	7:12
11	Start Gózd	5	0	4:21
12	Wóldom Wólka D.	4	0	0:61

KLASA B

WYNIKI 3. KOLEJKI

Tur - Orleń 1:6
Bystrzyca - Orzeł II 1:5
Agrotex II - Gręzovia 3:2
Wenus - Unia II Ż. 2:1
Az-Bud II - pauza

TABELA KL. B

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Orleń Gołaszyn	3	9	18:5
2	Wenus Oszczepalin	2	6	7:5
3	Orzeł II Czemierniki	2	6	7:1
4	Agrotex II Milanów	3	6	12:9
5	Tur Turze Rogi	2	3	4:8
6	Gręzovia Gręzówka	3	3	9:8
7	Unia II Żabików	2	0	3:7
8	Bystrzyca Borki	3	0	5:13
9	Az-Bud II	2	0	2:11

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 6. KOLEJKI

ŁKS Łazy - Agrotex 3:0
Absolwent - Orzeł 3:1
Sokół - Az-Bud 2:0
Kujawiak - Młodzież. 1:1
Dobryń - Unia Ż. 2:3
Victoria - Tytan 1:1
Grom - Lutnia 2:0
Bad Boys - Unia K. 6:1
MECZ 1. KOLEJKI
Orzeł - Az-Bud 3:1

TABELA KL. O

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Grom Kąkolewnica	6	16	23:3
2	ŁKS Łazy	6	13	25:8
3	Victoria Parczew	6	11	17:8
4	Lutnia Piszczac	6	10	15:10
5	Unia Krzywdą	6	10	11:14
6	Kujawiak Stanin	5	9	8:6
7	Orzeł Czemierniki	6	9	14:15
8	Az-Bud Komarówka	6	7	12:11
9	Tytan Wisznice	6	7	10:21
10	Unia Żabików	5	7	7:8
11	Młodzieżówka	6	6	6:9
12	Sokół Adamów	6	6	8:13
13	Bad Boys Zastawie	5	6	10:10
14	Absolwent D.	6	6	11:25
15	Agrotex Milanów	5	4	4:12
16	LZS Dobryń	6	3	13:21

KLASA A GR. I

WYNIKI 5. KOLEJKI

Granica - Sielczyk 0:4
Agrosport - Podlasie II 2:2
Dąb - Huragan II 3:2
Olimpia - Rogo 0:0
Rokitno - Rogo 0:2
Niwa - Twierdza - przeł.

TABELA KL. A - gr. I

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Podlasie II	5	13	20:4
2	Red Sielczyk	5	10	19:10
3	Krzna Rzeczyca	5	10	14:6
4	Olimpia Jabłoń	4	8	7:1
5	Agrosport Leśna P.	5	7	7:8
6	Rogo Rogoźnica	4	7	9:3
7	Niwa Łomazy	4	6	15:11
8	Huragan II	5	6	10:16
9	Twierdza Kobylany	3	4	4:4
10	Dąb Dębowa Kłoda	5	4	8:17
11	GLKS Rokitno	4	1	3:14
12	Granica Terespol	5	0	0:22

Niespodzianka w Łazach

W środku tygodnia odbyły się mecze pucharowe.

WYNIKI SPOTKAŃ

ŁKS Łazy - Orleń Ł. 1:1, k. 3:2
Orleń G. - Orleń II Ł. 1:6
Unia K. - Bad Boys 3:0
Krzna - Grom 0:4
Dąb - Niwa 0:2
Red Sielczyk - Lutnia 3:5

IV RUNDA PUCHARU POLSKI (20.11., godz. 11:00)

Orleń II Ł. - Unia K.
Grom - Lutnia
Niwa - ŁKS Łazy

Druga edycja Biegu Fair Play PKOl 2022 w łukowskich szkołach!



Klub Olimpijczyka Ziemi Łukowskiej odpowiedział na zaproszenie Polskiego Komitetu Olimpijskiego i był organizatorem Biegu Fair Play PKOl w Zespole Szkół nr 3 i Szkole Podstawowej nr 5 w Łukowie.

7 września obchodzony był Światowy Dzień Fair Play - święto ustanowione przez Międzynarodowy Komitet Fair Play. W tym dniu w sposób szczególny na całym świecie promowana jest idea czystej i uczciwej rywalizacji - nadrzędnej wartości w sporcie i codziennym życiu. Poprzez to święto Międzynarodowy Komitet Fair Play chce

popularyzować tę ideę, tworząc ogólnoswiatowy ruch we współpracy z m.in. Komitetami Olimpijskimi, szkołami, ale również organizacjami z innych obszarów życia społecznego. Od 7 do 14 września w szkołach organizuje się bieg oraz przeprowadza różnego rodzaju akcje promujące ideę „czystej gry”. Polski Komitet Olimpijski także dołączył się do tego wydarzenia



i zaprosił m.in. Klub Olimpijczyka Ziemi Łukowskiej do propagowania zasady fair play.

13 i 14 września w Łukowie w Zespole Szkół nr 3 i Szkole Podstawowej nr 5 wspólnie z nauczycielami wychowania fizycz-

nego i wychowawcą w świetlicy w Szkole Podstawowej nr 5 Agata Cabaj zorganizowano Bieg Fair Play PKOl, a nauczyciele wychowania fizycznego i wychowawcy w świetlicy przeprowadzili pogadankę na temat czystej rywaliza-

cji w sporcie i życiu codziennym. Koordynatorem biegu był Robert Dołęga - nauczyciel wychowania fizycznego, a medale ufundował Klub Olimpijczyka Ziemi Łukowskiej.

mp

Ekipa Filipa z awansem do Zamościa



AMPlus Łuków grał w składzie: Jan Magnuszewski, Kacper Bojar, Fabian Ciołek, Eryk Dziergiewicz, Wojciech Filip, Jan Mazurek, Seweryn Mitura, Hubert Osieński, Antoni Papieski, Dominik Witek, Adam Zarzycki, Szymon Rogoziński. Trener: Robert Filip

W minioną sobotę drużyna AMPlusa z rocznika 2012 wzięła udział w Piłkarskim Turnieju Wolności w Parczewie. Podopieczni Roberta Filipa okazali się najlepsimi.

W spotkaniach grupowych łukowianie wygrali trzy razy, a także ponieśli jedną porażkę. W półfinale pokonali 4:2 KS Świdnik, zaś w najważniejszym starciu dnia 3:1 Vrotcovię Lublin, rewanżując się za przegraną w eliminacjach. W sześciu starciach nasi zdobyli aż 30 bramek, a stracili 6.

- Cieszymy się z wyniku. Zdobyliśmy nagrodę główną i 9 października jedziemy na finał wojewódzki do Zamościa. To były dobre zawody w naszym wykonaniu, chociaż mogliśmy pokusić się o lepszą skuteczność - mówi Robert Filip, opiekun AMPlusa.

mp

Cieślak mistrzynią. Kulczyniec i Bogusz ze srebrem. Nowasad na podium



Pamiątkowe zdjęcie naszych medalistów

3 września w Ludwinie odbył się II turniej z cyklu Grand Prix Województwa Lubelskiego w Tenisie Stołowym.

Impreza rozegrana została w czterech kategoriach wiekowych, a najmłodszą z nich zdominowali uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Hucie Dąbrowie, którzy wywalczyli cztery medale. Najlepsza wśród dziewcząt okazała się Barbara Cieślak,

która wygrała wszystkie swoje pojedynki. Na drugim stopniu podium rywalizację ukończyła Agata Kulczyniec.

„Na medal” spisali się także chłopcy, którzy w większości pojedynków mierzyli się z przeciwnikami o rok i dwa lata starszymi od siebie. Fabian Bogusz wywalczył srebro, natomiast Kuba Nowasad brąz. Szkoleniowcem ekipy jest Grzegorz Czerniec.

mp

Pawlikowski szlifował formę kadrowiczów

W dniach 8-10 września w Węgrowie odbyło się trzydniowe szkolenie kadry narodowej kadetów Polskiego Związku Kickboxingu w formule light contact.

Była to ostatnia akcja szkoleniowa tej kadry przed zbliżającymi się mistrzostwami świata. W zgrupowaniu wzięło udział 21 zawodników z całego kraju. W tym roku w kadrze light contact kadetów nie było zawodników z Łukowa. Był natomiast trener Zenon Pawlikowski, który od kilku lat w tej grupie wiekowej pełni funkcję II trenera, a w Węgrowie szlifował formę reprezentantów kraju wspólnie trenerami: Agnieszką Turchan i Bartłomiejem Miencikiem.

mp

Niespodzianka w Łazach. Strzelali karne. Włodek bohaterem!

W najciekawiej zapowiadającym się meczu III rundy Pucharu Polski na szczelbu okręgowym nie brakowało emocji. Po regulaminowym czasie był wynik remisowy.

ŁKS Łąży zanotował wynik 1:1 z łukowskimi Orłętami. Do rozstrzygnięcia potrzebne były rzuty karne. W nich lepsi okazali się przedstawiciele Klasy Okręgowej, którzy wygrali 3:2 i awansowali do kolejnego etapu rozgrywek. Mecz zaczął się od prowadzenia czwartoligowców po strzale z rzutu karnego Daniela Korola. Wyrównał Radosław Szustek, który w poprzednim sezonie był najsukciejniejszym zawodnikiem Orłąt.

W serii rzutów karnych dla miejscowych trafili: Radosław Szustek, Mateusz Olszewski oraz Maciej Janaszek. Pomylił się Mateusz Wysokiński. Dla gości: Jacek Mielnik i Rafał Jaworski. Włodzimierza Lisiewicza nie zdołali pokonać: Adrian Siemieniuk, Daniel Korol oraz Jakub Rybka.

ŁKS Łąży - Orłęta Łuków 1:1 (1:1)

Bramki: Szustek 30' - Korol 8' (k).
ŁKS Łąży: Lisiewicz - Fortuna, Ł. Ebert, Olszewski, Gałach (89' Soćko), Szustek, Goławski, Wereszczyński, Wysokiński, Purzycki (70' Janaszek), Ostojki (60' Krukow).



ROZMOWA Z Włodzimierzem Lisiewiczem, bramkarzem ŁKS-u Łąży

Broniłem karne, mając przed oczami kochane: Lilianę oraz Iżę

Gratulacje!

- Fajnie wygrać z ekipą wyżej notowaną na papierze i zespołem trenującym nawet cztery razy w tygodniu. Zespół Orłęt był mobilniejszy od nas, ale nam nie zagrozili. Z sytuacji bramkowych powinniśmy wygrać 2:1, ale wiadomo, jak wyglądają mecze derbowe. Puchary rządzą się swoimi prawami. Z zawodnikami rywali znamy się bardzo dobrze. Nie zabrakło emocji, nerwów i przepychanek, ale w tym sporcie tak jest. Każdy chce wygrać.

Orłęta: Kuźma - Rybka, Miszta, Krzewski, Jaworski, Siemie-

W szatni była „napinka”?

- Powiedzieliśmy sobie głośno w szatni, że walczyliśmy, gramy, chcemy zobaczyć, na co stać drużynę w starciu z czwartoligowcem. Spokojnie podszedłem do spotkania. Wiedziałem, po co wychodzę na boisko.

No i się udało...

- Zwycięstwo smakowało wyjątkowo. Chciałbym je zadedykować mojej kochanej córce Lilianie oraz żonie Izie, które trzymały za mnie kciuki, gdy wyjeżdżałem z domu.

Jaki jest sekret bronionych

niuk, Machniak, Pawlina (53' Mielnik), Korol, Ozygała (53'

rzutów karnych?

- Podobno nie ma karnych obrotów, ale są źle strzelane. Szczególnie przy pierwszym karnym w meczu w ostatnim momencie zmieniłem róg. Żałuję tego. W konkursie „jedenastek” - przy pierwszym wiedziałem, jak zawodnik strzela w sobotę. Poszedłem i złapałem. Przy reszcie miałem szczęście, ale też rywale się nie popisali. Kiedyś Grzegorz Lato powiedział, że bramkarz nie wybroni meczu, tylko trafią w niego.

Kiedy wybierasz róg?

- W momencie, kiedy zawodnik ustawia piłkę. Mam szczęście do konkursów rzutów karnych. Kiedyś w czwartej lidze wybroniłem kilka „jedenastek”.

Jesteście w stanie zanotować serię zwycięstw?

- Oto nam chodzi. Jesteśmy na dobrej drodze, żeby zwycięska passa trwała cały czas. Mamyny mocny zespół. W ekipie jest nie 11, a 16 równorzędnych zawodników na każdej pozycji. To nasza siła w tej lidze.



mp

LUK

Przejechali 50 kilometrów szlakiem Sienkiewicza



W strażnicy OSP Wola Okrzejska czekał poczęstunek przygotowany przez panie z KGW Wola Okrzejska

GINA WOJCIESZKÓW: Wyprawa odbyła się w sobotę 10 września, a jej uczestnicy odwiedzili miejscowości, w których Henryk Sienkiewicz pozostawił swój ślad.

Ponad 40 osób wzięło udział w rajdzie rowerowym „Szlakiem Henryka Sienkiewicza”, który zorganizowały wspólnie Gminna Biblioteka

Publiczna w Wojcieszkowie z Uczniowskim Ludowym Klubem Sportowym Dragon Wojcieszków oraz grupą „Rowerowy Wojcieszków”.

Trasa rajdu liczyła około 50 km, rozpoczęła się w Wojcieszkowie i przebiegała między innymi przez Burzec, Szczatb, Orle Gniazdo, Krzywdę, Wolę Okrzejską, Okrzeję, Gułów i Adamów. Podczas wydarzenia uczestnicy mieli okazję zobaczyć aleję lipowo-kasztanową oraz tablicę upamiętniającą lipy

Sienkiewiczowskie w Burcu, źródło w Szczatbie, Kopic Henryka Sienkiewicza w Okrzei, Mogiły Powstańców oraz pomnik Marii z Babskich w Wojcieszkowie.

Rajd swoim patronatem objęły władze samorządowe gmin Wojcieszków i Krzywdę. Swoją obecnością uczestników zaszczylił Maciej Cybulski, wieloletni dyrektor Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej, który z wielką pasją opowiadał o ciekawostkach z życia Henryka Sien-



Głównym celem rajdu była Okrzeja i Wola Okrzejska. Tu uczestnicy wysłuchali ciekawostek z życia Sienkiewicza od Macieja Cybulskiego, dawnego dyrektora Muzeum Henryka Sienkiewicza

kiewicz oraz towarzyszył rowerzystom w drodze do Wojcieszkowa wraz z mieszkańcami gminy Krzywdę.

W Woli Okrzejskiej na wszystkich czekał poczęstunek przygotowany przez KGW Wola Okrzejska. Kolejne ciepłe przyjęcie grupie przygotował Jerzy Gajownik z Krzywdy. Po gorącej kielbasce z ogniska uczestnicy rajdu wyruszyli w dalszą trasę.



Uczestnicy rajdu przejechali na rowerach ponad 50 km odwiedzając miejscowości związane z naszym noblistą

Bożena Babiuch pokieruje radą gminy

W piątek 16 września na Sesji Rady Gminy Adamów wybrano nową Przewodniczącą Rady Gminy. Została nią Bożena Babiuch, dotychczasowa radna z okręgu wyborczego nr 6, który obejmuje ul. Leśną i ul. Pułaskiego w Adamowie oraz Konorzatkę. Nowa przewodnicząca w radzie gminy zasiada od 2014 roku.

Wybór nowej przewodniczącej spowodowany jest wygaśnięciem mandatu Anny Bartosiewicz, która do tej pory pełniła funkcję prze-



Nowa przewodnicząca otrzymała kwiaty i gratulacje od Karola Ponikowskiego, wójta gminy Adamów i członków rady gminy

wodniczącej, a od 1 września została dyrektorem Zespołu Szkolno-

mst

Za popsuty sprzęt kupili prądownicę



Strażacy z OSP Podosie w ostatnim czasie przeprowadzili zbiórkę elektrośmieci. Po zważeniu przyniesionego przez mieszkańców śmieci wyszło prawie 5 ton śmieci. Taka waga przełożyła się na kwotę 1 tys. 41,75 zł. Za tę kwotę zakupiono nową prądownicę, która trafiła do wyposażenia jednostki (fot. OSP Podosie)

Zbadaj wzrok bezpłatnie

W piątek 14 października w godz. 15 -16 na parkingu za Urzędem Miasta w Stoczku Łukowskim przy ul. Kościuszki 1 pojawi się OPTO-BUS, w którym będzie można bezpłatnie dokonać badania wzroku. Obowiązują zapisy pod numerem tel. 690-070-902.

mst

Gmina doceniona za wsparcie seniorów

Urząd Gminy Wojcieszków otrzymał tytuł „Gmina Przyjazna Seniorom”. Z tej okazji pani wójt Agnieszka Cieślak, odebrała nagrodę w środę 7 września w Muzeum Wsi Lubelskiej podczas Wojewódzkiego Dnia Rodziny.



Agnieszka Cieślak, wójt gminy Wojcieszków osobiście odebrała wyróżnienie w Muzeum Wsi Lubelskiej

W trakcie uroczystości przyznano 10 nagród w konkursach „Gmina przyjazna seniorom” i „Aktywny senior”. Dyplomy uznania otrzymały też 24 rodziny zastępcze z całego województwa, które zostały docenione za zapewnienie swoim podopiecznym poczucia bezpieczeństwa.

Konkurs został zorganizowany przez regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Lublinie. Jego celem jest promowanie działań na rzecz osób starszych. Już od

kilku lat gmina wyróżnia się na tle innych w powiecie pod względem wsparcia seniorów i osób niepełnosprawnych. Na jej terenie działa kilka klubów seniora oraz świadczona jest Usługa Wsparcia dla Osób Niepełnosprawnych. Organizowane są zajęcia terapeutyczne oraz zapewnione ciepłe posiłki z dostawą do domu.

mst

Publiczna Szkoła Podstawowa stopnia III w Stoczku Łukowskim
z polskim językiem nauczania rok szkolny 1938/1939
326 uczniów wyznania mojżeszowego zginęło 2.10.1942r. w Treblince

KLASA I a uczniowie: 53 (uczniowie wyznania mojżeszowego)

- I.p. Nazwisko Imiona Imię ojca i matki, miejsce zamieszkania
1. Aufgang Ela, Hersz, Rywka, Stoczek Łuk.
 2. Budelman Pesa, Chaim, Choma
 3. Czeladnicki Moszek, Wolf, Perla
 4. Cywiak Abram, Chaim, Perla
 5. Estrajch Fajga Rywka, Jankiel Dawid, Małka
 6. Frydman Chil Major, Moszek Abram, Estera
 7. Frydman Hersz, Fiszel, Cywia
 8. Gedankien Chawa Dwojra, Abram, Rajza
 9. Glazmasz Josek Meszdel, Całka, Rajza
 10. Gruszdman Iala, Moszek, Pacja
 11. Jawie Gitla Dawid, Chawa
 12. Lakajżesz Josek Jankiel, Rubin, Eta
 13. Lipiński Abram, Motek, Chawa
 14. Perelman Chawa, Abraham, Dwojra
 15. Pszonkowicz Sura, Hersz Jankiel, Chowa
 16. Rubinsztejn Hersz Berek, Szmul Dawid, Ruchla
 17. Rubinsztejn Mendel, Majer Szulim, Szajndla
 18. Wakierman Hersz, Chaim Icek, Chawa

KLASA I b uczniowie: 52 (uczniowie wyznania mojżeszowego)

- I.p. Nazwisko Imiona Imię ojca, matki Miejsce zamieszkania
1. Akierman Hersz Dawid, Szaja, Hudes, Stoczek-Łuk
 2. Fajnzylber Joel, Wigdor, Gitla
 3. Fajgielfeld Alter, Srul Chil, Ajgla
 4. Fajgielfeld Mojżesz Nusan, Ela Icek, Chawa
 5. Gardner Sala, Abram, Ruchla w. Gózd
 6. Gerecht Rachela, Josek Dawid, Chaja Sura, Stoczek-Łuk
 7. Goldsztejn Moszek Mendel, Chaim Josek, Liba, Warszawa
 8. Grajer Lejsor, Abram, Rachela, Stoczek-Łuk
 9. Kisielnicki Chaim, Jankiel, Perla
 10. Lerman Gołda, Szaja, Łaja
 11. Lerman Hinda, Mendel, Szyfra
 12. Łęcznowolski Dawid, Pelta, Chana Sura, w.Toczyska
 13. Łęcznowolski Petla, Sulim, Eta, Stoczek-Łuk
 14. Mokobocki Chil, Jojna, Chaja
 15. Nachlajfer Hersz Icek, Froim Lejb, Chasza
 16. Naterman Perla, Jojna, Rywka
 17. Parobkowicz Genendla, Mordko, Fajga
 18. Pszonkowicz Fajdla Sala, Srul, Chaja, Huta Dąbrowa
 19. Rogalska Estra Zelek, Ruchla
 20. Rojz Mojsza Abram, Sura Dyna
 21. Rubinsztejn Geta Paja, N.N., Chaja Rajza Falenica
 22. Rubinsztejn Hinda, Szmul, Chana
 23. Rubinsztejn Szmul Zawel, Jankiel, Fajga Gitla
 24. Zakon Icek, Szmul, Szejna
 25. Zgórnicki Chil Szlama, Abram, Małka
 26. Zylberberg Szajndla, Motek, Estera

KLASA II a uczniowie: 48 (uczniowie wyznania mojżeszowego)

- I.p. Nazwisko Imiona Imię ojca, matki Miejsce zamieszkania
1. Czeladnicka Dwojra, Jankiel, Rywka, Stoczek-Łuk
 2. Fajnzilberg Hersz, Wigdor, Gitla
 3. Fajngold Jenta, Wolf, Idys
 4. Feldman Perla, Szlama, Złama
 5. Gerecht Frymet, Chuma, Berek
 6. Grajcar Bajta, Aron, Chama
 7. Grajcar Rajsla, Abram, Chama
 8. Herszman Abram, Moszek, Chana
 9. Jabłonka Mojsze, Szymon, Dyjna
 10. Kac Frymet, Lejb, Estera
 11. Kozierow Abram, Jankiel, Estera
 12. Kozierow Salomon, Jankiel, Estera
 13. Łęcznowolska Jospa, Sura, N.N., Toczyska
 14. Parobkowicz Izrael, Mordka, Gitla
 15. Pelcman Izapsa, Hersz, Gela
 16. Rocicka Jospa, Chawa, N.N
 17. Rogalska Hinda, Zelek, Ruchla
 18. Rubinshtein Samuel, Raisa, Mojsze
 19. Sztejn Perla Gitla, Jankiel Lejb, Łaja
 20. Grajcar Jankiel, Abram, Rachela

KLASA II b uczniowie: 47 (uczniowie wyznania mojżeszowego)

- I.p. Nazwisko Imiona Imię ojca, matki Miejsce zamieszkania
1. Berenfeld Masza, Moszek, Chawa, Stoczek-Łuk
 2. Estreich Wulf Chaim, Szmul, Łaja Estera
 3. Finkielsztejn Srul Icek, Abram, Brucha
 4. Godengot Rajsa Boruch Szyja, Fajga
 5. Grajcar Abram Wulf, Jankiel, Chana Małka
 6. Grajcar Chana Rebeka, Abram, Dwojra
 7. Grajcar Fajga Moszek, Frymet
 8. Hochbaum Sucher Berk Szmul, Sura
 9. Jabłonka Jenta, Srul Icek, Ruchla
 10. Kotlarska Estera, Icek, Chaja
 11. Nachlajfer Chil Lima, Eta
 12. Rajskind Nusym Dawid, Ruchla
 13. Rocicki Szyja Moszek Jankiel, Bajta
 14. Rajdgold Lura Bajta Rubin Lejb, Dwojra
 15. Rubinsztejn Alter Szyja Josek,Fajga
 16. Rubinsztejn Chuma Tojwia, Terca
 17. Sztejn Sara Srul, Frymet
 18. Zgórnicki Aron Jankiel, Chaja

KLASA III a uczniowie: 44 (uczniowie wyznania mojżeszowego)

- I.p. Nazwisko Imiona Imię ojca, matki Miejsce zamieszkania
1. Auslender Wolf, Szlama, Cyrla, Stoczek-Łuk
 2. Aufgang Małka, Hersz, Ryfka
 3. Braun Moszek, Jankiel, Złama
 4. Chrypkiwicz Rajza, Lejzor, Dwojra
 5. Estrajch Izrael, N.N, N.N
 6. Feldman Rafał, Moszek, Sura
 7. Grajcar Moszek, Don, Sura
 8. Giedankiesz Aron, Abram, Ryfka
 9. Goldszmit Chana, Major, Rajza
 10. Goldcwajg Lejzor, Cudyk, Ita
 11. Lerman Gitla, Mendel, Szyfra
 12. Mardeman Estera, Lejb, Fajga
 13. Rubinsztejn Szlam, Fojwia, Terca
 14. Szpetny Izrael, Major, Chaja
 15. Sztierenzejer Tauba, Moszek, Chama
 16. Wancyjer Moszek, Chil, Paja
 17. Wisznia Tauba, Moszek, Ryfka
 18. Wagier Kajla, Buchjerma, Toba
 19. Wodnicki Chaim, Icek, Czama

KLASA III b uczniowie: 46 (uczniowie wyznania mojżeszowego)

- I.p. Nazwisko Imiona Imię ojca, matki Miejsce zamieszkania
1. Auslernerówna Fajga Łana, Szmul, Perla, Stoczek-Łuk
 2. Budelman Ruchla, Chajm, Chawa
 3. Cwyłech Mordko, Hersz Aron, Rechla
 4. Feldman Rafał, Moszek, Sura
 5. Feldman Aufer Rubin, Lejb, Chawa
 6. Fojgielfeld Ruchla, Chil, Ajdla
 7. Grajcał Dawid, Szlama, Estera
 8. Horowiczówna Terca, Terec, Bajta
 9. Jabłonka Chaim, Icek, Ruchla
 10. Jawic Josek, Dawid, Chawa
 11. Kac Pinchuś, Lejbuś, Ruchla
 12. Majnemanówna Dyna, Arter, Ruchla
 13. Mokobodzki Moszek, Mordko, Rywka
 14. Parobkiewicz Moszek, Zysie, Maria
 15. Płatkówna Serka, Abram, Estera
 16. Rajskind Chaim Ajzyk, Moszek, Ruchla
 17. Rubinsztejn Choszek, Nusyn, Ita
 18. Słoń Lejzor, Chaim, Chana
 19. Szejnówna Serka, Hersz, Blima
 20. Sztejn Ela, Srul, Chuma
 21. Trajberówna Blima, Szlama, Judyta
 22. Waimanówna Estera Gorda, Sucher Ber, Dwojra
 23. Wakierman Rubin, Chaim, Chana
 24. Gerektówna Fajga Ita, Szymon, Chuma

KLASA III c uczniowie: 45 (uczniowie wyznania mojżeszowego)

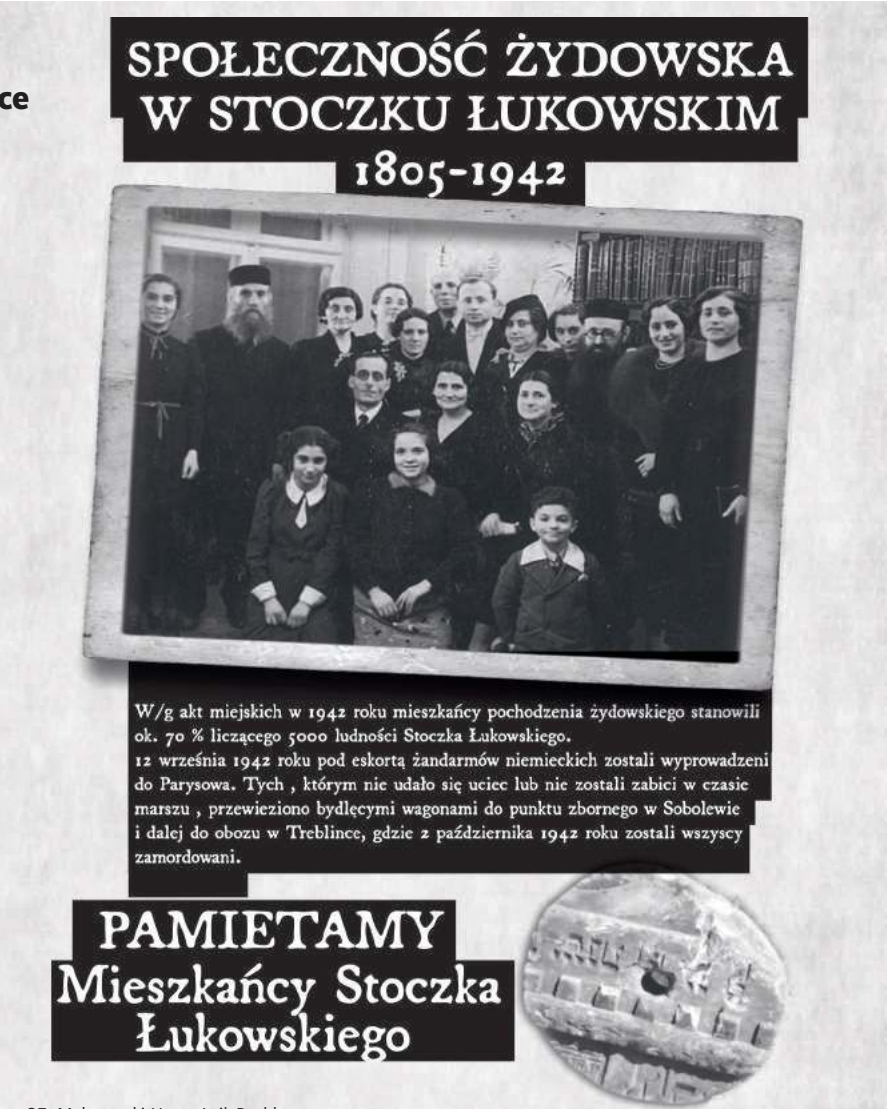
- I.p. Nazwisko Imiona Imię ojca, matki Miejsce zamieszkania
1. Ajzenfisz Chaja, Josek, Rachla, Stoczek Łuk
 2. Bruer Jura, Srul, Chawa
 3. Bajgelman Pelta, Szyja, Ruchla
 4. Bekier Zysie, Szymon, Fojga
 5. Bernard Rojza, Froim, Rywka
 6. Cywiak Bajta, Juda, Perla, Miński Maz.
 7. Czeladnicki Abram, Jankiel, Rywka
 8. Flaucbaum Ruchla, Abram, Łaja
 9. Furmański Mendel, Pińkus, Chaja
 10. Fajnzibber Miriam, Lejzor, Frajdla
 11. Gardner Jankiel, Wulw, Ruchla, Zastawie
 12. Gerecht Chaim, Chuńa, Chaja
 13. Jedwab Lejb, Chaim, Rywka
 14. Jedwab Chuna, Chaim, Rywka
 15. Kojlicz Irul, Icek, Chawa
 16. Lewiński Chaim, Nuchim, Fajga
 17. Naturman Szymon, Jojka, Rywka
 18. Naturman Fajga, Jojka, Rywka
 19. Perkal Dwojra, Lejb, Atta
 20. Rotsztajn Abram, Icek, Jura
 21. Rojtman Moszek, Icek, Foba
 22. Wagier Chaja, Nuta, Basia

KLASA IV a uczniowie: 56 (uczniowie wyznania mojżeszowego)

- I.p. Nazwisko Imiona Imię ojca, matki Miejsce zamieszkania
1. Auslerner Elka, Szmul, Perla, Stoczek– Łuk
 2. Budelman Izek, Pajsech, Zysla
 3. Baran Pesa, Lejb, Fajga
 4. Berenfeld Szajma I, Moszek, Chawa
 5. Berenfeld Szajma II, Szmul, Idys
 6. Frydman Estera, Benzyje, Hela
 7. Furmańska Sura, Pinchus, Chaja
 8. Fajngezycht Pinchus, Aron, Sura
 9. Fajmilber Motek, Srul, Fajga
 10. Fojgielfeld Małka, Icek, Chawa
 11. Feldman Fajga, Moszek, Sura
 12. Fojgielfeld Hinda, Chil, Fajga
 13. Grajcar Chana I, Lejb, Fajga
 14. Grajcar Uchla, Moszek, Frymet
 15. Grodzicki Chaim, Josek, Jenta
 16. Guberek Rubin, Mechel, Fajga
 17. Grajcar Chana II, Moszek, Frymet
 18. Grynblat Estera, Horszek, Necha
 19. Kuśmierska Estera, Chil, Małka
 20. Kuszer Wolf, Pejsach, Fajga
 21. Kajlicz Mordko, Szyja, Dyna
 22. Mokobocki Mordko, Jojne, Chaja
 23. Mardcman Matys, Lejb, Fajga
 24. Mokotowska Fajga, Lejb, Ruchla
 25. Mokobocki Josek, Mordko, Rywka
 26. Parobkowicz Mechel, Mordko, Fajga
 27. Pakciarski Motek, Abram, Fajga
 28. Rajskind Dwojra, Lewi, Icek
 29. Rzetelna Szosia, Pejsach, Łaja
 30. Rubinsztejn Uchla, Josek, Małka
 31. Zakon Menachym, Izmuf, N.N
 32. Zylberberg Aron, Motek, Estera
 33. Gerecht Sura Szajndla, Szymon, Chuma, Żelechów

KLASA IV b uczniowie: 58 (uczniowie wyznania mojżeszowego)

- I.p. Nazwisko Imiona Imię ojca, matki Miejsce zamieszkania
1. Ajzenfisz Jankiel, Josek, Ruchla, Stoczek– Łuk
 2. Angielczyk Uchla, N.N,N.N
 3. Budelman Chaim, Mendel, Sura
 4. Cieszyński Srul, Boroch, Ruchla
 5. Cwyłech Dwojra, Aron, Ruchla
 6. Czeladnicka Rywka, Wolf, Perla
 7. Damlich Brucha, Josek, Estera
 8. Elbaum Salomon, Szmul, Brajndla
 9. Fajngezycht Frajda, Aron, Łaja
 10. Fajnzylber Rajza, Lejzor, Frajdla
 11. Finkelsztejn Chaim, Abyś, Luba
 12. Fojgielfeld Lejb, Iech, Chawa
 13. Frydman Szmul, Fiszel, Cywia
 14. Gelentner Hejnach, Chaim, Chawa
 15. Gerecht Lewi Izaak, Josek, Sura
 16. Glazman Srul, Całka, Rojza
 17. Grajcar Major Szulik, Abram, Dwojra
 18. Grajcar Małka, Jankiel, Chawa
 19. Handlarz Sura, Jankiel, Chaja
 20. Hochbaum Tauba, Szmul, Sura
 21. Kisielnicki Szaja, Hern, Perla
 22. Kohn Małka, Szlama, Jospa
 23. Kuśmierski Srul, Jankiel, Chana
 24. Lipińska Sura, Moszek, Fema
 25. Matys Frajda, Jankiel, Brajndla
 26. Miodowski Josek, Arie, Jenta



27. Mokotowski Hersz, Lejb,Ruchla
28. Płatek Jankiel, Abram, Estera
29. Rakowiec Chawa Sura, Moszek, Rajzla
30. Rubinsztejn Chaja Estera, Benecyje, Rywka
31. Rubinsztejn Chana, Josek, Fojga
32. Rubinsztejn Duba, Szmul, Ruchla
33. Rubinsztejn Dwojra, Icek, Chama
34. Sztejn Estra Sura, Mordka, Ruchla
35. Sztejn Chaja Sara, Litman, Razla
36. Wagier Icek, Boruch, Joba
37. Żwirowski Icek, Abram, Lipa

KLASA V a uczniowie: 58 (uczniowie wyznania mojżeszowego)

- I.p. Nazwisko Imiona Imię ojca, matki Miejsce zamieszkania
1. Ajzenfisz Srul, Dawid, Szajndla, Stoczek– Łuk
 2. Bajgelman Hersz, Szyja, Ruchla
 3. Berenfeld Lejb, Chawa, N.N
 4. Cwyłech Icek, Aron, Ruchla
 5. Estraih Szajndla, Szmul, Łaja
 6. Frydman Perla, Moszek, Rajza
 7. Grajcar Moszek, Jankiel, Chawa
 8. Grodzicki Dawid, Josek, Jenta
 9. Jabłonka Srul, Lejzor, Sura
 10. Jabłonka Srul Mendel, Syma, Dyna
 11. Latowicki Aron, Lejzor, Gilla
 12. Lerman Mojżesz, Josek, Brucha
 13. Matys Pinchus, Jankiel, Brajdla
 14. Pakciarska Rajza, Gieła, N.N
 15. Rogalski Kusym, Zelek, Ruchla
 16. Rajdgold Abram, Szyja, Ides
 17. Rojz Icek, Abram, Sura
 18. Rubinsztejn Perla, Abram, Fajga
 19. Sztejn Aron Wulf, Ruchla
 20. Sztejn Pinchus, Blima, N.N
 21. Wajnejer Rojsa, Srul, Dwojra

KLASA V b uczniowie: 60 (uczniowie wyznania mojżeszowego)

- I.p. Nazwisko Imiona Imię ojca, matki Miejsce zamieszkania
1. Ajzenfisz Chaim, Srul, Estera, Stoczek– Łuk
 2. Ajzenfisz Dawid, Icek, Łaja
 3. Angielczyk Necha, Zawel, Szejwa
 4. Budelman Chaim, Pejsach, Zysla
 5. Czeladnicki Josek, Chaim, Maria
 6. Czeladnicka Sura, Perec, Bajta
 7. Elbaum Brandla, Moszek, Mariem
 8. Elbaum Chaim, Szlama, Necha
 9. Fajngold Abram, Szymon, Eta
 10. Fajnzon Szlama, Jankiel, Chawa
 11. Finkielsztejn Sura, Moszek, Eta
 12. Fojgielfeld Bajta, Icek, Chawa
 13. Gedankien Dawid, Abram, Rywka
 14. Gerecht Chaim, Josek, Sura
 15. Godengot Izrael, Boruch, Cywia, Fajga
 16. Goldberg Aron, Fajwia, Szyfra
 17. Kajliez Abram, Icek, Chawa
 18. Lerman Chaim Srul, Mendel, Szyfra
 19. Perelman Mordko, Abram, Szajndla, Suchożebrzy
 20. Rubinsztejn Uchla, Szlama, Polima
 21. Rubinsztejn Wolf, Abram, Gitla
 22. Siernicki Abram, Tojwia, Ita, Warszawa
 23. Sztambler Fajga, Josek, Dwojra
 24. Sztejn Chaim, Josek, Mindla
 25. Sztejn Dwojra, Srul, Frymet
 26. Totub Chaim, Jankiel, Łaja
 27. Trajber Moszek, Szlama, Idys
 28. Zgórnicka Sura, Abram, Małka
 29. Zyman Srul Pelta, Lejb, Dwojra
 30. Żwirowski Aron, Abram, Lipa

KLASA VI a uczniowie: 43 (uczniowie wyznania mojżeszowego)

- I.p. Nazwisko Imiona Imię ojca, matki Miejsce zamieszkania
1. Ajzenfisz Motek, Icek, Łaja, Stoczek– Łuk
 2. Auslender Jenta, Szlama, Cyrla
 3. Aufgang Łaja, Herszek, Rywka
 4. Baran Jerman, Lejbuś, Fajze
 5. Feldman Uszer Zysie, Moszek, Estera
 6. Frydman Uchla, Zysie, Ryfka
 7. Grajcar Jankiel, Don, Dwojra
 8. Kajlicz Sura, Icek, Chawa
 9. Kotlarska Hindla, Icek, Chaja
 10. Rozen Chaja Masza, Chil, Łaja
 11. Wajnman Chana Rajza, Sucher, Dwojra

KLASA VI b uczniowie: 42 (uczniowie wyznania mojżeszowego)

- I.p. Nazwisko Imiona Imię ojca, matki Miejsce zamieszkania
1. Esterajch Menycha, Rubin, Łaja, Stoczek– Łuk
 2. Feldman Uchla, Szlama, Złata
 3. Fojgielfeld Dwojra, Fewel, Cyrla
 4. Glazman Chana, Całka, Rojza, Żelechów
 5. Godengot Estera, Doba, Szyja, Fojga
 6. Grajcar Bajta, Szlama, Estera
 7. Grajcar Rojza, Don, Sura
 8. Grajcar Srul, Jankiel, Chawa
 9. Grajcar Sura, Hersz, Estera
 10. Hochbann Fajga, Szmur, Sura
 11. Kac Małka, Lejb, Ruchla
 12. Lip Perla, Jankiel, Brucha
 13. Mokobocki Moszek, Jojne, Chajna
 14. Parobkowicz Sura, Zysie, Maria
 15. Pekman Rebeka, Hersz, Geta
 16. Pirowicz Blima, Moszek, Ruchla
 17. Pirowicz Srul, Moszek, Ruchla
 18. Rubinsztejn Uchla, Icek, Chana
 19. Rubinsztejn Zawel, Szlama, Blima
 20. Rydelman Dwojra, Josek, Sura
 21. Sztejn Estera, Srul, Chuma
 22. Sztejn Jankiel Icek, Srul, Frymet
 23. Szulstejn Szlama, Jankiel, Chana
 24. Szydłowicz Uchla, Mordko, Frajdla
 25. Wrodyński Abram, Szlama, Chaja

KLASA VII uczniowie: 50 (uczniowie wyznania mojżeszowego)

- I.p. Nazwisko Imiona Imię ojca, matki Miejsce zamieszkania
1. Auslender Bajta, Szlama, Cyrla
 2. Auslerner Złata, Szmul, Perla
 3. Fajngold Chasza, Szymon, Eta
 4. Fajnzon Estera, Jankiel, Szajndla
 5. Godengot Izrael, Boruch, Cywia, Toczyska
 6. Grajcar Frycyda Menycha, Abram, Dechora
 7. Heldenberg Róza, Hersz, Ława
 8. Kuśmierska Sara Fajga, Hil, Małka
 9. Lerman Chaim, Fraim, Fajga
 10. Łęczycza Sara, Szoel, Łajga
 11. Majnemer Icek, Auter, Ruchla
 12. Matys Dawid, Jankiel, Brandla
 13. Nosal Estera, Szymon, Cyra
 14. Pakciarska Ita, Nuta, Gieła
 15. Perelman Estera Małaka, Hersz, Gieła
 16. Rubinsztejn Sala, Musym, Ita
 17. Rydelman Etla, Josek, Sura
 18. Seroka Medycka, Hersz, Sura
 19. Sztejn Dwojra, Wolf, Bajta
 20. Sztejn Rywka, Chaim, Paja
 21. Szejn Uchla, Chaim, Paja
 22. Wodnicki Nochman Lejb, Icek Perce, Czarna Bajta

Nowe sprzęty w kuchniach szkół w Zalesiu, Dąbiu i Gołaszynie

GINA ŁUKÓW

Kuchnie przy stołówkach w szkołach w Dąbiu, Gołaszynie i Zalesiu zyskają nowoczesny sprzęt, który ułatwi i przyspieszy pracę pań kucharek.

Gmina Łuków w 2022 r. otrzymała dofinansowanie na realizację rządowego programu „Pośilek w szkole i w domu” w Zespołach Szkół w Dąbiu, Gołaszynie i Zalesiu.

Za 300 tys. zł

Pozyskane z programu środki w kwocie 240 tys. zł (80 proc.) zostaną przeznaczone na wyposażenie kuchni i stołówki. Zakupione zostaną m.in. piece konwekcyjno-parowe, maszyny do obróbki warzyw i mięsa, szafy chłod-

nicze i regały do przechowywania żywności, zmywarki do naczyń oraz nowe garnki i zastawy stołowe. Organ prowadzący szkoły, czyli gmina Łuków zapewniła 20 proc. wkładu własnego tj. 60 tys. zł. Całkowity koszt modernizacji stołówek w trzech szkołach wyniesie: 300 tys. zł.

- Co roku składamy wniośki i chcemy, aby wszystkie szkoły w gminie zostały wyposażone, ponieważ stołówki są już prowadzone wiele lat i wymagają nowego sprzętu i wymiany wyposażenia. W tym roku udało się uzyskać znaczne dofinansowanie na modernizację kuchni w trzech szkołach. Teraz w okresie jesieni będziemy to realizować – mówi Bogdan Wiącek, szef Gminnego Zespołu Oświatowego w gminie Łuków.

Potrzebne przeróbki

Przetarg na dostarczenie sprzętu do stołówek wygrała

firma Gastrochef - Łukasz Urban z Warszawy.

- Pomieszczenia kuchni i stołówek zostały przystosowane do przyłączenia nowych urządzeń. Przeróbek instalacji dokonała gminna grupa remontowa – wyjaśnia Wiącek.

Pracownicy firmy, którzy będą montowali urządzenia kuchenne, przeprowadzą także przeszkolenie dla pracowników kuchni, jak z tych urządzeń bezpiecznie i skutecznie korzystać.

SZKOLNE STOŁÓWKI ZOSTANĄ WYPOSAŻONE MIN. W NASTĘPUJĄCE SPRZĘTY:

1. Zespół Szkół w Zalesiu - Szkoła Podstawowa:

Okapy, szafki, stoły przyściennne ze stali nierdzewnej, komplety pojemników aluminiowych - teflonowanych, stalowych - perforowanych, szafki wiszące, ociekacz na talerze, kotłociarka elektryczna, przeznaczona do zmiękczenia oraz przygotowania mięsa na kotlety, bitki, filety, steki: wydajność do 420 kotletów/godz., patelnia uchylna, elektryczna - powierzchnia robocza 0.27 m2, wydajność ok. 100 kotletów/h, robot wielofunkcyjny można stosować jako cutter-wilk oraz szatkownicę, Kuchenka mikrofalowa, taboret elektryczny przystosowany do dużych garnków 50 i 100 l, mikser ręczny, lodówka-zamrażarka - wymiary (WxSxG) [cm]: 203 x 59.5 x 65.8, pojemność: 276 l

chłodziarka + 114 l zamrażarka, taboret gazowy, podwójny przystosowany do dużych garnków od 50 do 100 l, piec konwekcyjno-parowy.

2. Zespół Szkół w Dąbiu - Szkoła Podstawowa:

Piec konwekcyjno-parowy, szafa chłodnicza ze stali nierdzewnej, stoły przyściennne ze stali nierdzewnej, komplety pojemników aluminiowych - teflonowanych, stalowych - perforowanych, stoły przyściennne ze stali nierdzewnej, patelnia uchylna, elektryczna - powierzchnia robocza 0.27m2, wydajność ok. 100 kotletów/h, taboret gazowy, pojedynczy przystosowany do dużych garnków od 50 do 100 l, stół centralny - przelotowy, stół z basenem 1-komorowym, szafa magazynowa, kuchnia gazowa 4-palnikowa,

okap, stół ze zlewem 2-kom., talerze płytke i głębokie po 150 sztuk, kubki 108 sztuk;

3. Zespół Szkół w Gołaszynie - Szkoła Podstawowa:

Stoły przyściennne ze stali nierdzewnej, piec konwekcyjno-parowy - waga 65 kg, wysokość 69 cm, głębokość 75 cm, szerokość 72 cm, pojemniki emaliowane, pojemniki stalowe perforowane; szafki i półki wiszące, stół z basenem 1-komorowym ze stali nierdzewnej, bateria umywalkowa, stalowe stoły przyściennne, maszynka do mielenia mięsa, kuchnia gazowa 6-palnikowa, szatkownica do warzyw, wyciskarka elektryczna do owoców cytrusowych, zmywarka - wyparzarka, w komplecie 3 kosze: do talerzy, uniwersalny, do szkła oraz pojemnik na sztućce, szafa przelotowa.

mo

Idą razem przez życie od 50 lat



Jubilaci zostali zaproszeni przez wójta Gminy Trzebieszów Mirosława Szekalisa oraz Renatę Nowik, Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Trzebieszowie na jubileuszowe spotkanie w czwartek 8 września

GINA TRZEBIESZÓW

Złoci i Diamentowi Jubilaci z gminy Trzebieszów świętowali swoje jubileusze w Gminnym Ośrodku Kultury.

W 2022 r. Złote Gody, czyli okrągły jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego obchodziło 11 par, a Diamentowe Gody, czyli 60-lecie pożycia małżeńskiego świętowały cztery pary.

Pary z 50-letnim stażem małżeńskim otrzymały okolicznościowe medale od Prezydenta RP

w dowód społecznego uznania dla trwałości małżeństwa i rodziny. Małżonkowie otrzymali dyplomy, okolicznościowe legitymacje z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego oraz kwiaty i upominki.

Po części oficjalnej wystąpiły dzieci z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Dębownicy oraz Kabaretu ZAŚCIANEK z Trzebieszowa, wrabiając wszystkich w wesoły nastrój.

mo



Wójt Mirosław Szekalis i kierownik USC Renata Nowik udekorowali Złotych Jubilatów medalami za długoletnie pożycie małżeńskie od Prezydenta RP

R E K L A M A

INFORMACJA WÓJTA GMINY TRZEBIESZÓW

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 z późn. zm.), Wójt Gminy Trzebieszów informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Trzebieszów oraz w Biuletynie Informacji Publicznej (zakładka urzędowe tablice ogłoszeń) został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy na okres do 3 lat.

Ww. wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni.

Wójt Gminy Trzebieszów
/-/ Mirosław Szekalis

50-LECIE

MAŁŻEŃSTWA ŚWIĘTOWALI:

Zofia i Czesław Celiński
Krystyna i Henryk Forszewscy
Danuta i Józef Głuchowscy
Zofia i Zygmunt Kurowscy
Zofia i Józef Matejek
Teresa i Stanisław Nurzyński
Krystyna i Jerzy Sawicki
Zofia i Alfred Uziębło
Marianna i Józef Wysokiński
Krystyna i Jan Wysokiński
Helena i Józef Wójcik

60-LECIE

MAŁŻEŃSTWA ŚWIĘTOWALI:

Marianna i Zygmunt Bartczak
Jadwiga i Czesław Borkowscy
Irena i Tadeusz Śledź
Marianna i Zygmunt Wierzejski

fot. Sławomir Smolak, UG Trzebieszów

fot. Sławomir Smolak, UG Trzebieszów

Tłumy na dożynkach w Krzywdzie



9-osobowe drużyny wzięły udział w turnieju sołectw. Zawodnicy rywalizowali m.in. w przeciąganiu liny, slalomie z piłką przy użyciu miotły, rzutach ziemniakami do wiadra, wyścigach sołtysów. Najlepiej spisał się Szczatb, drugi był Wielgolas, a trzecia Krzywda (fot. Janusz Kryczka)



Po mszy chleb z rąk starostów Małgorzaty i Damiana Krawczyków odebrał wójt gminy Krzywda Krzysztof Warda (fot. Janusz Kryczka)



Dożynki były również okazją do wręczenia wyróżnień i pucharów dla rolników, którzy wyprodukowali największą ilość mleka (fot. Janusz Kryczka)



Podsumowanie tegorocznych zniw rozpoczęła dziękczynna msza św., której przewodniczył proboszcz parafii w Radoryżu Kościelnym ks. Zbigniew Daniluk. Podczas eucharystii został poświęcony tradycyjny bochen chleba i wieńce dożynkowe (fot. Janusz Kryczka)



Korowód z wieńcami przeszedł na miejsce dożynek - GOSiR w Krzywdzie (fot. Janusz Kryczka)



Jury oceniło 11 wieńców dożynkowych. I miejsce zajął wieńiec uwity przez mieszkańców Wielgolasu, II miejsce przypadło Gołym Łazom, a III ex aequo zajęły - Fiukówka, Kasyldów i Wola Okrzejska



Stoisko KGW Zimna Woda oferowało lokalne przysmaki (fot. Janusz Kryczka)



Zespół Discoboy's porwał tłumy do wspólnej zabawy (fot. Janusz Kryczka)

GMINA KRZYWDA Kilka tysięcy ludzi bawiło się na Dożynkach Gminy Krzywda w niedzielę 28 sierpnia. Była to jedna z najbardziej udanych imprez dożynkowych w ostatnich latach.

Święto plonów rozpoczęła dziękczynna msza św. Był korowód dożynkowy i konkurs wieńców. Mieszkańcy rywali-

zowali w turnieju sołectw i bawili się na występach Zespołu „Łukowiacy”, Kabaretu „Chyba” oraz gwiazd „Discoboy's”

i „Bobi”. Pięknie udekorowane stoiska z pysznościami przygotowało 14 sołectw i kół gospodyń wiejskich. Najmłodszy

goście bawili się m.in. na dmuchanych zjeżdżalniach. Imprezę zakończyła zabawa „pod chmurką” z zespołem „Vers”.